

CZERWIEC '95

EXTASY

Cena 3,50 zł
35 000 zł

NUMER 4/95

ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

**NUMER
Z DZIEWICAMI**

**- to się może
przytrafić
każdemu!**



PATRYCJA

**NOC
POŚLUBNA**

**- zmagania
prawiczka
z dziewczą!!!**



KLARA

**HISTORIE
NIEWIARYGODNE
ALE
PRAWDZIWE!**

**- życie może
być... bajką**

**WYWIAD
- EXTASY**

**- co czują
kobiety po
"przejsiach"?!**

...TO SIĘ NAPRAWDĘ ZDARZYŁO

JESTEM NIENASYCONA...

DZWOŃ JAK NAJZYBCIEJ

00 592 591 835



00 592 591 833

LIVE!

**SEKS
NON - STOP.**

Napalone
panienki
czekają
na
Twój
telefon!
Dzwoń!
Tylko
dla
bardzo
wymagających!



00 592 591 839

SPAŁAM ZE SWOJĄ NAJLEPSZĄ PRZYJACIÓŁKĄ...

**CHCESZ USŁYSZEĆ JAK
KRZYCZĘ Z ROZKOSZY?**

00 592 591 837



**SPEŁNIMY
WSZYSTKIE
TWOJE
ŻYCZENIA!**

DZWOŃ 24 GODZINY NA DOBĘ!

00 592 591 834

SŁOWO DO CZYTELNIKÓW

SZANOWNI CZYTELNICY,

Pozdrawiamy Was - ciesząc się niezmiernie razem z Wami z czwartego - czerwcowego numeru EXTASY. Popularność pigułki - magazynu przechodzi nasze największe wyobrażenia. Ale bez fałszywej skromności: razem to osiągnęliśmy! Sukces ten jest wynikiem Waszego i naszego zaangażowania. Jeżeli robi się coś z myślą o kimś - to takie są rezultaty!

Ten numer EXTASY jest potwierdzeniem naszego wspólnego niegasnącego entuzjazmu. Ciągłe do przodu! Najnowsze, najlepsze fotografie, artykuły, uwagi, porady, sugestie. Nieustająca wymiana poglądów między Wami - nasi Drodzy Czytelnicy i niesłabnąca współpraca z redakcją przynosi coraz to lepsze efekty. Zgodnie z Waszymi oczekiwaniami przeważają tematy związane z dziewictwem: czym jest i był dla wielu z Was ten pierwszy raz.. Kilka wywiadów kobiet z „przeszłością” - ciekawostka dla jednych, przestroga dla drugich; opowiadania erotyczne o tym, co przytrafiło się niektórym z Was, a co dzięki EXTASY mogło ujrzeć światło dzienne. No i oczywiście dziewczyny, dziewczyny - odkrywają przed Wami swoje najbardziej skrywane tajemnice...Znajdziecie też mnóstwo sex - ofert - i może tego właściwego partnera. Wspaniałe nagrody czekają na Was - wystarczy brać udział w konkursach. Może szczęście uśmiechnie się właśnie do Ciebie! Ciągła zabawa, rozkosz i erotyka z Waszym EXTASY.

**PRZESTAŃ MARZYĆ - KUP
EXTASY !!!**

Redakcja EXTASY

**WYGRAJCIE 7777 NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH -
(77 777 777 STARYCH ZŁOTYCH)**

**SUPER KONKURS
O WYJĄTKOWĄ NAGRODĘ!**

Kontynuujemy nasz konkurs szczęśliwych siódek! Podobnie jak w poprzednim numerze, tak i w tym znajdziecie na tej stronie fragment zdjęcia. Ponieważ ten jest już trzeci - zostało ich jeszcze 4. (Rozumiecie: 7 - 3 = 4.) Ostatni - siódmy fragment - wydrukujemy w numerze 8 EXTASY, czyli październikowym; pierwszy był w numerze kwietniowym, czyli EXTASY 2/95. Waszym zadaniem jest wycięcie wszystkich siedmiu części i sprawne złożenie ich w całość. Rozwiązanie należy nakleić na kartę pocztową i wysłać na adres redakcji. Wszystkie prawidłowe rozwiązania będą uczestniczyć w losowaniu fantastycznej i nieprawdopodobnej nagrody -

**7777 złotych
nowych polskich!**



**Można wygrać
7.777
złotych!**

WYWIAD - EXTASY

- co czują i co myślą kobiety po „przejęciach”!

Wiem, że coś takiego spotyka wiele dziewczyn. O wiele więcej, niż wyobrażają sobie mężczyźni. Mnie nie przydarzyło się najgorsze. Wiesz, co mam na myśli? Nie skaleczył mnie fizycznie. Ale i tak, pamiętam, nie mogłam po tym w ogóle jeść przez tydzień...

NUMER Z DZIEWICAMI

- to się może przytrafić każdemu!

Otrzymaliśmy od Was wiele listów (zwłaszcza od panów!!!) poruszających kwestię dziewictwa. Nie możemy pozostawić tego tematu bez odpowiedzi - tym bardziej, że to, co piszecie jest niezwykle ciekawe i różnicowane.

- Zdarzają się sytuacje, kiedy mężczyźni wobec błony dziewiczej są bezsilni.

- To stało się na wycieczce. Wysiadłam na chwilę z autobusu...

- Moja koleżanka straciła cnotę na lekcji gimnastyki...

- Kto i w jaki sposób rozdziewiczał piękne modelki występujące w EXTASY...

KTO W TO UWIERZY?

- A jednak to się zdarzyło!

-Noc poślubna prawiczka z cnotką!

To było dla mnie nowe przeżycie. Nowe i jakże wspaniałe! Kiedy rozpiął suknię ślubną i odsłonił drobne piersi - czułam wstyd i zażenowanie. Gdy zaczął je delikatnie całować ogarnęło mnie oszołomienie. Piersi nabrzmiały i stwardniały, sutki naprężyły - domagając się dalszych pieszczot. Myślałam, że oszaleję, gdy jego usta schodziły coraz niżej, niżej, aż...

HISTORIE NIEWIARYGODNE, ALE PRAWDZIWE

- życie może być... bajką!

Nie chcesz, drapiesz, bronisz się - to lubię! - ale chodź już, psiakrew. Jesteś taka podniecona, kipisz już pragnieniem spełnienia. Słyszę, jak twoja cipka błaga mnie o pomoc, o wpłynięcie do zatoki nieskończonej namiętności. Czuję jej zapach: najsilniejszy narkotyk - pożerający powoli, ale bezlitośnie, wszystkie moje zmysły.

EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Sparowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD. □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 62 Praha □ Druk: Svoboda, a.s. Praha Republika Czeska □ Wydawnictwo jest członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia wydawców.

SPIS TRESCI





EXTASY
GIGANT
PRZEDSTAWIA

Światowej sławy duet: DARIA i IZABELA ma zaszczyt zaprezentować współczesny romans w czterech odsłonach pt. **DZIEWCZĘCE LOVE STORY!!!**



DARIA

IZABELA i DARIA znają się już dość długo. Ich przyjaźń opiera się nie tylko na wymianie spostrzeżeń o swoich kochankach. Łączy je coś o wiele poważniejszego - coś, co zaczyna się i kończy na literę "s" i uprawiane jest z reguły w łóżku. Kiedy Iza wychodzi, mówiąc Michałowi (jej obecnemu), że idzie do przyjaciółki, ten wzrusza obojętnie ramionami. Bardzo by się chłopak zdziwił, gdyby się dowiedział, co ona tam we dwie tak naprawdę wyprawiają... Przecież to taki pieprzony konserwatysta. A tam, w mieszkaniu Darii; rozwarła, wilgotne szparki, palce lizy delikatnie rozchylające pipkę Darii, penetrujące jej wnętrze, rozwiane włosy, gorące soki, piersi na pośladkach, pośladki przy ustach, ale to dopiero początek, subtelne preludium do tego, co ujrzycie dalej...

Daria kosztuje słodkiego nektaru sączącego się z pochwy, delektuje się jego zapachem i smakiem. Ciało lizy przeżywa pod dotykiem lubieżnego języka, który z każdą chwilą zanurza się coraz głębiej i głębiej... Jeszcze chwila pieszczoty, a nie będzie się już mogła dłużej opierać tali nadchodzącej ekstazy. Ale Daria jest wyrafinowaną kochanką. Zwalnia rytm, stara się na moment ostudzić zmysły swojej przyjaciółki, aby móc ją potem wziąć od razu. Rozedrganym języczkiem bada dolne usteczka i nabrzmiałą lechtaczkę. Kieruje się wyżej - całuje puszystą łono, brzuch i piersi. Powoli wraca i raptownie wciska swój język w gorącą szparkę lizy, aż po sam koniec. Rozlega się krzyk bólu i rozkoszy. Iza zwija się w skurczach gwałtownego orgazmu...

Teraz role się zmieniają. Znowu zaczyna się subtelna i namiętna zabawa w rozdzwiałonej cipce. Iza zabiera się do niej z zapalem. Rozchyła swoje pletki, jakby wciąż czuła między nimi język, który dostarczył jej przed chwilą tylu przyjemności. Lecz tym razem to ona pieści ustami wilgotne

IA i IZABELA

głębokości swojej przyjaciółki. "Liż, błagam cię - nie przestawaj!" - słychać płomienne szepty Darii. "Już jestem blisko!" - krzyczy. Coraz szybciej porusza biodrami i z każdą sekundą ten ruch przekształca się w ekstatyczne drgawki. Dana szczytuje w rewelacyjnym czasie (3,6 sekundy!) - a po przyjęciu gratulacji od swojej klubowej partnerki, zapada w zaskożoną drzemkę.

Obie dziewczyny jeszcze wiele razy doprowadzały się do granic rozkoszy. Zasypywały się deszczem pocałunków, izały swoje imponujące biusty, brodawki, wargi sromowe i lechtaczki; ocierały się soczystymi szparkami - łącząc je w pulsującym, miłosnym rytmie. Próbowały wszystkiego, co parwersyjne i ekstrawaganckie. Iza złożyła na lewym sutku Darii pocałunek sromowy, zwany także "sromotnikiem oralnym", który w dzisiejszych czasach jest już prawdziwą rzadkością (został wyparty przez tzw. odbytnika nieczulego - swoją własną, mniej subtelną wersję). Kiedy wreszcie opadły, wyczerpane, na posłanie wyznały sobie dożgonną miłość i umówiły się na następne spotkanie.



**DZIEWCZECIE
LOVE STORY!**



WYWIAD EXTASY

TERESA - 24 LATA

Nie sądzę, że którakolwiek lubi o tym opowiadać, a poza tym - co to za sensacja?! - Biedna dziewczyna jest skończona w takiej sytuacji - zwłaszcza, jeśli stało się to w małym miasteczku. Wszyscy są wtedy nie wiadomo dlaczego - przeciwko niej. Miałam taką koleżankę... Ale wolę mówić o sobie, niż o innych...

Przemoc? - Owszem zgoda - ale pod warunkiem, że oboje się na to zgadzamy, i że robimy to do pewnych rozsądnych granic. Tylko w takiej atmosferze mogę pozwolić swojemu mężczyźnie, aby całkowicie mną zawiądnął. Oddaje mi się wtedy zupełnie.

Nie za często stać nas jednak na taką zabawę. Ale właśnie dlatego to lubimy.

Nasza mała intymna zabawa z przemocą zaczęła się chyba rok temu. Mój chłopak chciał się ze mną kochać (bo byliśmy sami i było miło), a ja nie miałam na to ochoty - po jakiejś drobnej sprzeczce. Wtedy on rzucił się na mnie ze śmiechem i zaczął mnie rozbierać - oczywiście od dołu. Ściągnął mi majteczki, podwinął spódnice, a ja mocno zacisnęłam uda. Udałam, że się bronię, że krzyczę, ale... uśmiechałam się do niego.

Kiedy poczułam jego gorący członek na moim nagim brzuchu - natychmiast trochę zwilgotniałam, ale byłam jeszcze dość zamknięta. Podniecało go to coraz bardziej. Udało mu się nagle rozłożyć na chwile uda i wbić się lekko w szparkę. Był bardzo płytko, mimo to - już po kilku ruchach gorąca rosa jego jąder wpłynęła porywistymi falami, w moje biodra. To było fantastyczne doznanie! Od tego czasu właśnie tak lubimy się bawić. Nie wyobrażam sobie jak wstrelne byłoby to z kimś obcym, kto mógłby na mnie napaść. Brrr!

MARIA-30 LAT

Wiem, że coś takiego spotyka wiele dziewczyn. O wiele więcej, niż wyobrażają sobie mężczyźni. Jest też o wiele bardziej potworne, niż oni mogą sobie wyobrazić. Mnie nie przydarzyło się to najgorsze. Wiesz co mam na myśli? Nie skaleczył mnie - w sensie fizycznym. Ale i tak, pamiętam, nie mogłam po tym w ogóle jeść przez tydzień. Miałam wtedy dziesięć lat i nic nie powiedziałam rodzicom. Myślałam, że jestem chora. Teraz mogę i chcę opowiedzieć jak to się stało. Chociaż myślę, że nie powiem o tym swojemu chłopakowi, przynajmniej na razie. I nie ze względu na siebie, ale ze względu na niego.

Nie nienawidzę mężczyzn za to, co mi zrobił jeden z nich. Nie mam też żadnych problemów w miłości. To, co mi się przydarzyło, nie przekreśliło mojego życia.

Pytasz, jak to się stało. Kiedy teraz o tym myślę - to chcę tylko powiedzieć: głupie, niepotrzebnie.

Jakiś dobrze wyglądający, przystojny pan (tak o nim myślałam) zapytał mnie, czy mogłabym mu pomóc. Odpowiedziałam wtedy grzecznie, że oczywiście, dlaczego nie. Sądziłam, że chodzi mu o jakąś drobną przysługę, nie wiem: żebym popilnowała jego dziecka, czy coś takiego. Sprawiał na mnie wrażenie młodego ojca. Przypominam sobie, że miał lekki, ale widoczny zarost i wąsy. Uśmiechnął się i poprosił, żebym z nim poszła. Mieszkaliśmy wtedy na piątym piętrze w bloku. Zjechaliśmy windą na dół. Chciał, żebym chwilę poczekała na parterze, poszedł coś sprawdzić, a kiedy wrócił (trwało to bardzo krótko), powiedział, że musimy jeszcze tylko zejść na dół do piwnicy... W momencie, w którym zaczęłam się niepokoić i miałam ochotę jednak zawrócić - on ścisnął mnie bardzo mocno za ramiona i zawłókł na dół, gdzie było ciemno. Chyba wszystko zaplanował sobie wcześniej i tylko sprawdzał, czy będziemy sami. A tam, nie miałam już żadnych szans. Byłam przerażona, bo niczego takiego się nie spodziewałam. To koszmarnie. Na szczęście trwało bardzo krótko. Byłam tak zaskoczona, że zwyłolowałam dopiero wtedy, gdy już go nie było. Chyba dobrze nie rozumiałam tego, co się stało.

JAN - 40 lat

Kierowca autobusów dalekobieżnych, ex-policjant, emeryt. Lubie sobie pooglądać świąteczny. Na trasa, kiedy jest postój

w jakimś hotelu, a następnego dnia trzeba jechać. Filują tylko, żeby moje dzieciaki tego przy mnie nie znalazły. A i żona czasem przekartkuje. Ale ona to głównie przez ciekawość.

Wiem jedno, mnie patrzeć na to na pewno nie zaszkodzi, czasami poczytać też jest ciekawie. Zawsze można się czegoś nauczyć, pośmiać się, zapomnieć o problemach. Ale dla młodych to nie jest dobre. Żeby tylko tego nie sprzedawali w kioskach! Wiadomo - zobaczy to jeszcze jakiś jeden z drugim. Gorąca krew! Wypiją trochę na prywatce, spotkają dziewczynę po pijaku - i nieszczęście gotowe! Przecież sam pamiętam jak to kiedyś było. Czy to dużo trzeba młodemu?

Na pewno są i tacy, co popatrzą sobie trochę - wytrysną i spokój, i dobrze. Ale przecież w innych to tylko rozbudzi żądzę. Takie jest moje zdanie. Ale ja osobiście nie uważam, żeby oglądanie świątecznyków było zbrodnią.

EXT: Nie uległaś? To musiało wymagać od Ciebie niesłychanej odwagi. Ale powiedz, proszę, jak i gdzie mogło to trwać aż tak długo?!

O: To wyda Ci się chyba nieprawdziwe, jak wszystkie tego rodzaju historie, które zdarzają się naprawdę. - To było półpiętro w jednym z domów dużego miasta.

EXT: Jak to? Czy wysiadł z Tobą na przystanku i dalej Cię śledził? Nic nie zauważyłaś?

O: Słyszałam nawet jego kroki, ale czułam się bezpiecznie. Nie było bardzo późno i szłam do własnego domu.

EXT: Jak więc to było możliwe?!

O: Sama nie wiem. Ale widzisz jak wyglądam (szczupła, około 160 cm. wzrostu).

EXT: No dobrze, ale mieszkający w pobliżu ludzie niczego nie słyszeli? Przecież się broniłaś?

O: Tak, próbowałam krzyczeć, ale to było beznadziejne. Poza tym, nikogo to akurat nie obchodziło.

EXT: To straszne!

CO CZUJĄ I CO MYŚLĄ ZGWAŁCONE KOBIETY!



OLGA - WYZNANIA

Olga: Chciał mnie zgwałcić satanista.

EXT: Skąd wiesz, że był to właśnie satanista?

O: Wypowiadał się w imieniu szatana.

EXT: Co mówił?

O: Że muszę mu się oddać, bo szatan jest panem, a on jest jego sługą.

EXT: Jak to się stało, że trafił akurat na Ciebie?

O: Zły przypadek. Wracałam wieczorem tramwajem do domu. Zauważyłam, że ktoś mi się przygląda, a właściwie powinnam powiedzieć: bezczelnie patrzy. Bardzo arogancko, jakby wszystko do niego należało.

EXT: I mimo to nie czułaś się zagrożona?

O: Gdybym reagowała na wszystkie tego rodzaju spojrzenia - szybko zwirowałabym. Przy okazji - to musiał być wariat.

EXT: Co przez to rozumiesz?

O: No, nienormalny. Chory psychicznie.

EXT: Na samym początku powiedziałaś, że chciał Cię zgwałcić, a to znaczy, że nie zrobił tego na szczęście.

O: Nie, nie zrobił, ale męczył mnie chyba przez godzinę.

EXT: Jak to możliwe?!!!

O: Zależało mu na tym, żebym oddała mu się z własnej woli. Straszyl mnie i bił.

O: Straciłam wiarę w ludzi, chociaż w końcu krótko z sąsiadek coś usłyszała i powiedziała chyba, raczej beznamiętnie: „Trzeba zawiadomić policję. Tam gwałcą dziewczynę!” Dopiero to wyrwało go z transu i uciekł zostawiając mnie we krwi.

E: ?!

O: Tak, bo drapał mnie czymś ostrym. Nie wiem co to było. A policja przyjechała dopiero po kwadransie.

E: Opowiadasz o tym tak spokojnie... Wydaje się, że mówisz o kimś innym, nie o sobie.

O: Tak. Na razie tylko tak mogę. No i teraz będę już wiedziała, co zrobić w takiej sytuacji. Wiem już, co zrobić kiedy go spotkam jeszcze raz, albo kogoś takiego jak on.

E: Powiedz mi o tym, jeśli to nie tajemnica

O: Wręcz przeciwnie! Teraz wiem, że mogę iluzję tylko na siebie. Noszę więc od tego czasu zawsze przy sobie kilka bardzo ostrych narzędzi chirurgicznych (mój wujek jest lekarzem), ukrytych w pewnych zakamarkach swojego ubrania. Nie powiem gdzie. I wszystkim paniom, a zwłaszcza ładnym - choć nie ma pewności, że inne mogą czuć się bezpiecznie - radzę zrobić to samo.

Bo tego typu przygody są po prostu przerażające.

KINGA

MOIM ŻYWIŁEM
JEST TANCIEC!





REDAKCJA: Czy chciałabyś zostać profesjonalną modelką?

KINGA: Raczej nie. Jestem pewna, że moim prawdziwym żywiołem jest taniec. Pracuję w jednym z najbardziej ekskluzywnych klubów w Polsce (6 barków, sala na 500 osób, lasery - bajery, dużo gości z Niemiec) i póki co, zdecydowanie mnie to zadowala. Tańcząc na scenie mam kontakt z publicznością, a przez to mogę każdy swój występ podporządkować nastrojowi danego wieczoru. Bardzo lubię dogadzać wielbicielom mojego talentu - przecież oni zostawiają w klubie kupę forsy, aby móc sobie na mnie popatrzeć przez parę godzin. Pozowanie do zdjęć jest wprawdzie interesującym zawodem, ale - jak na mój gust - zbyt anonimowym; modelka nigdy nie wie, co ludzie naprawdę o niej myślą. Sama teraz jestem bardzo zaniepokojona, czy moje fotografie spodoba się czytelnikom EXTASY... (UWAGA! Błyskawiczny konkurs dla czytelników: Co sądzicie o zdjęciach Kingi? Wszystkie Wasze opinie - pozytywne lub negatywne - prześlemy Kindze, aby ją zachęcić, lub zniechęcić do dalszego pozowania. Dla autorów najciekawszych spostrzeżeń przewidzieliśmy nagrody oraz publikację na naszych łamach.)





RED: Od jak dwna zajmujesz się tańcem?

K: Od siedmiu lat. Początkowo trenowałam gimnastykę artystyczną, trochę pływałam i grałam w siatkę - tak więc miałam już jakieś doświadczenia zanim, w wieku 14 lat, zajęłam się tańcem nowoczesnym. Musicie wiedzieć, że ten zawód wymaga kondycji. - Do dzisiaj nie zaniedbuję sportu: 3 razy w tygodniu chodzę na basen, 2 razy dziennie uprawiam seks. Na taniec klasyczny dotychczas się jeszcze nie odważyłam; - wiecie, te wszystkie menuety, walce i tanga - to dobre dla emerytów, mnie to nie pociąga.

RED: Czy masz czas na inne zainteresowania?

K: Mało. Dzień mam bardzo wypełniony: próby nowego programu, no i każdego wieczoru tańczę. I tak w kółko Macieju: świątek, piątek i niedziela - tylko praca (nie licząc pływania i seksu).

-Moje marzenia?...-Chciałabym fotografować misie w Zoo, czy w ogóle przyrodę oraz projektować modę jesienną dla ludzi z miasta. Niestety, nie wiem, czy kiedykolwiek znajdę na to czas...

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„człowiek uczy się przez całe życie, również od innych ludzi.“

NUMER Z DZIEWICTWEM

- to się może przytrafić każdemu!

Przedstawiamy tu tylko niektóre z wielu opinii traktujących o dziewictwie. W tym numerze jednak, z konieczności, skoncentrujemy się na dziewictwie pań. Patrząc na śliczne modeiki z EXTASY nie myślimy raczej o tym, że kiedyś jakiś odważny pionier musiał przetrzeć szlak, którym później powędrują następni. Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy mężczyźni - wobec biony dziewczęcej - są bezsilni. No, może z wyjątkiem chirurgów. Zdarza się to, na szczęście dla nas,

z pań jest dziewczica, a która nie. Wiadomo poza tym, jak łatwo się pomylić. I nie o to przecież chodzi. Zaprezentuję

Otrzymaliśmy od Was wiele listów (zwłaszcza od panów!), w których poruszacie kwestię dziewictwa. Nie możemy więc pozostawić tego tematu bez odpowiedzi - tym bardziej, że to, co piszecie jest niezwykle ciekawe, a przede wszystkim zróżnicowane. Ukazujecie tę kwestię z wielu punktów widzenia, opisujecie różne sytuacje. Redakcja EXTASY dziękuje Wam za listy z wartościowymi opiniami, interesującymi poglądami. Prosimy o nadsyłanie Waszych sugestii i uwag. Dzięki nim EXTASY stanie się jeszcze bardziej WASZE. Czekamy!

panowie nie - chirurdzy, bardzo rzadko. W takim przypadku warto, aby pani udała się do lekarza-specjalisty, który będzie wiedział, co zrobić z tym przeszkadzającym fałdem skóry. W przeciwnym razie zapasy mogą trwać bardzo długo. Zarówno dla pani, jak i dla pana byłoby to wtedy bolesne. Trzeba tu również powiedzieć o sytuacji odwrotnej: kiedy biona dziewczica jest bardzo słaba. Z waszych listów wynika, że jest tak nawet częściej. Można stracić dziewictwo na lekcji gimnastyki - pisze 18 letnia Ela N. z Płocka - Moja koleżanka z liceum wykonała kiedyś zbyt gwałtowny i zbyt szeroki szpagat. I po wszystkim! Nawet nie zwałniała się z lekcji. Było oczywiście trochę bólu i krwi, ale to nie w porównaniu z jej zdziwieniem. Ja miałam, w pewnym sensie, bardzo podobną przygodę. To stało się na wycieczce, w piątej klasie podstawówki. Wsiadłam na chwilę z autobusu. Że się poczułam. Na szczęście miałyśmy młodą i bardzo fajną wychowawczynię. Szybko domyśliła się, że dostałam pierwszego w życiu okresu. Opowiedziała mi o tym, że każda kobieta przechodzi coś takiego i jest to zupełnie normalne. Wręczyła mi swój tampon (na szczęście była w „pogotowiu” - sama się spodziewała). Niestety, po włożeniu tamponu krwotok znacznie się powiększył. Przeraziłam się. Moja wychowawczyni zrobiła zagadkową minę. „Może coś straciłaś, a może coś zyskałaś” - powiedziała. „Jednego dnia dostałaś okres i straciłaś dziewictwo”. W gruncie rzeczy głupia sprawa. Bo jeżeli mojemu chłopakowi będzie bardzo zależało, żebym była dziewicą - to co mu powiem? Czy mi uwierzy? A może w ogóle nie powinien tym zaprzątać sobie głowy?

Od redakcji:

Trzeba odpowiedzieć na to pytanie, droga Eiu, bo odpowiedź zależy przecież od twego wybranka. Ale wierzymy, że szczerą, delikatną rozmową na ten temat (jeżeli będziecie potrzebowali o tym mówić) wszystko wyjaśni i nikogo nie urazi.

A propos - przypominam sobie historyjkę zasłyszaną w Nowym Jorku:

Dziewicą, w Nowym Jorku, może być tylko ośmioletni chłopiec, a i to pod warunkiem, że jest brzydki.

Warto pamiętać, że dziewictwo, to przede wszystkim kwestia psychiki kobiety. Wiadomo bowiem od dawna, że w seks można się dobrze bawić z nieuszkodzoną bioną dziewczicą. Nie będziemy tu rozstrzygać, która



więc teraz jeszcze kilka Waszych opinii na ten temat, a na końcu przedstawię swoje własne zdanie.

DANUTA - 23 lata

Myślę, że współczesne dziewczyny, przynajmniej w Polsce, nie traktują tego jak kiedyś nasze babcie, czy matki. Chciałabym przez to powiedzieć, że chyba żadnej tak strasznie nie zależy, żeby czekać aż do - nie wiem czego - ślubu, zaręczyn, czy czegoś takiego. Oczywiście, jest ważne: jak, gdzie i z kim ma być ten pierwszy raz. Wydaje mi się, że dziewczyna chciałaby wtedy milej atmosfery, czułości. Ważne jest całe otoczenie. Żałuję, że panowie nie zawsze o tym pamiętają, chociaż ja miałam szczęście. Pomimo, że chwilę później prałam hotelowe prześcieradło, to cudownie wspominam tamtą noc. Byłam już do tego trochę przygotowana. Mój chłopak o tym nie wie, ale kiedyś, na jakimś szkolnym biwaku, jeden z moich adoratorów miał pewne szanse, ale nie miał chyba doświadczenia. Bo albo spuszczał się zaraz po tym, jak się rozebrałam, albo nie mógł wejść do środka. Raz mu się co prawda udało i czułam, że trochę mnie naderwał, ale to nie było to!

PIOTR - 26 lat

Uwielbiam dziewczę! To znaczy dojrzałe, młode kobiety, z którymi nikt, przede mną się nie kochał. Mógłbym bez końca swoim twardym narządem otwierać wciąż nowe dziurki! To chyba moja mała obsesja. Działają na mnie jak wyzwanie, ale jestem bardzo wybredny. Nie wystarczy to, że ona jest dziewicą; musi być jeszcze interesująca i dojrzała. Nie bawią mnie bardzo

młode dziewczyny. Mój typ to kobieta ok. 20 - 25 lat. Naprawdę! Są takie panie w tym wieku (!) chociaż nikt w to nie wierzy. Chciałbym, żeby moja stała partnerką była dziewczicą. Nie, nie pierwszy raz - zawsze!

RADEK - 33 LATA

Kilka ich w swoim życiu spotkałem

Ale nie powiem, żebym jakoś szczególnie gustował w takich okazach. Owszem, jedna z nich była fantastyczna. Miała 18 lat i była bardzo rozwinięta, to znaczy - bujnie wyglądała, no i miała już doświadczenie! W tej chwili jestem rozwiedziony i już od lat nie spotkałem żadnej dziewczicy, chociaż mam dobry kontakt z kobietami. Nie zależy mi na tym, żeby za darmo rozwiązywać czyjeś problemy. Zauważyłem też, że dziewczę są na ogół bardzo kosztowne... - Przynajmniej te, które znałem.

JADWIGA - 25 LAT (emancypantka)

Faceci bardzo lubią mówić, że są tacy wyzwoleni, tolerancyjni, nowoczesni, ale to wszystko brednie! Bo, rzeczywiście, nie zależy im na tym, czy idą do kózka z dziewczicą, czy nie. Ważne, że się wyżyją. Po prostu nie rozumieją kobiet! Albo taki jeden z drugim naopowiada swojej partnerce, że tylko ją kocha, że nie przeszkadza mu, że ona miała już pewne konkretne doświadczenie, ale po cichu to szuka sobie jakiejś spokojnej, „nietkniętej” - jak to oni lubią mówić!

Od redakcji:

Zdaniem naszego redakcyjnego kolegi miłość z dziewczicą ma również (poza duchową) jeszcze jedną „fizyczną” zaletę, o czym nikt powyżej nie wspomniał. Taki seks, przynajmniej kilkanaście następnych razy od momentu - tego pierwszego stosunku daje faktycznie niezastąpione, jedyne wrażenia. „Polega to na jakimś szczególnym obejmowaniu prącia przez waginę” - mówi z tajemniczym uśmiechem nasz kolega. Trzeba jednak powiedzieć (by nikogo nie dyskryminować), że być może to samo doznanie może przynieść

miłość z doświadczoną, wyćwiczoną (w różnych miejscach intymnych) kobietą.

TOMASZ - 29 LAT

Mam w sobie coś z owada - rodzaju wesołego bączka. Łatam sobie z kwiatka na kwiatek i to sprawia mi największą przyjemność. Siedzenie wolaż na jednym pączku musi być piekielnie nudne. Swoje kwiatki doбирам bardzo starannie. Nigdy więcej dziewiczych roślinek. Bardzo lubię wszelkie odmiany młodych kwiatków, ale - jak wiadomo - dziewictwo nie zależy od wieku. Nie chciałbym być odebrany jako „zimny truteń” pozbawiony uczuć, przedkładający nade wszystko ilość. Moja „wpadka” (tak chyba spokojnie mogę to nazwać) z cnotką odbija mi się czkawką do dziś. Dziewczyna, gdy się dowiedziała, że nie zostanę z nią do grobowej deski - oczywiście poślubiłać ją wcześniej - zupełnie się rozkleiła. Kosztowało mnie to masę zabiegów psychologicznych graniczących z psychiatrią kliniczną zanim doprowadziłem to dziewczętko do jako takiego stanu równowagi duchowej.

Zupełnie nie mogę zrozumieć niektórych facetów, którzy mając przed sobą perspektywę biony dziewczęcej, dostają totalnego amoku. Wydaje mi się, że są trzy opcje tłumacząca to zachowanie:

1. tzw. „zimny truteń” - kierujący się wyłącznie kwestiami fizyki
 2. podobny do No1 - amator „świeżego mięska”
 3. staromodny jełop holdujący męskiemu szowinizmowi
- Możliwe jednak jest, że także druga strona może do sprawy inaczej podchodzić, niż moje „doświadczenie”. Ale nie bardzo mi się chce wierzyć, że dziewczice mogą

się zachowywać jak wytrawne kochanki. W każdym bądź razie ja tego nie będę sprawdzała.

LILIANA - 24 LATA

Wiem, że niektóre dziewczyny mają wiele kłopotów „za pierwszym razem” - strach przed bólem, psychiczne zahamowania itd. Ja do dziś wspominałam to wydarzenie i cały czas chce mi się... śmiać. Siedem lat temu podczas sylwestra, cała ekipa uparta się, żeby północ spędzić na otwartym terenie. Ja zostałam, żeby zrobić na złość mojej starszej o 4 lata siostrze która była tak natarczywa na jednego chłopaka z jej, że prawie wyganiała wszystkich balowiczów na wyprawę do parku. W strumieniach alkoholu i przy magnetofonie podkręconym „na full” wyczyniała przed nim wszystko, co może wpaść do łba zdesperowanej modliszki. Staralam się przebić każdy jej występ. W pewnym momencie Anka musiała wycofać się do ubikacji - i tam zaległa. Ja natomiast, w ferworze współzawodnictwa, brnęłam dalej, w swych erotyk dalszych.

W pewnym momencie byśmy już prawie nadzy. Jednak niezdołany skarb mojej siostry (a może raczej jego nteresk) odmówił współpracy. Ja, mając już także nieźle w czubie, zapalam za dezodorant stojący na szafce. Dopiero, a „rozkosznego” występu, włożyłam go sobie prawie w całości. Nagle zadzwoniło mi w głowie i... polara się krew. Ale czułam się wprost fantastycznie i dlatego z radością przyjąłem propozycję niedoświeżonego partnera siostry.

Chciał „dokończyć” po francusku. Trochę mnie łaskotała jego broda, ale było to znacznie ciekawsze niż przy użyciu moich palców. Chwilę później złożył się jak szczynek i zapadł w głęboki sen. Rano, przed domem, gdzie zbieraliśmy się do wyjazdu, nie było końca plotkom na temat mojej siostry i jej kolegi z czerwonymi śladami na brodzie!

MAREK - 21 LAT

Miałem wtedy cztery dziewczyny a.e tylko jedna z nich była „dziewicą”. To właśnie ta czwarta - Ola z którą teraz jestem. Bardzo się kochamy i chcemy być ze sobą - jest nam dobrze i to pod każdym względem. Kiedy kochaliśmy się pierwszy raz - było to trochę uciążliwe, na zasadzie „chciałabym a boję się”. Potem musiałem wstrzymać się przez około 2 tygodnie, żeby jej wewnątrz się zagoiło. Teraz jest zupełnie inaczej. Nie wyobrażam sobie lepsze, partnerki i to nie tylko w łóżku. Jednak zacząłem się ostatnio obawiać jednej rzeczy. Jestem (przynajmniej porównując się z moją dziewczyną) doświadczony, ale jestem również jej pierwszym chłopakiem - czy ostatnim? Chciałbym, żeby tak było. Czy za kilka lat nie strzeję jej coś do głowy?

Gdyby stało się to teraz, jakoś bym się z tym pogodził, jednak w miarę upływu czasu może być coraz gorzej. Coraz bardziej będę kochał i przywiązywał się, a potem nastąpi katastrofa. Poradźcie mi coś, proszę!



Od redakcji:

Wszystko zależy od tego, jaką dziewczyną jest Ola. Czy przedkłada ponad wszelkie wartości „ciekawość życia”, czy bardziej ceni głębokie uczucie do Ciebie. Z życiem należy wciąż się zmagać i nie dopuszczać do pozaregulaminowych (czytaj, n anaturalnych) rozstrzygnięć. Szkoda byłoby burzyć Wasz piękny związek motywując to przyczynami, które nie muszą mieć miejsca w przyszłości.

Pozdrawiamy Was serdecznie i przypominamy czekamy na Wasze listy!

PREZENT DLA CZYTELNIKÓW EXTASY

KONKURS O TYTUŁ MISS EXTASY

Jesli szczególnie spodobała się wam **EXTASY** - możecie zgłosić jej kandydaturę w konkursie o tytuł **MISS EXTASY**. Aby to zrobić, wypełnijcie kupon konkursowy - podając jej imię, swoje imię i nazwisko oraz adres. Następnie nakleście wypełniony już kupon na kartę pocztową i wyściecie go nam na adres redakcji.

Możecie wybierać wśród wszystkich dziewczyn, które pojawiają się w tym roku na łamach naszego magazynu. W każdym numerze będziemy drukować jeden kupon - tylko od was zależy, czy wykorzystacie wszystkie kupony oddając swój głos na jedną, czy na przykład na dziesięć różnych.

MISS EXTASY zostanie ta - która otrzyma najwięcej głosów. Natomiast wśród czytelników, którzy typowali dziewczynę z największą ilością punktów, wylosujemy 10 wspaniałych nagród.

1. nagroda - dzień i noc za 1000 USD, spędzona wedle własnego uznania z Miss EXTASY
2. nagroda - 1000 USD
3. nagroda - 500 USD

Poza tym przewidujemy 7 nagród rzeczowych za minimum 150 USD każda: kasety video z filmami **HARD - CORE PORNO**, **GAZETY EROTYCZNE**, **AFRODYZYJAKI**, **KOSZULKI EXTASY**, **P-SMA EROTYCZNE** i wiele innych niespodzianek.

Owaga! Zastrzegamy sobie prawo do ujawnienia nazwiska zdobywcy pierwszej nagrody i przeprowadzenia z nim fotoreportażu, który opublikujemy na łamach EXTASY!

KONKURS NA MISS EXTASY

W EXTASY NR 4 NAJBARDZIEJ MNIE ZAINTERESOWAŁA DZIEWCZYNA

IMIE I NAZWISKO

ADRES

LOSOWANIE W GRUDNIU 1995 I

MOŻE WŁAŚNIE TY WYGRAŁEŚ NOC Z MISS EXTASY I 1000 USD !!!

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

WYJĄTKOWA SZANSA NA WYGRANĄ!

CZERWIEC



ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA

EXTASY

CELINA

wymiary: 169/95 - 62 - 96

REDAKCJA: Kiedy postanowiłaś zostać aktorką?

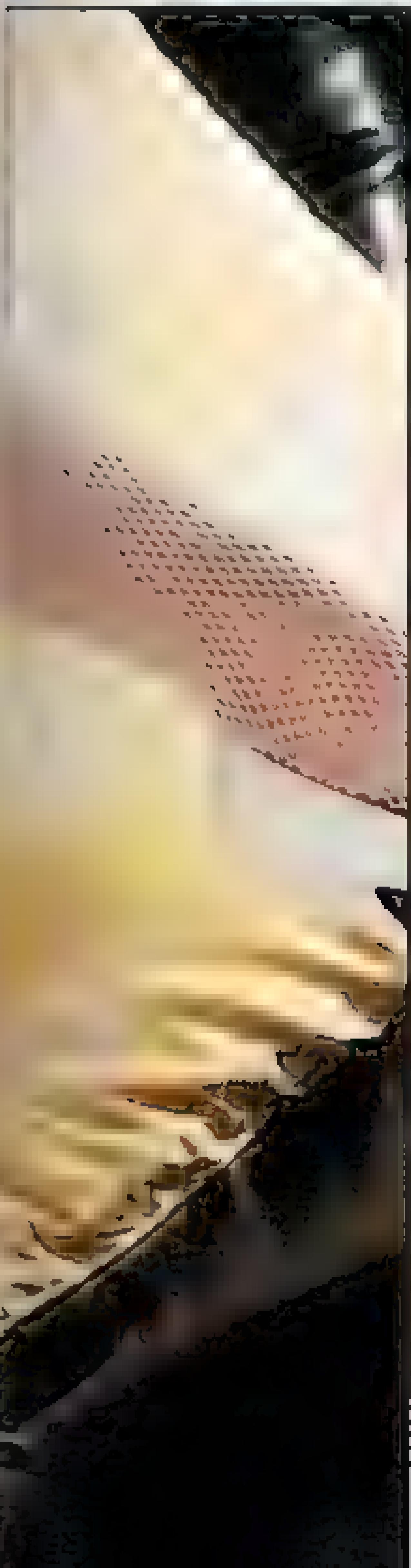
CELINA: Właściwie już jako mała dziewczynka lubiłam odgrywać postacie z bajek, deklamować wierszyki i śpiewać piosenki, których uczyłam się w przedszkolu. Moje występy były stałym punktem programu wszystkich uroczystości rodzinnych.

W szkole podstawowej produkowałam się na akademiach, w liceum grałam w amatorskim teatrze... -więc aktorką jestem praktycznie od urodzenia. Zawsze wiedziałam, że moim atutem jest nie tylko talent, ale i ciało, dlatego postanowiłam te dwie rzeczy połączyć i odpowiednio wykorzystać.



RED: Co to
oznaczało
w praktyce?

C: Na przykład,
kiedy przyszedłam
przedstawić się
swojemu
pierwszemu
producentowi i bez
zbędnych ceregiel,
zrobiłam dla niego
strip tease.
Widziałam jak go
zamurowało,
z jakim
uwielbieniem
patrzył na moje
piersi, uda i zgrabną
pupcię. Widziałam
jak się ślini na
widok mojego
magnetycznego
trójkąta.
Oczywiście
zostałam tę pracę
i od tego momentu
datuje się początek
mojej kariery
w filmie.



KOCHAM KINO!

CELINA



RED: A jaki masz stosunek do swoich ekranowych partnerów?

C: Prawdę mówiąc, w każdym z nich jestem troszeczkę zakochana. Gdybym nie do nich nie czuła, nie mogłabym również przeżywać autentycznej satysfakcji (w znaczeniu prawdziwym, oczywiście), która jest nierozdzielnie związana z tym zawodem... Wszystko to wynika z szacunku do widzów, którzy oczekują od kina erotycznego nieudawanych uniesień. Tutaj, jak nigdzie, nie można sobie pozwolić na żadną fuszerkę



NIEMIECKA DOMINA W EUROPIE

Pierwsze solony sado-maso pojawiły się ostentnie także i u nas, ale do osiągnięcia zadowalającego poziomu wciąż brakuje im jeszcze wielu doświadczeń. Dużą wprawę w świadczeniu tego typu usług posiadają nasi sąsiedzi z Odry, więc ci, którzy czerpią z tego rozkosz z tego, że są chłostani, poniżani i maltretowani na wszystkie sposoby. Nie zważają się przejechać tych kilkuset kilometrów i wpaść na chwilę do jednej z wielu niemieckich katowni. Przedstawiamy Wam relację naszego redakcyjnego kolegi, który złożył reporterską wizytę słynnemu STUDIUM DOMINA, znajdującemu się niedaleko Frankfurtu.

OTO JEGO RELACJA

Z dreszczykiem emocji i zaciekawienia zastukałem do drzwi eleganckiej, stylizowanej na gotycki zamek, willi znajdującej się na przedmieściach Altstadt. Otworzyła mi dojrzała, zmysłowa blondynka. Przedstawiła się jako Frau Helga i po wymianie kilku grzeczności na powitanie (co tam w Polsce? Co myślę o odradzającej się fali neonazizmu? itp.), zaprowadziła mnie do mrocznego - nisko

Bolało strasznie - ścisnęła tak mocno, że z trudem mogłem oddychać. Oczywiście, perspektywa szybkiego orgazmu przysła jak bańka mydlana. Przeżywałem nieopisane męki... Jednak nie Jocenelem kunsztu mojej sadystycznej gospodyni, ponieważ już po chwili pławilem się w nieskończonej rozkoszy. - Zaczęła mnie gwałcić małym wibratorkiem i robiła to dopóty, dopóki nie wypstrykałem się z całego ładunku spermy, wypełniającej mnie po brzegi, od kiedy przekroczyłem próg tego domu. Helga

surowo mnie ukarała, że spuściłem się bez jej pozwolenia; kilkakrotnie chłasnęła mnie na odlew

w gębę, a potem wychłostała bambusową wijką mojego niepokornego kutasa (nie obawiajcie się - lekko)

W końcu uwolniła mnie z pręgierza i rozkazała, abym się położył na szerokiej desce - czymś na kształt łoża tortur, wspartego na dwóch stojakach. Znowu skrępowała mi ręce i pozostawiła na chwilę samego. Kiedy wróciła, była zupełnie inną kobietą.

Z zalotnym uśmieszkiem pożądliwej kochanki, zaczęła krążyć cymbałami po moim ciecie. Podniecenie zaczęło we mnie znowu rosnąć. Pozwoliła, żebym mógł trochę popieścić jej naprężone sutki. Lizalem i ssalem jak najlepiej potrafiłem, by móc sobie zasłużyć na jej wdzięczność. Chyba nie najgorzej mi wyszło: Helga zdjęła skórzane majteczki i po raz pierwszy mogłem się nasycić widokiem jej roznamietnionej szparki. Ze wszystkich sił starałem się oswobodzić ręce z kajdanek. Niestety, były bardzo solidne, niemiecka robota. Mogłem tylko bezradnie patrzeć, jak Frau Helga, klęcząc nad moją twarzą, zabawia się sama.

Męczyłem się strasznie, lecz im dłużej cierpiełem, tym większą odczuwałem rozkosz. Przestałem się kontrolować

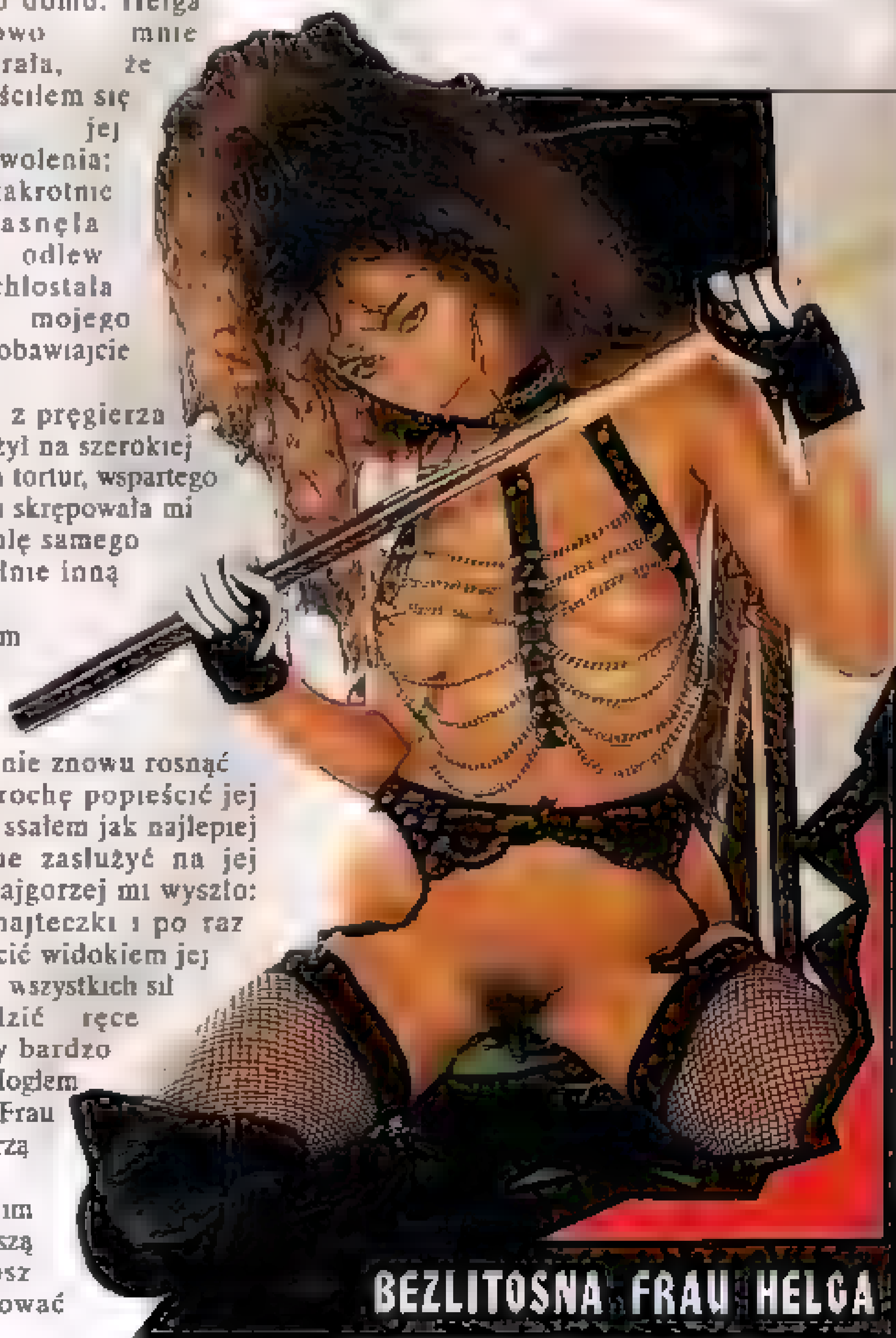
i zacząłem błagalnie jęczeć, aby Helga usiadła na mojej twarzy i pozwoliła skosztować nektaru sączącego się z jej wnętrza. Nic z tego! Jednak w zamian (co przyjąłem z wdzięcznością) zaczęła namiętnie pompować mojego kutasa. Czubkiem języka krążyła po jego główce, dopóki nie doprowadziła mnie do granicy kolejnego wystrzału. Kiedy spostrzegła, że jestem już prawie gotów, wpadła na naprawdę szatański pomysł: z półki z akcesoriami wzięła dość duży lejek, z którego szyjki zwiisał długi, gumowy wąż; jego koniec przymocowała do mojego otworu, zaś lejek przystawiła sobie do szparki. Mogłem wreszcie do woli się na nią pogapić. Helga przez dłuższą chwilę drażniła mnie w ten sposób, lecz nagle jej dziurka rozkoszy się otworzyła i prosto do naczynia wytrysnął z niej silny, złocisty strumień (FUJ!). Poczulem jak ciepła ciecz powoli rozlewa się po moim ciecie... To uczucie trudno opisać. - Z jednej strony czułem się totalnie upokorzony, z drugiej - nieprawdopodobnie podniecony. Zastanawiałem się, czy podobne doznania osiąga nurek, jeśli nie wytrzyma i popuści w kombinezon

Po tej perwersyjnej kąpieli, Frau Helga zaproponowała, żebym sam wybrał sposób w jaki ma mnie ostatecznie zaspokoić. Nie możecie sobie wyobrazić z jaką radością przyjąłem jej ofertę i z jaką gorliwością przystąpiłem do jej realizacji. Moje podniecenie było jednak tak duże, że wystarczyło tylko kilka ruchów w wilgotnej pochwie, a moje męki dobiegły słodkiego końca.

Gorący przysnec i szklaneczka wina na pożegnanie, skutecznie przywróciły mnie do rzeczywistości. Stwierdziłem, że cała ta orgietka trwała ponad trzy godziny. Kosztowała majątek, ale dała mi dużo do myślenia. Wiedziałem, że już nigdy nie będę tym samym człowiekiem, co przedtem. Podczas tej wizyty coś we mnie pękło, coś się skończyło. Stałem przed willą Frau Helgi i rozmyślałem. Zapaliłem papirusa. Zaciągnąłem się i odszedłem w stronę rynku Altstadt, w poszukiwaniu sex-shopu

GABINET PERWERSYJNEJ FANTAZJI

sklepionego pomieszczenia, które nastrojem przypominało średniowieczną katownię. Było tam mnóstwo różnych, "erotycznych przyrządów", a także imponująca kolekcja pejezy, batów, obcęgow, kleszczy, łańcuchów i innych pieściდეlek, których przeznaczenie nie budziło żadnych wątpliwości. Specyficznego uroku dodawała lustrzana tafla umieszczona na jednej ze ścian, drewniane łożo tortur (mahon z dębowymi wstawkami) oraz olbrzymi pręgierz z sosny. Początkowo czułem się dosyć nieciekawie, ale Frau Helga zaczęła ze mną przemłą konwersację, a przy tym była tak słodka, w taki sposób przewracała oczami, że moje obawy uodniły się w ciągu kilku minut. Dałem się jednak podejść jak niedoświadczony szczeniak. Podczas rozmowy, Helga w sprytny sposób wybadała moje najtajniejsze erotyczne pragnienia i skutek był taki, że nagle zmieniła ton, i nieznoszącym sprzeciwu głosem rozkazała mi włożyć gumowy kombinezon, który leżał u jej stóp. Wyglądałem w nim prawie tak samo idiotycznie, jak Dustin Hoffman w filmie pt.: "Absolwent", w scenie z basenem. Do pełnego podobieństwa brakowało mi tylko płetw, butli tlenowej i kuszy. No cóż - sam tego chciałem. Zabawa zaczynała się powoli rozkręcać. Frau Helga, jednym szybkim ruchem władczą ręki, uwolniła mojego, dotychczas skulonego ze strachu, penisa. Włożyła na niego skórzany kapturek, a sama przebrała się w skórzany kostium, który jeszcze bardziej uwypuklił jej powabne kształty. Powiedziała, że jestem bardzo



BEZLITOSNA FRAU HELGA



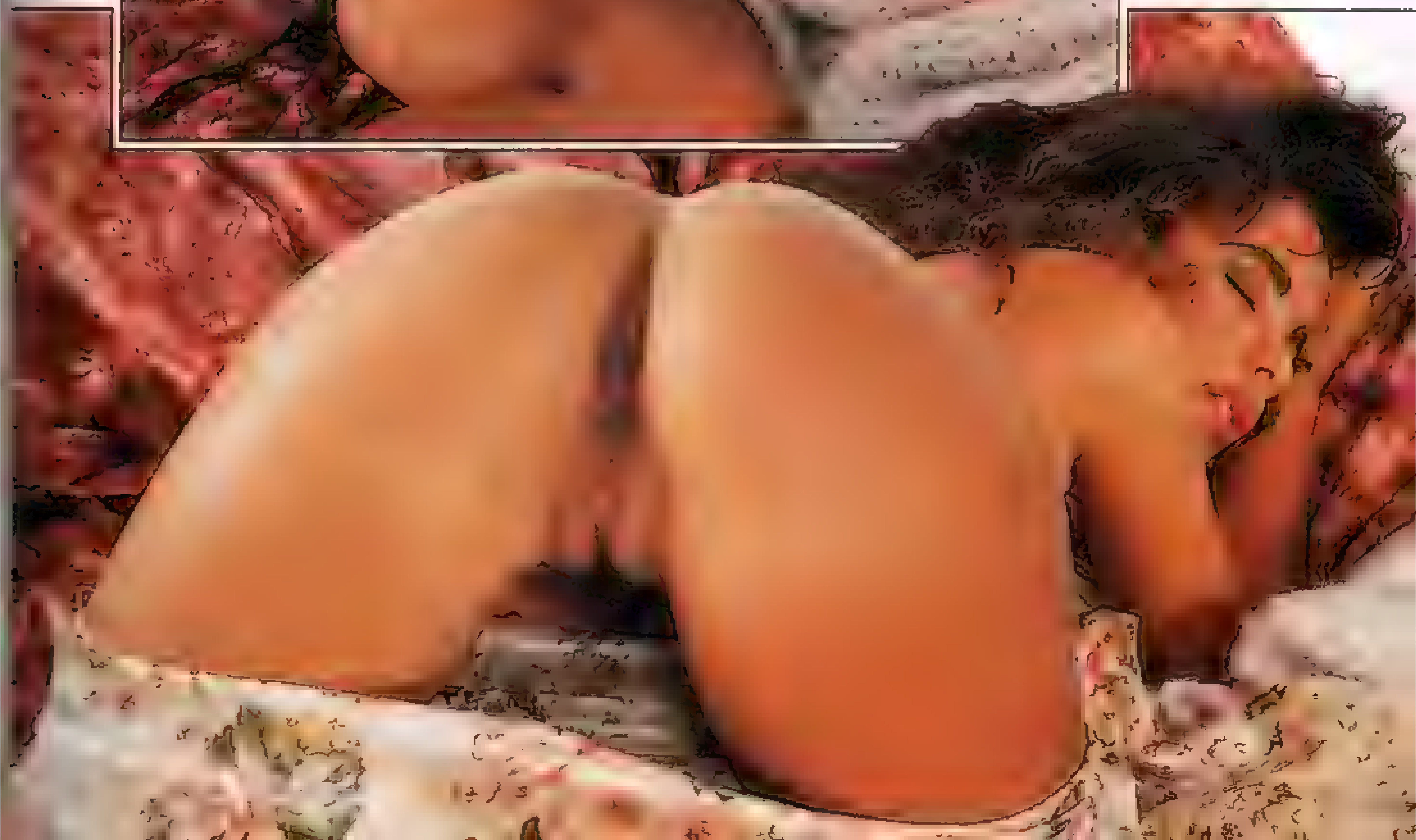
RA

A

L

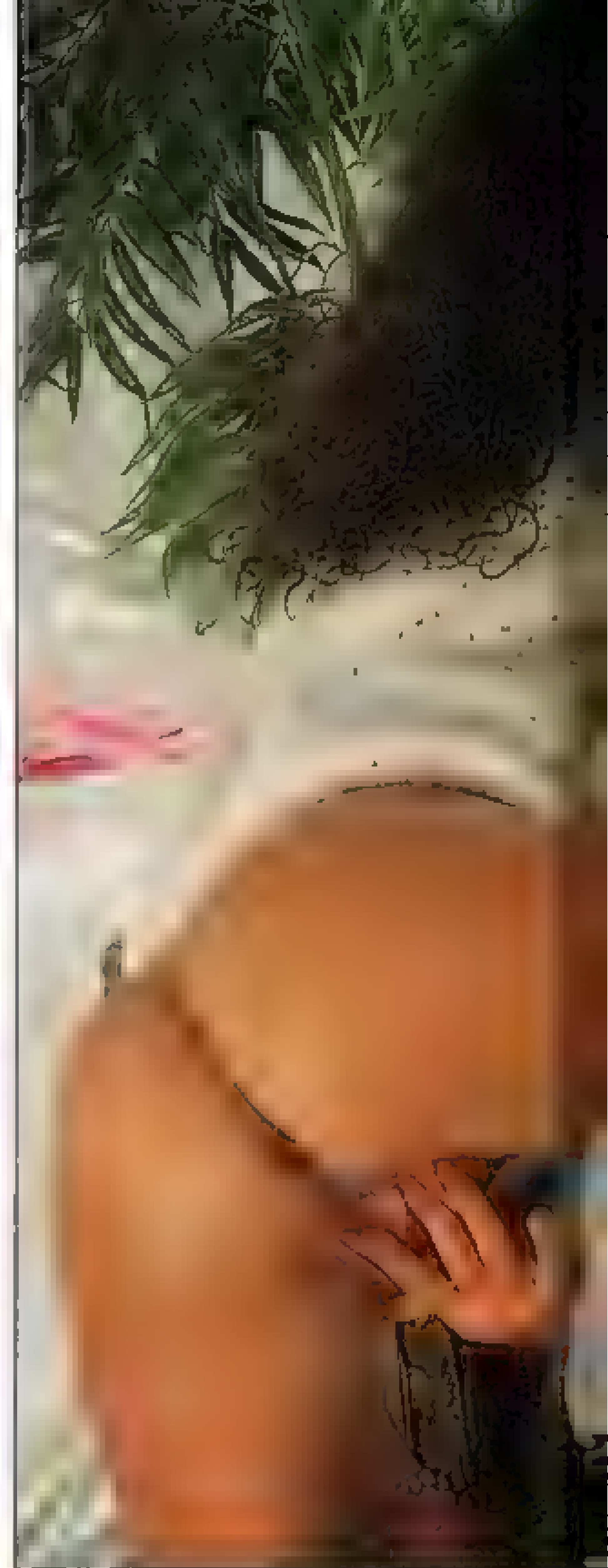
K

Zawsze interesowałam się modą. Chciałam wyglądać jak dziewczyna z żurnala, ale - do niedawna - trudno było u nas dostać dobre ciuchy, dlatego kilka lat temu postanowiłam szyc je sama. W ten sposób zostałam projektantką. Pomagam kobietom, które nie posiadają takiej fantazji jak moja, w każdej sytuacji czuć się inaczej





Kreacje dobieram
w zależności od ich
temperamentu
i możliwości
finansowych. Nie
wszystkie moje klientki
przecież stać na
jedwabne bluzki, suknie
z brokatu. Wiadomo -
czasy są ciężkie... Jednak
wygląd kobiety nie zależy
tylko od ilości złotej nitki
użytej do ozdobienia jej
kreacji. Najważniejsza
jest ona sama - jej
naturalny powab i uroda.
Chętnie ubieram także
mężczyzn. Proponuję im
chłodny dotyk jedwabiu,
miękkiej wełny, czy
śliskiej skóry. Moje
kolekcje są równie
niezapomniane, jak
pierwsze miłosne
przeżycie. Nie interesuje
mnie popularność
związana z tym
zawodem. Wystarcza mi
świadomość, że piętno
grzesznego pożądania,
które posiada każdy
ubiór wychodzący
z mojej pracowni,
przeniesie się na moich
klientów.





Nosi na sobie piętno grzechu
K L A R A



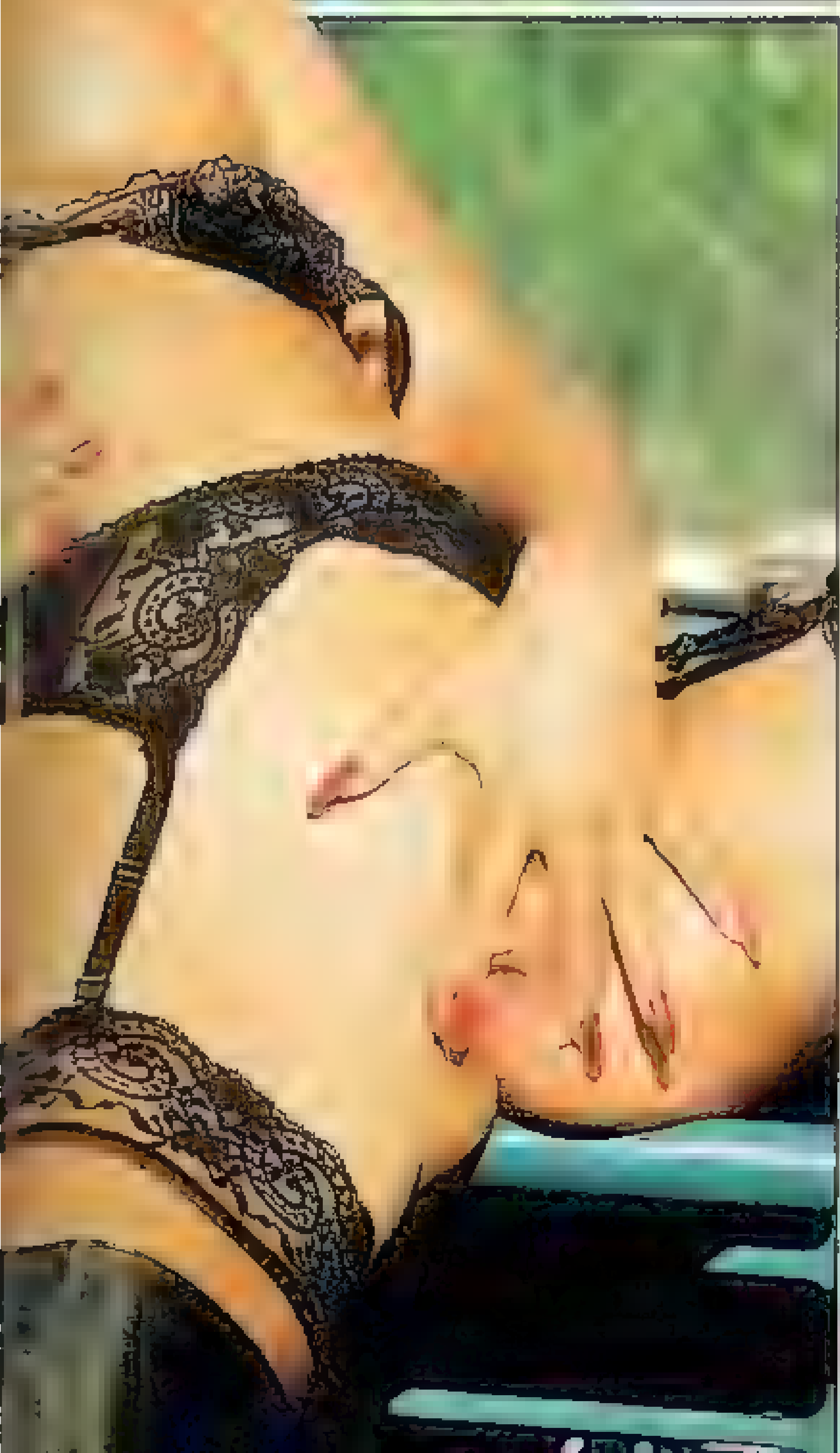
PATRYCJA

SEKS I ADRENALINA

Zawsze chciałam być chłopcem. Zamiast zbierać kolorowe szkiełka i bawić się lalkami, biegałam z kolegami po drzewach, grałam z nimi w piłkę, chodziłam wygodnie w spodniach, krótko się strzygłam, no i umiałam porządnie przywalić, jak ktoś mnie wkurzył. Z dziewczynami jakos nie mogłam znaleźć wspólnego języka. Niestety, wraz z wejściem w okres dojrzewania stwierdziłam, że nie mogę być kimś, kim ze swej natury nie jestem. Moje ciało przybrało zdecydowanie kobiece kształty i raz na zawsze musiałam się pożegnać z tymi niedorzecznymi marzeniami. Od tej pory postanowiłam zostać iaską.

Bycie kobietą nie jest wcale łatwe, nie można na tym dużo skorzystać. Nie ukrywam, że robię to, co mogę, żeby żyć luksusowo.

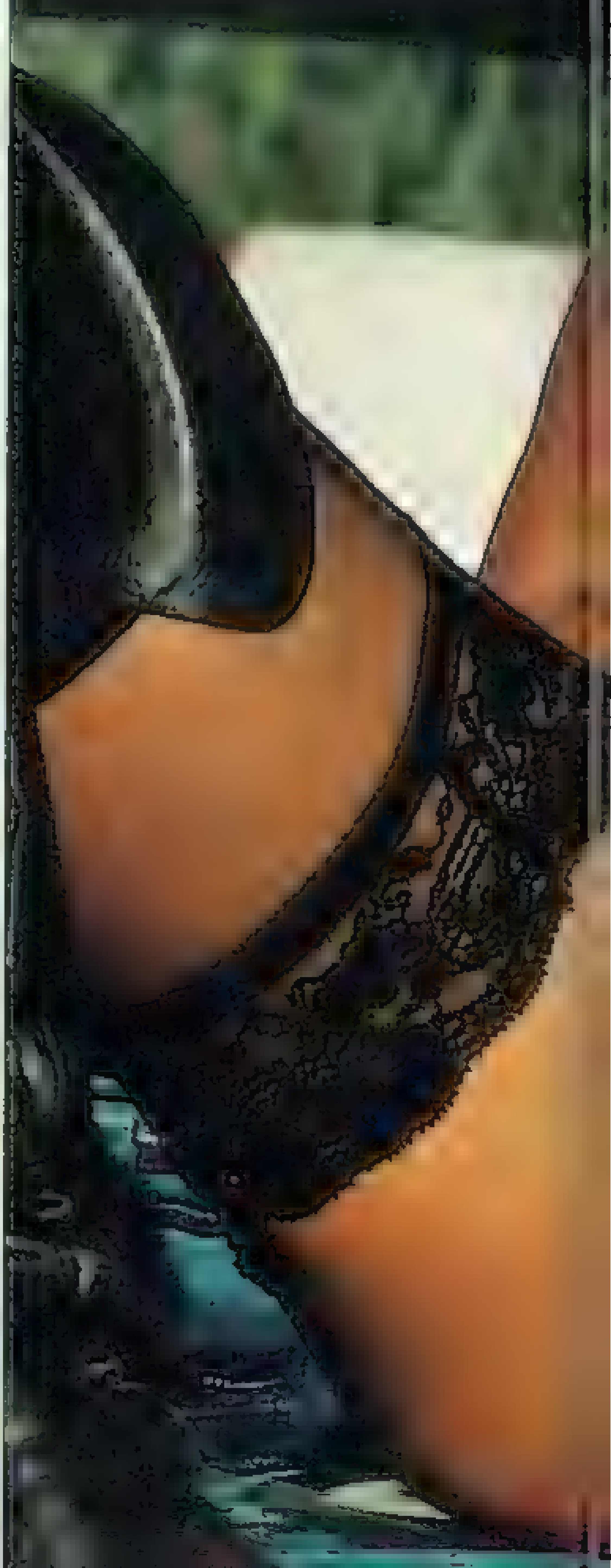






Jednak pieniądze to nie wszystko. Uwielbiam mocne przyzwy i ostry seks. Prowokuję ryzyko, uprawiając niebezpieczne sporty (skoki spadochronowe, wspinaczkę wysokogórską). Moim kochankiem może zostać tylko ten, kto jest w stanie wytrzymać niesychane tempo, które narzucam w łóżku. Podczas takiego "egzaminu" odsew jest słabeusze i mięczak, odpadają w przedbrzegach. Twa dzieli, którzy przejdą pomyślnie etap łóżkowy, czeka jeszcze jedna próba: sprawdzam ich zdolności do seksu w ekstremalnych warunkach. Możliwości jest wiele. Na przykład ostatnio zabawialiśmy się na torach kolejowych. Istota testu polegała na tym, czy mój "twarciciel" zdążył mnie przerznąć, zanim tego samego nie uczyni z nami najbliższy pociąg. Twał wyścig. Kto pierwszy - my, czy ekspres z Krakowa? Uczucie rozkoszy i poziom adrenaliny rosły z każdą sekundą. Zdążyliśmy w ostatnim momencie - kiedy rozpędzona lokomotywa była zaledwie o kilka metrów. To znaczy ja zdążyłam, bo mojemu kochankowi noga utknęła między pościadami i pociąg mu ja napędzałniej mówiąc - puknął... Żartowałam. Nic mu się nie stało. No, co wy, przecież jestem aską, a nie modliszką! Chodzą, tak naprawdę to jestem spód znaku skorpiona.

SEKS I ADRENALIN PATRYCJA







NIKKI
DIAL

PIĘKNA MŁODA TWARZ I NIEBIESKIE OCZY ZACHWYCAJĄ
WIELU WIDZÓW NA CAŁYM ŚWIECIE

NIKKI DIAL TO NIE SILIKON - TO MATKA NATURA!

Obecnie, jedną z najlepszych amerykańskich gwiazd porno jest Nikki Dial. Ta wyjątkowo czarująca brunetka pochodzi z Pensylwanii. Dla większości jej wielbicieli, z całą pewnością dużym zaskoczeniem będzie fakt, że ich ulubienica jest liliputem - mierzy niecałe 150 cm. wzrostu! Ale - jak mówi przysłowie - małe jest piękne, o czym można się przekonać oglądając Nikki w akcji. To, że jest obsadzana w głównych rolach, zawdzięcza nie tylko swojemu talentowi i ciężkiej pracy, ale również i temu, że - w przeciwieństwie do wielu gwiazd porno - jej biust jest naturalnym wytworem natury i nie ma w nim ani grama silikonu.

AŻ TRUDNO UWIERZYĆ, ŻE TA DROBNA DZIEWCZYNA JEST
JEDNĄ Z NAJWYKSZYCH AMERYKAŃSKICH GWIAZD PORNO



STUDENTKA I GWIAZDA PORNO: ZE SZKOLNEJ ŁAWY - PRZED KAMERĄ

Nikki zadebiutowała w wieku 18 lat i w krótkim czasie wyrobiła sobie markę jednej z najlepszych profesjonalnych aktorek porno. W 1994 roku, ugruntowała swoją pozycję na rynku, otrzymując tytuł "Gwiazdy Roku", przyznawany przez prestiżowy magazyn "THE COCK SUCKER". Należy podkreślić, że wygrała z tak doświadczonymi aktorami, jak na przykład: Sisi Tomato, Patricia von Neuland i Leila Love!

Pomimo, że Nikki prawie cały wolny czas poświęca karierze filmowej, nie zaniedbuje swojej edukacji. Studiuje historię sztuki na uniwersytecie w Yale. Uprawia sporty (surfing, jeździectwo) i stara się żyć tak, jak żyją inne dziewczyny w jej wieku: słucha muzyki, chodzi do kina i robi zakupy. Przecież Nikki ma dopiero 21 lat!

SWOJĄ PRACĘ WPROST UBÓSTWIA

Młoda gwiazda nie ma, w tej chwili, żadnego stałego partnera. W przeciwieństwie do wielu aktorek, Nikki otwarcie przyznaje, że preferuje mężczyzn, chociaż chętnie pokochałaby się przed kamerą, ze swoją najlepszą przyjaciółką Kelly Brown.

Zawsze marzyła o karierze filmowej (erotyka!). Teraz, kiedy już jest prawdziwą gwiazdą, nie wyobraża sobie, aby mogła robić coś innego. Jednym z najtrafniejszych kroków na początku jej kariery, było podpisanie umowy ze studiem "VIVID", w którym powstały jej najlepsze filmy: "Neverending fuck" i "Sex story". Ponieważ jest młoda i dopiero zaczyna artystyczną karierę - to możemy się spodziewać jeszcze wielu wspaniałych filmów z jej udziałem. No chyba, że pozna jakiegoś bogatego i przystojnego faceta, który pokaże Nikki, że są o wiele ciekawsze rzeczy, niż tylko kręcenie filmów porno...

SARAH JANE HAMILTON

NIE TYLKO DZIEWCZYNY!

Czarująca, rudowłosa Sarah Jane pochodzi z Anglii. Teraz jest obywatelką USA i twierdzi, że do Europy już nigdy nie wróci. Po prostu w "Stanach" ma o wiele lepsze warunki do zrobienia kariery, niż na tym -

JAK TO GWIAZDY



SARAH JANE
OW SRODKU
KOCHA
DZIEWCZYNY
I NIE ODMAWIA
FACETOM.

jak to nazywa - śmiertelnie nudnym i zakłamanym starym kontynencie. Początkowo była modelką, a do świata seksu trafiła dzięki znajomości z amerykańską gwiazdą porno Comish Amato. Ponieważ Sarah Jane była aktywną biseksualistką, najpierw grała wyłącznie w filmach dla dziewczyn, lecz kiedy zwróciła na siebie uwagę krytyki, poszerzyła swoje preferencje także o mężczyzn.

SARAH JANE I JEJ NIEZWYKŁY ORGAZM

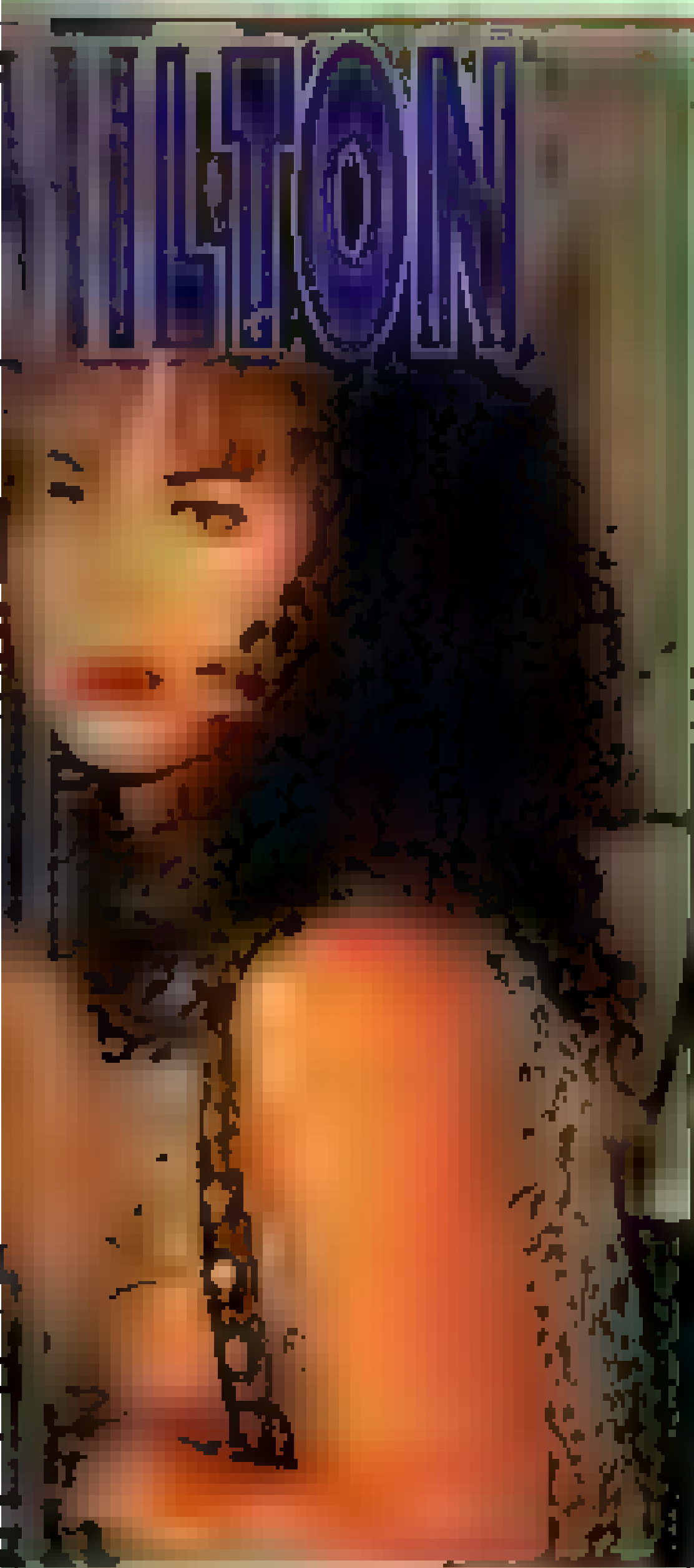
Mogłoby się wydawać, że ta rudowłosa i zielonooka seksbomba jest już wystarczająco atrakcyjna. Lecz Sarah Jane posiada dodatkowy dar, o którym inne gwiazdy porno mogą tylko marzyć.

- Potrafi osiągnąć tzw. mokry orgazm, czyli w chwili szczytowania "spuszcza się" Sarah Jane denerwuje się, że reżyserzy wymagają od niej, aby była gotowa ze swoim orgazmem w trzy minuty. Przecież kobieta - nawet profesjonalistka - potrzebuje nieco więcej czasu na osiągnięcie pełnej satysfakcji; ważny jest odpowiedni nastrój, a na planie, gdzie kręci się mnóstwo ludzi, jest to niezwykle zadanie...

SAMA WIEM NAJLEPIEJ, JAK ZASPOKOIĆ MĘŻCZYZNĘ!

Pośród wielu jej kochanków (którymi są m.in. Anthony Spina, John Leslie oraz jej własne odkrycie: John T. Bone) nie ma

WIDZĄ PORNÓ?



ani jednego reżysera. Sarah Jane nie przepada za nimi dlatego, że mówią jej w jaki sposób ma zaspokoić swoich filmowych partnerów. "Po pierwsze: nie lubię jak mi ktoś rozkazuje, po drugie - sama wiem najlepiej, w jaki sposób zaspokoić mężczyznę. Jest to jedyna rzecz w filmie, na której mi naprawdę zależy". Jej podniecające wyczyny można obejrzeć w wielu filmach, - z których ostatni nosi tytuł "JAJKA NA TWARDÓ". Jednak, oprócz tego, że jest sławna porno-gwiazdą, zajmuje się również biznesem. Niebawem ma zamiar wydać komiks erotyczny, który powinien pocieszyć jej wszystkie wiel - BI - cielki!

LENE HEFNER IRLANDZKA BOMBA Z MINNESOTY OD FUTBOLU DO KINA PORNÓ

Ta przepiękna blondynka, ze zmysłowymi ustami, pełnym, mocnym biustem pochodzi z małego miasteczka Chesterfield w stanie Minnesota. Po swojej matce - Irlandce odziedziczyła żywiołowy temperament, twardy charakter i zmysłowe iskiereki w oczach. Spokojne życie na prowincji wydało się Lene mało rozwijające. Wiedziała, że chce więcej i postanowiła spróbować szczęścia w Los Angeles. Gdy miała 16 lat, została członkiem klubu fanek drużyny futbolu amerykańskiego L. A RAIDERS. Imponujący taneczny show towarzyszący każdemu meczowi, był dobrym startem do poważniejszej kariery.

INWAZJA ŻYWYCH TRUPÓW

Niezwykła uroda Lene, została szybko zauważona. Angażowano ją do reklamówek, krótki czas pracowała jako modelka, a także zagrała kilka epizodycznych ról w serialach (m.in. w "Dallas"). Nowa, oryginalna twarz zwróciła uwagę reżyserów filmowych. Wzięła udział w paru produkcjach kina grozy ("STRASZLIWA MASAKRA



LENE - BLONDYNKA Z IRLANDZKĄ IKRĄ

W CENTRAL PARKU", "INWAZJA ŻYWYCH TRUPÓW", "NIE WOLNO UMIERAC ZBYT WCZEŚNIE"), lecz role ładnych, ale głupich panienek, służących zazwyczaj jako przekąska dla "zombie" nie mogły zaspokoić ambicji młodej, przebojowej dziewczyny. Lene wiedziała, że jest stworzona do wyższych celów. Dlatego wystartowała w kilku konkursach piękności. Zdobyła tytuł "Miss Południa", a - rok później - "Miss Hawai Tropic". Te sukcesy otworzyły jej drogę do kariery ekskluzywnej fotomodelki. W 1989 roku, odbyła pierwszą sesję dla Playboy'a i od tej pory jej kariera zaczęła rozwijać się w zawrotnym tempie. W europejskiej wersji Playboy'a pojawiała się aż czterokrotnie (!). O zdjęcie Lene ubiegały się najbardziej prestiżowe magazyny erotyczne, a więc na brak "kasy" i zajęć, raczej nie narzekała. Lecz jednak ciągle jej czegoś brakowało, wciąż była nienasycona.

PRZECIEŻ TO TYLKO ZABAWA

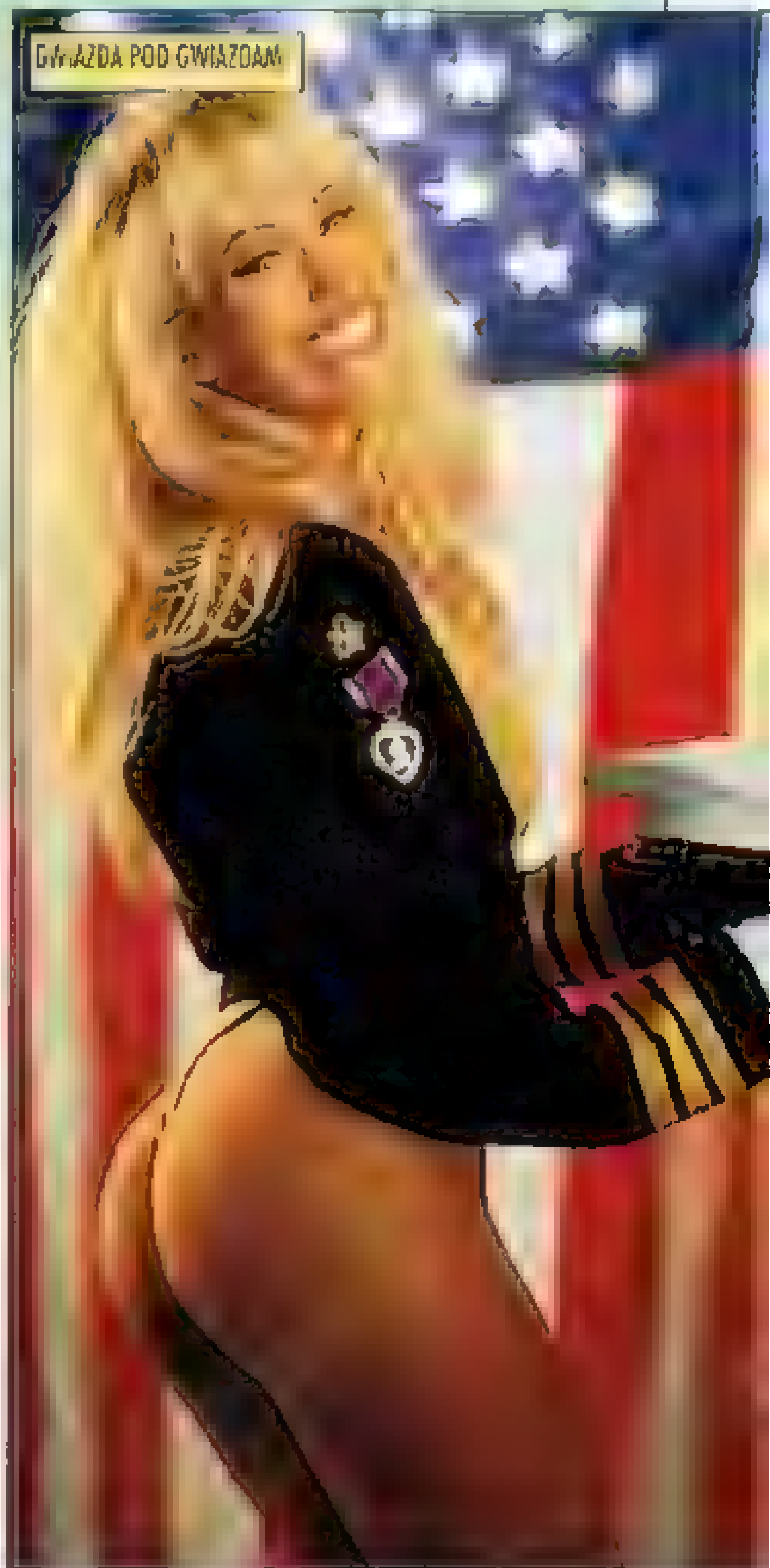
W końcu nastąpił długo oczekiwany przełom: na przyjęciu organizowanym przez słynną gwiazdę porno Amber Lynn, nasza mała Irlandka (dzięki znajomościom, które wtedy zawarła) wkroczyła w świat pornobiznesu. Swoją karierę w filmach porno traktuje głównie jako wyśmienitą zabawę - mówi, że pieniądze nie są dla niej najważniejsze. Na stałe związała się ze studiem VIVID, gdzie spośród wielu filmów, które tam nakręciła, zdecydowanie najlepszym są "Ciemne okulary". Wystąpiła w nich u boku swojego ulubionego partnera Marka Davisa, a film wyreżyserował Paul Thomas.

SEKS Z KOBIETAMI

SMAKUJE LEPIEJ!

Lene jest biseksualistką. To normalne w tej branży, że umiejętności nabyte w pracy przenosi się do życia prywatnego. Dlatego preferuje kobiety, które - jak sama mówi - "wiedzą co polizać, a co ugryźć". Jej obecna przyjaciółka uwielbia ją obserwować na planie filmowym. Non-stop przesiaduje w studiu i z niegasnącym podnieceniem przygląda się erotycznym wyczynom Lene przed kamerą. W wolnym czasie, Lene uprawia sporty. Jej ulubioną dyscypliną są narty wodne. W domu ma ich imponującą kolekcję. Jest bardzo zadowolona ze swojej pracy, ale zdaje sobie sprawę, że kariera gwiazdy porno nie trwa wiecznie. Kiedy się skończy, Lene wróci do rodzinnego Chesterfield, kupi jakąś przyzwoitą farmę i wraz

z przyjaciółką, zajmie się hodowlą bezdomnych psów.



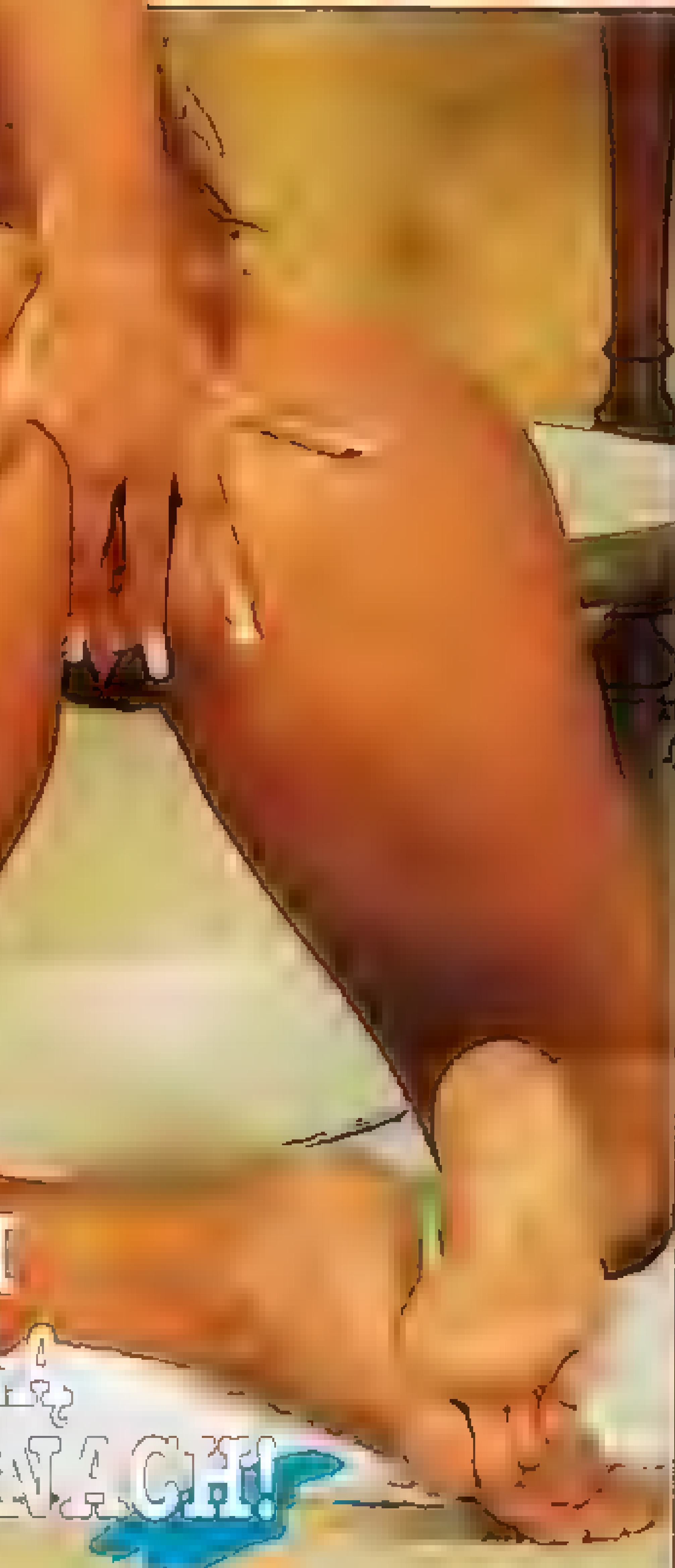
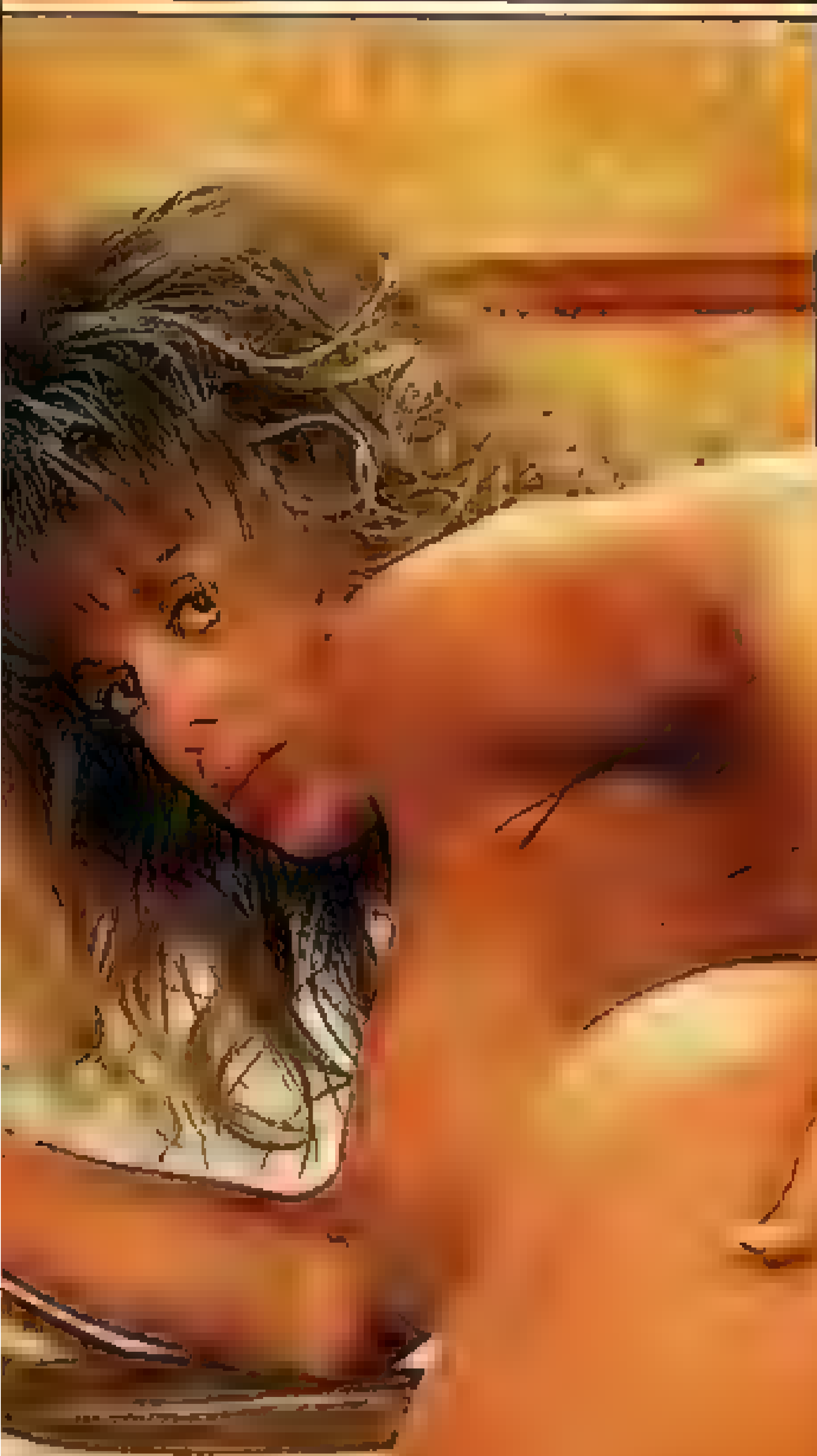
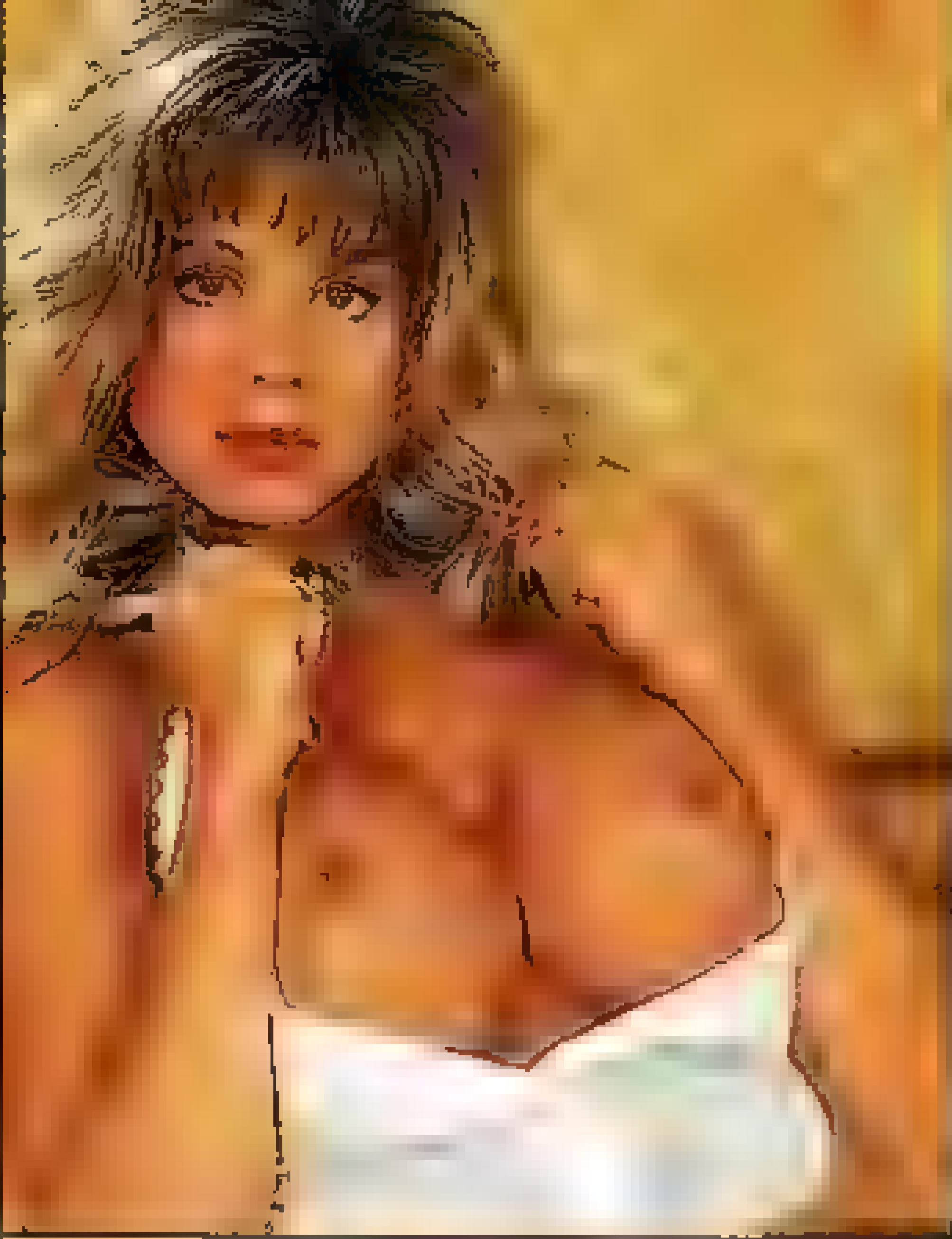
GWIAZDA POD GWIAZDAMI



ASMAH



HANKA



**URODZIŁAM
SIĘ Z MYŚLI
O MĘZCZYZNACH!**

Dla większości dziewczyn, praca w sklepie z męską odzieżą jest raczej mało ciekawym zajęciem. Hanka jednak uważa, że jest to praca stworzona specjalnie dla niej

HANKA: Ciekawie jest pomagać mężczyznom odnaleźć ich własny, indywidualny styl; obserwować, jak ich pewność siebie rośnie w oczach. Tylko kobiety potrafią sobie radzić z problemami ubioru. - Co innego mężczyźni sami nie wiedzą, co jest dla nich najważniejsze. Dlatego staram się im dyskretnie pomóc w wyborze najodpowiedniejszego stroju, a ponieważ robię to z autentyczną przyjemnością, moi klienci często do mnie wracają. Niektórzy zostawili już w moim sklepie kupę forsy

EXTASY: Widzę, Haniu, że masz bardzo pozytywny stosunek do mężczyzn!

H.: Tak, to prawda! - Mężczyźni mnie naprawdę fascynują. Każdego dnia, przewija się przez sklep całe mnóstwo panów i mogę się na nich napatrzeć do woli. Ponieważ trudno jest mnie oszukać, zawsze dokładnie wiem, z którym facetem mogłabym się umówić na randkę, a z którym nie.

EXT: No właśnie, Haniu, powiedz mi, jaki jest Twój ulubiony typ mężczyzny?

H.: Moim ideałem jesteś Ty, kotku. Czysty, mierzasty, zrównoważony i spokojny facet. Mogłabym pójść z Tobą do łóżka i nawet po pierwsze spotkanie. Wiem, że na pewno byłoby fantastycznie. Widzisz, nie lubię mężczyzn, którzy są doskonałi, w każdym calu. To pachnie pedantyzmem i nietolerancją. Myślę, że Ty jesteś nieprzeciętnym facetem, a tacy potrafią zadbać o swoją kobietę. W życiu intymnym również można się wiele od nich nauczyć.



Tak naprawdę, to mam już takiego jednego, ale gdybyś i Ty się zgodził, to miałabym parę. To moje największe marzenie - mieć w domu dwóch nieprzeciętnych mężczyzn.

Zgódź się, proszę... A jak masz na imię?

EXT: ??? -Mariusz.

H.: Mariusz, no i co?..

EXT.: Wiesz, jestem dzisiaj zajęty.

Dziękuję za wywiad

(Daj mi swój adres, Haniu...)

DEMOKRACJA EXTASY

o pamiętajcie się! Jeszcze czas trzeba zgładzić szatana dopóki to możliwe. Nie narażajcie Polaków na te diabelskie sztuczki. Pan na was patrzy a Dzień Sądu się rychło zbliża. Kara jest wielka! straszliwa więc opamiętajcie się wzywam was! Porzućcie ten piekielny proceder. Czas przywdziać szatę pokuty i udać się w wielkiej skrusze na Jasnogórską pielgrzymkę. Na kolana! Litość Pana nie zna granic - nawet dla takich grzeszników zaprzędanych szatanowi!

Prawdziwa Patriotka

OD REDAKCJI

Z całą mocą piekielnego spokoju wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy Szanowna Pani Prawdziwa Patriotko.

Jestem tzw. zatwardziałym kawalerem, chociaż zdarzało mi się kilkakrotnie zakochać i pozostać trochę dłużej z jedną kobietą. Bardzo lubię kontakty z damami a szczególnie te biskie. Jednak od dłuższego czasu obserwuję coś dziwnego w moich stosunkach z paniami. Sprowadza się to do tego, ujmując w skrócie, że gdy staram się zdobyć upatrzoną "ofiara" nie bardzo mi to wychodzi. Natomiast gdy się o to nie staram - same nawijają się pod "rękę". Muszę tu trochę rozszerzyć ten temat, a właściwie jego drugą część. Sytuacja, kiedy

kobiety (przeważnie) wręcz "kleją" się do mnie, ma miejsce wtedy, gdy pozostaję w związku z jakąś inną i dążę ją wyższym uczuciem. "Klejące się" wcale nie muszą o tym wiedzieć - dzięki temu wyeliminowałem coś w rodzaju damskiej rywalizacji, czy też zazdrości. Sytuacja ta zatrwaja mnie tym bardziej, że od dłuższego czasu nie mam stałej partnerki. Podboje zupełnie mi nie wychodzą, co powoduje zwiększenie dawki alkoholu (w miejscach łowów typu: kluby, puby i dyskoteki) - potencjał spada, a co najgorsze gust się tępi. Kac moralny przerasta alkoholowego z rana, gdy muszę z domu pogonić jakąś paszczę.

Co z tym zrobić, bo się wykończę?!

MIREK-SOPOT

OD REDAKCJI

Cóż. Najprawdopodobniej gdy jesteś "wypuszczony" brak Ci luzu i pewności siebie. Myśli Twoje rozpaczliwie skupiają się wokół jednego. Nerwowa atmosfera, którą sam sobie serwujesz, wymaga zmiany. Najprostszym, ale i zgubnym środkiem, są coraz większe ilości alkoholu (jak sam słusznie zauważyłeś). Staraj się bardziej panować nad sobą i być pewnym swojej wartości. Chłodna analiza sytuacji pozwoli Ci dokonać właściwego wyboru, a przy okazji potencjalne partnerki będą na Ciebie patrzyły znacznie przychylniej, niż na Twoją "podlaną wersję".

Nigdy tego nie robiłem, ale sytuacja mnie do tego coraz bardziej zmusza. Chodził mi o to, że chciałem się poradzić w takiej sprawie.

Dość dobrze żyje nam się z żoną (już 12 lat po ślubie), no ale ja lubię urozmaicenia. Nie to, żebym ją chciał puszczać kantem. Chodzi m

o urozmaicenie życia łóżkowego. Dlatego też kupuję EXTASY. Oprócz tego lubię pogadać ładne dziewczuchy, a przy okazji dowiedzieć się różnych ciekawych rzeczy w tym temacie. No, a moja ślubna traktuje to prawie jak zdradę. Robi mi awantury jak tylko znajdzie w "chacie" jakieś piśmko. Najgorsze jest to, że moja pani nie jest osobą zupełnie zacofaną pod względem łóżkowym. Jak mam jej wytłumaczyć, że to żadna zdrada? A może się mylę?

*W. S.
Lwówek Śląski*

OD REDAKCJI

Najlepszą opcją byłoby przeprowadzenie kilku rozmów w sprzyjających okolicznościach. Kiedy oboje będziecie w dobrym nastroju, nie zaszkodzi odrobina intymnej atmosfery. Proszę poprowadzić Waszą konwersację wychodząc od wspólnych doświadczeń seksualnych. Wszelkie wariancje z tym związane mogą coraz bardziej "zahaczać" o tematy związane z publikacjami naszego piśma. Od tego momentu droga jest już prosta.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do magazynu EXTASY w następującej sprawie. Walczę w konkursie o 7777, a ja moja mamusia - emerytka i bardzo pobożna osoba - podarła mi numer drugi i trzeci. No i teraz nie mam już szansy, żeby wygrać konkurs. Czy redakcja mogłaby mi przysłać listem poleconym (do rąk własnych) EXTASY numer 2 i numer 3? W kiosku już nie mogłem dostać. Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

*Władysław G.
Tarnowskie Góry*

OD REDAKCJI

Wychodząc naprzeciw życzeniom naszych Czytelników spełnimy oczywiście Pańską prośbę. Prosimy jedynie przysłać nam swój dokładny adres wraz z kodem pocztowym. Oba egzemplarze EXTASY otrzyma Pań za zaliczeniem pocztowym.



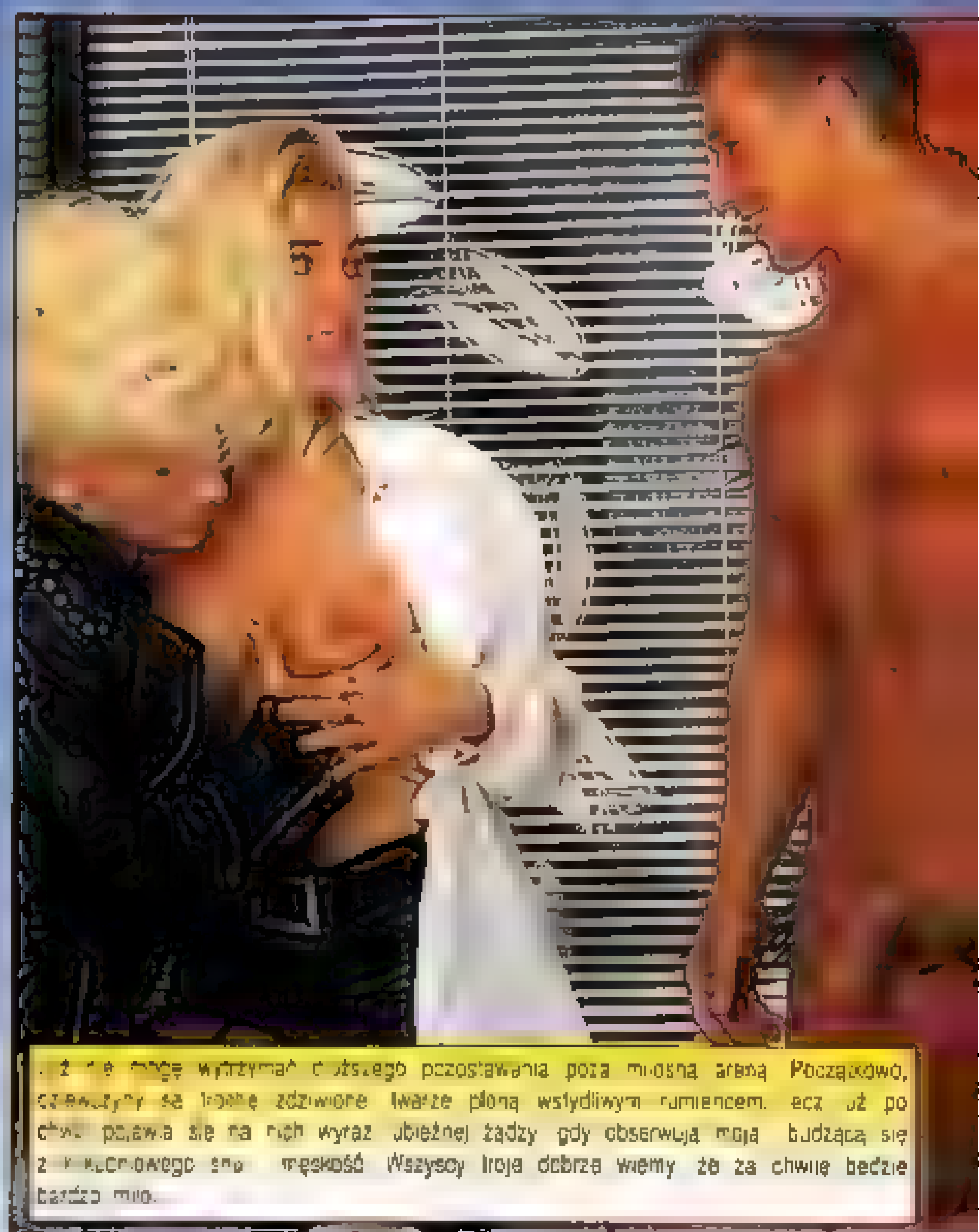
EXTASY



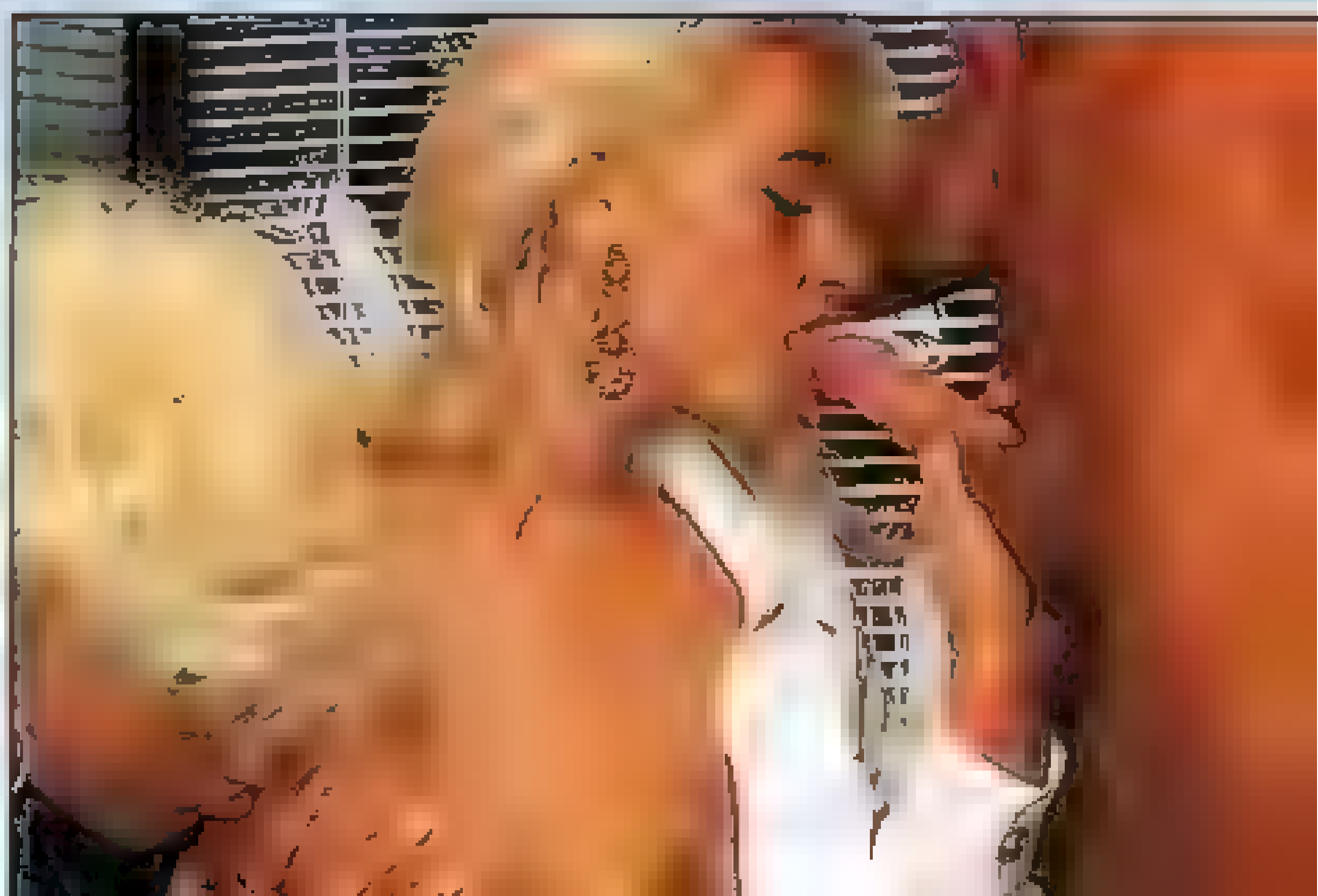
MASAŻ EROTYCZNY



Ilona pospiesznie zrzuci z siebie spodnie i udostępni Laurze swoje gorące źródło. Jęczy, wrzawie, wika do rozchylonego wnętrza. Palce masują technicznie, a usta cpią rąk, soczystości. Ilona wierci się i jęczy z rozkoszy. Przetywa silny orgazm.

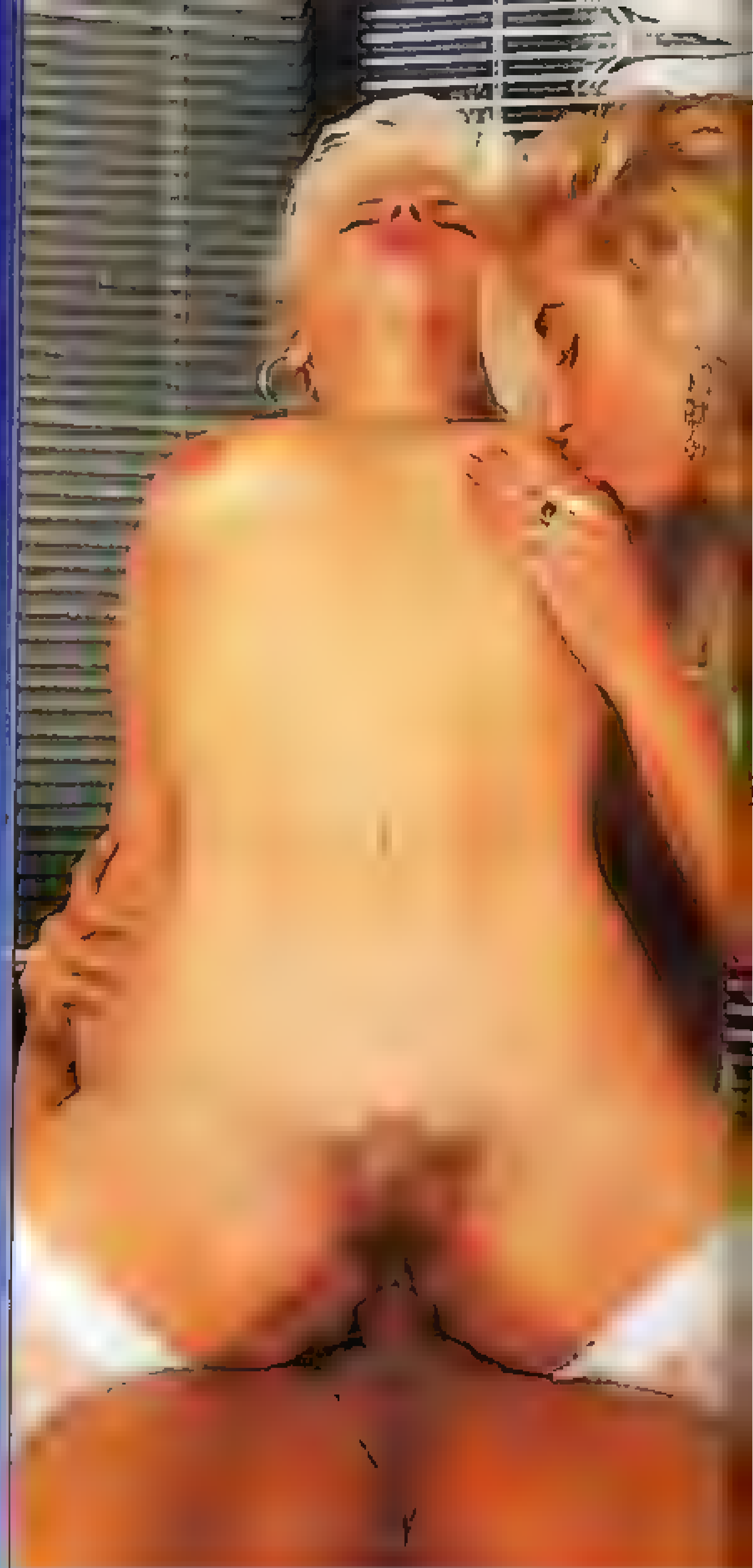


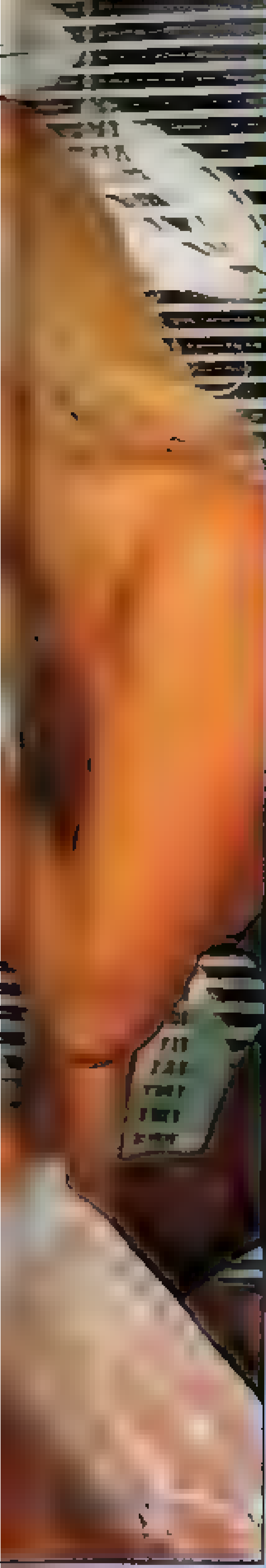
...i nie mogę wytrzymać dłużej pozostawiając poza miłosną areną. Początkowo, czakuliny są łosną zdziwione. Iwarze ploną wsiydlwym rumiencem, ecaż po chwili pojawia się na nich wyraz ubieżnej żądzy, gdy obserwują moją budzącą się z kuciołowego snu męskość. Wszyscy lroja dobrze wiemy że za chwilę będzie bardzo miło.



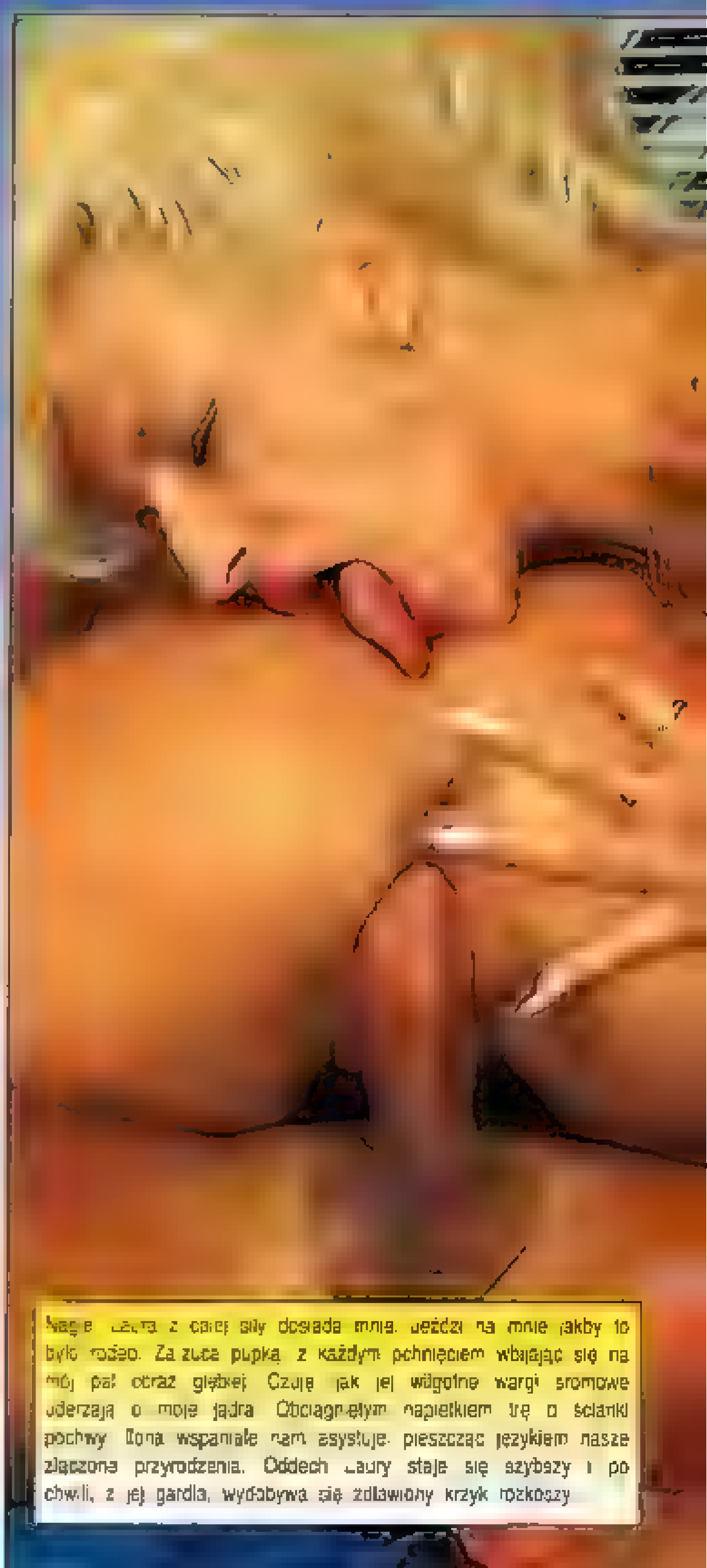
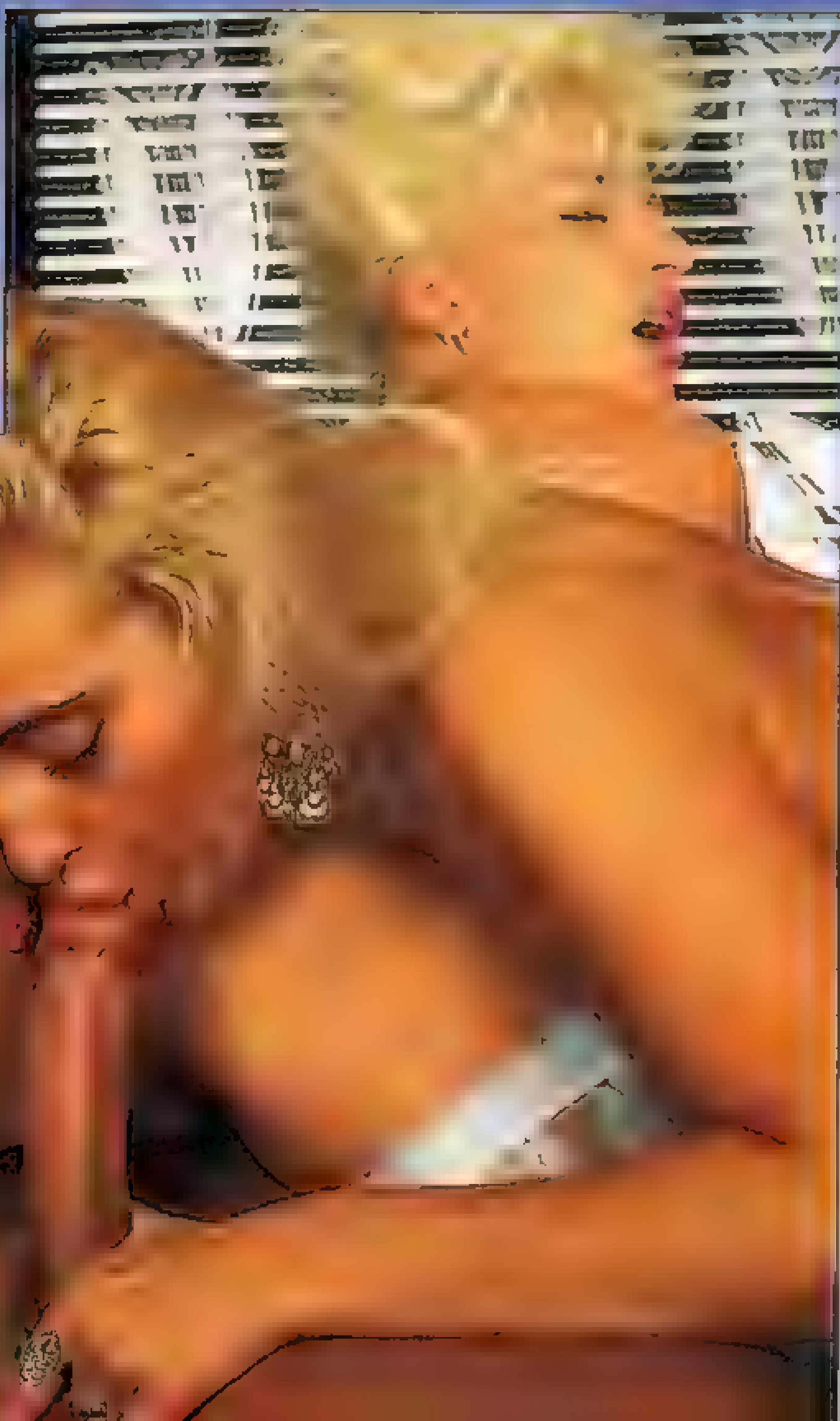


Z wielkim zapamiętaniem zaczynać obracać mojego sierżantego kufasa
Zabawiają się ramię w ramię, śmieją się aż do samego odu. Poem
i ssają piersi, żądają. Mój fajka osiąga maksimum wzrostu
i uszytywnienia. Dreszcze podniecenia przebiegające ławami po moim
ciele mówią mi że nadciąga słodka burza. 'Delikatnie!' Nie
pozwolę ci skończyć zbyt szybko. Wydać dyspozycje
dziewczynom i nałychmasz zwaną tempo a ja marzę aby
przedłużać te swoje pieszczoty do końca świata i o jeden dzień
krócej (bo nie chciałbym widzieć, jak to wszystko się rozstrząsa)





Iłona ma zamiar poliglować ze mną nieco konweniencje ale ubiega ją Laura
" Zostaw go mnie " Chce go jeszcze raz poczuć w buzi " Ponownie zaczyna ssać moją żołądź, a językiem przejeżdża przez całą długość penisa. Pojem przesł go dłoń, najczulsze miejsca drażni łagodnie paznokciem. Odczuwam nieznaczny ból, który tylko jeszcze bardziej wzmacnia moje podniecenie zwłaszcza że w tym samym czasie delikatnie przesł moje jądra



Nagie Laura z całej siły dociska mnie, ujeżdża na mnie jakby to było rodeo. Za zutę pupką z każdym pchnięciem wbijając się na mój pał oraz głębiej. Czuję jak jej wilgotne wargi sromowe uderzają o moje jądra Obciągniętym napięciem trę o ścianki pochwy Iłona wspaniale nam asystuje, pieszcząc językiem nasze złapzone przyrodzenia. Oddech Laury staje się szybszy i po chwili, z jej gardła, wydobywa się zdławiony krzyk rozkoszy



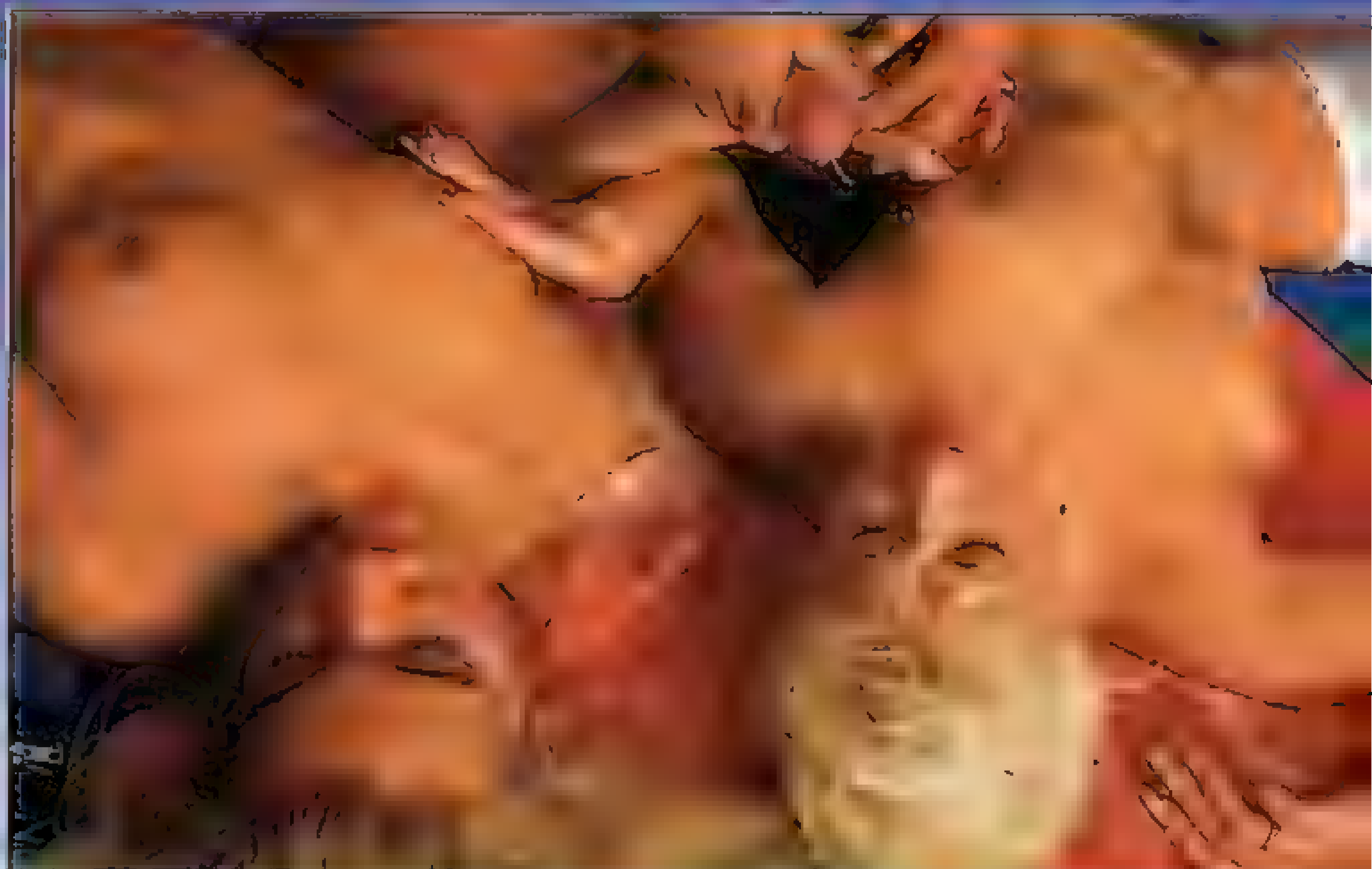


Nieraz się
sawszam się do
dziewiętnych
buzików. Gęsto
spiera i gęsto na
ich piernach
przechodzi i uderza
Dziewiętny
z zachwytem
wydaje się, że
nawet z nich
Zachwytem, język
ilony krąży po
podstawie mojego
korzenia, a
sprężynny każdy
kropli spermy
Elektryzując
uczucia rozkoszy
przyjemnie rozpryska
się po całym ciele
Powoli oddaję się
w błąd krainę
snu. To był
wyjątkowo
relaksujący masaż



Jednak na tym nie kończy się
ta zmysłowa uczta. Dla mojego
wypielęgnowanego kutasu zjada
jeszcze jeden kasek do
schrupania. Ilona. A musicie
wiedzieć, że ma ona bardzo
ułożony otworek. W dołku,
w środku, nie może się z nią
równać dziurka żadnej innej
dziewczyny - nawet Laury.
Ilona używa siebie na mnie do
woli: cwałuje w odwróconej
pozycji, połączając z każdym
oddechem. Wzrusza także nie jest
bezcenna. Usiami pieśń
niechłaczę swojej przyjaciółki
złizuje każdą kroplę
rozkosznego nektaru
wypływającego z jej wnętrza

MASAZJER
EROTYCZNY



NOC POSŁUBNA

zmagania prawiczka z cnotką

decyzję o pobraniu się podjęliśmy w bardzo krótkim czasie, znając się zaledwie kilka dni. Nasze małżeństwo dla wszystkich znajomych było zaskoczeniem, ale również dla nas. Szybki ślub, a potem upragniona noc posłubna. Pikanterii dodawał fakt, że byłam dziewczyną, a mój partner prawiczkiem.

szybkie. Wyglądałam pięknie i bezradnie. Przytuliłam się do niego.

Wyczułam, że jego penis jest bardzo twardy. Ogarnęła mnie ciekawość, jak wygląda. Zdjęłam z niego resztę ubrania. Zaczzerwieniłam się. Był duży i taki chętny, żeby się we mnie zanurzyć. Ukłękłam i wzięłam go do ust. Chciałam go całować, pieścić. Był słodki.

Zdałam sobie sprawę, że to właśnie on zaraz we mnie wejdzie, przebije mnie, rozdzwieczy. Już nie bałam się tak bardzo. Pragnęłam tego. Czulałam, że jestem mokra i gorąca, żeby mógł mnie posiąść. Wstałam i chciałam, żeby zrobił to jak najszybciej. Położył mnie na łóżku. Zaczął łączyć stopy. Przebiegały, mnie



tylko swojemu mężowi. Dotrzymałam słowa i jestem z tego zadowolona. Mogę się domyślać, że mój małżonek też. Noc, kiedy kochałam się pierwszy raz, była niesamowita, niezapomniana. Kochaliśmy się w pociągu, w wagonie sypialnym.

Byłam zaskoczona całą tą sytuacją i bardzo się bałam tego pierwszego razu. Na szczęście, mój partner - mimo że sam przedtem nie kochał się z żadną kobietą - był bardzo wyrozumiały i delikatny. Już kiedy znaleźliśmy się sami w przedziale, poczułam się bardzo zmieszana. On dziwnie na mnie patrzył swoimi dużymi czarnymi oczyma. Delikatnie się uśmiechał.

Pożądał mnie. Podszedł, objął mnie silnym ramieniem i przytulił. Potem poczułam jego gorące, napięte usta na moich ustach. Zrobiło mi się słabo gorąco. Przeszył mnie dreszcz emocji. Głaskał moją twarz, rozpuścił długie czarne włosy uczesane w kok...

Kiedy rozpiął sukienkę i odsłonił drobne piersi - poczułam wstyd i zażenowanie. Przyglądał im się delikatnie masując. Gdy zaczął je napiętnie całować ogarnęło mnie oszołomienie. Piersi nabrzmiały i szwandały, sutki naprężły - domagając się dalszych pieszczot. Myślałam, że oszaleję, gdy jego usta schodziły coraz niżej, niżej, aż zatrzymał się na pępku. Zdjął ze mnie sukienkę. Zostałam w białej koronkowej bieliznie, którą doskonale podkreślała moja dziewczęcość. Tylko piersi sterczały zaczepnie, osłaniane polarganymi włosami.

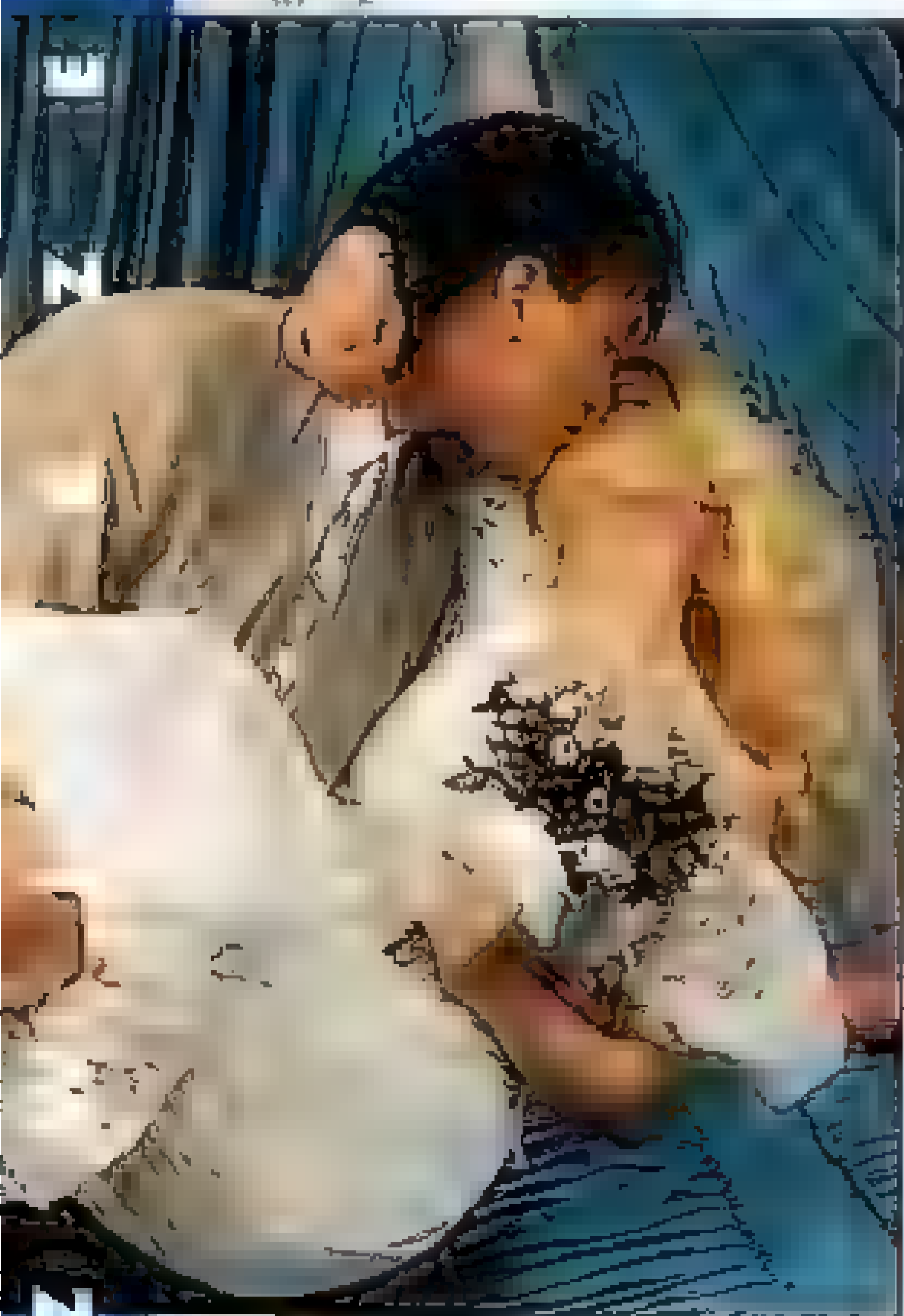
Odszedł kilka kroków. Spojrzał na mnie raz jeszcze upajając się pięknem nienaruszonego, świeżego ciała. Zdjął marynarkę i koszulę. Pragnęłam dotknąć tych silnych, a jednocześnie delikatnie zarysowanych mięśni. Ale bałam się zbliżyć się, położył moją dłoń na sobie. Poczułam ciepło i gładkość. Objął mnie delikatnie w tali. Potem jego ręce powędrowały niżej. Pieścił pośladki jednocześnie całując mnie. Poczułam ogromne podniecenie. Byłam wilgotna. Wyczułam to. Zdjął ze mnie majteczki i pończochy. Stałam naga pośrodku przedziału sypialnego, a moje ciało odbijało się w okiennej

dreszczem. Łydkę, kolana, smukłe uda. Słyszałam coraz wyraźniej jego przyspieszony oddech. Rozłożył mi nogi. Poczułam gorący język na moim biodrze. Najpierw delikatny, spokojny, a potem coraz bardziej napiętny, dający mnóstwo rozkoszy. Nie mogłam się powstrzymać od krzyków, jęków. Już nawet nie przeszkadzało mi, że może ktoś nas usłyszy. Chciałam się kochać z tym mężczyzną, pragnęłam go mieć w środku.

Położył się na mnie. Poczułam twarde mięśnie i jego męskość. Wchaniałam go każdym zmysłem. Wziął członka w rękę i naprowadził na siodło cieli. Pchnął, delikatnie, ale zdecydowanie. Coś pękło w środku zadając mi lekko ból. Teraz czułam go w środku - jest - byliśmy jednością. Wyszedł ze mnie. Na przesłuchanie pogawnia się krew. Byłam dumna, że to moja krew. Uśmiechnął się do mnie i mocno przytulił. Całował twarz i szyję. Był bardzo czuły. Wtuliłam się w niego i leżaliśmy tak jakiś czas. Czulałam jednak, że chcę się z nim dalej kochać. Subtelnie napinałam ciało dając do zrozumienia, żeby we mnie wszedł. Nie musiałam długo czekać. Włożył swój narząd i delikatnie zaczął nim poruszać. Był taki subtelny, jakbym była z porcelany. Byłam mu za to wdzięczna. Miałam wrażenie, że porusza się w rytm jadącego pociągu. Rosła w nas rozkosz, całowaliśmy się przytulając jeszcze mocniej. Zdawało mi się, że tracę przytomność. Wyszedł ze mnie wzbudzając złość. Dlaczego teraz, kiedy było tak miło? Ujęłam delikatnie penis w rękę przyglądając mu się z bliska. Podobał mi się. Był rozogniony, wilgotny od mojego wnętrza. Gdzieś tam poprzecinany granitowymi żyłkami, w których pulsowała krew. Dotknęłam jąder. Były cudowne. Zaczęłam je masować, a one przesakały jak dwie kuleczki. Drugą ręką obciągnęłam cienką skórę na czionku. Włożyłam go do buzi. Lizalam delikatnie powierzchnię, starając się nie zrobić mu krzywdy. Chciałam, żeby wytrysnął oblewając moją twarz.

Nie wiedziałam tylko, jak to się do końca robi. Mój mąż delikatnie mnie odsunął i ponownie włożył go do mego wnętrza. Czulałam rozkosz rosnącą z niesamowitą siłą. Pogłębiała się gdy poruszał się we mnie. Nagle poczułam coś naprawdę niespotykanego.

Gorąco wraz z przyjemnymi skurczami rozprzestrzeniło się po moim spoconym ciele, od dolnej części brzucha w górę. Byłam prawie nieprzytomna, gdy przez zmrużone oczy zobaczyłam, że on klęczy przede mną i biały płyn z jego członka tryska na moje usta. Ciepła ciecz zalala mi brzuch i piersi. Byłam szczęśliwa... To było tak, jakby przekazywał mi swoją siłę. Leżaliśmy jeszcze potem objęci, odpoczywając po pierwszym raz doznanej ilości. Potem dowiedziałam się, że ta chwila była najprzyjemniejsza dla mnie. Byłam zdziwiona, że seks może dać tyle satysfakcji.



KTO W TO
-A JEDNAK TO

ZYCIE MOŻE BYĆ... BAJKA!

Ciągła praca, zrób to, zrób tamto, przepis, wpisz, przynieś, zanieś, pozamiataj, uff...

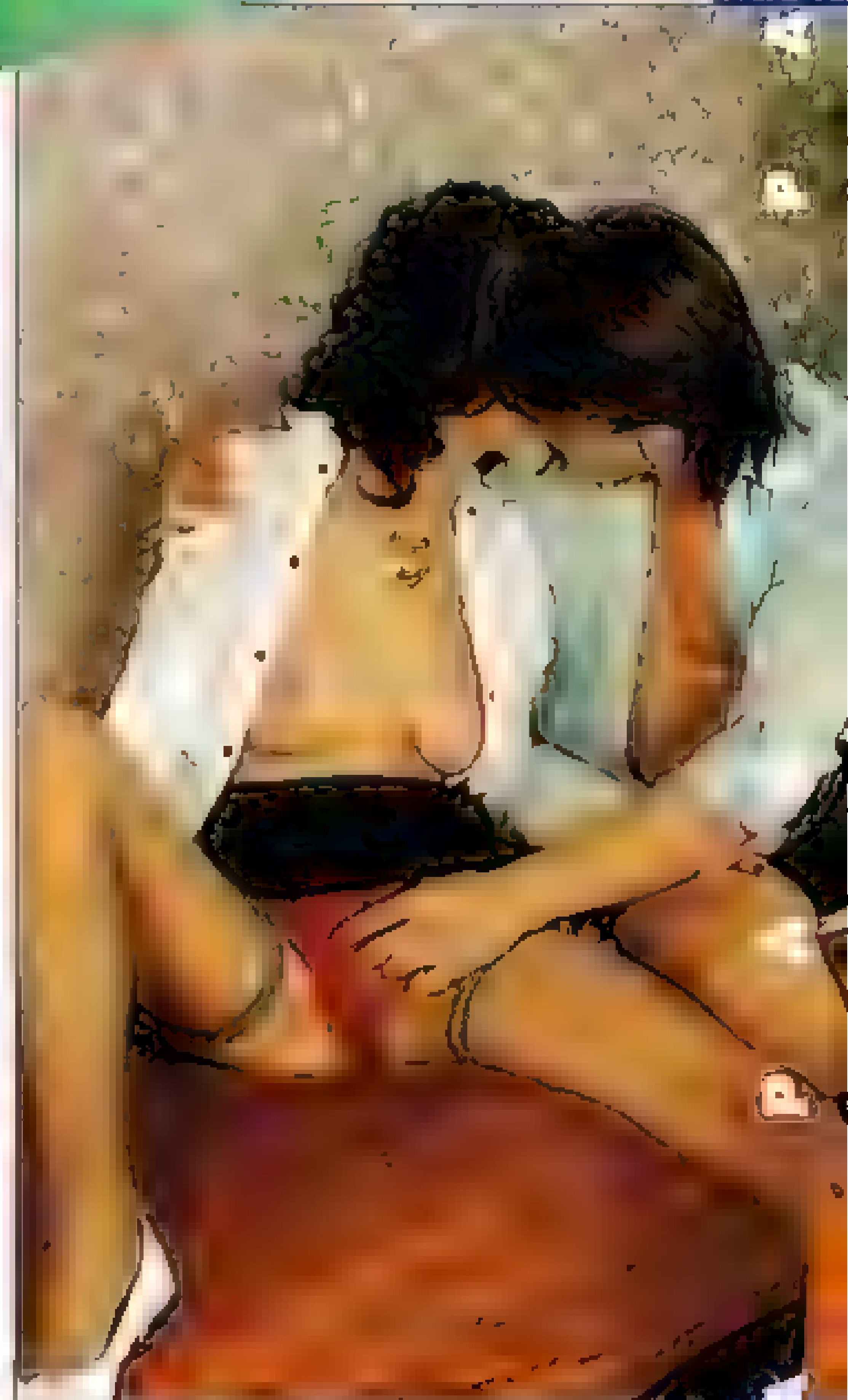
A potem co? - Dom, czasami piwko z kolegami. Agencja towarowa, wyjęcie loleccki z lokalu...Ale po co? Nie chce mi się nic - przynajmniej dzisiaj.

Nie chcesz, drapiesz, bronzisz się - to lubię! - ale chodź już psiakrew. Jesteś taka podniecona, kłisz już pragnieniem spełnienia. Słysz jak twoja cipka błaga mnie o pomoc, o wpłynięcie do zatoki nieskończonej namiętności. Czuję jej zapach najsilniejszy narkotyk - pożerający powoli, ale bezlitośnie wszystkie moje zmysły

Na dworze zawierucha, w takim dniu zwiększa się liczba samobójstw. Siedzę w fotelu, palę fajki - jedną za drugą, przeglądam od niechcenia magazyny z panienkami - głupkowato wlepiam się w odkryte tajemnice kobiecych namiętności. Nagle dzwonek - kogo лихо przyniosło? ! Wstać? Otworzyć, czy nie otworzyć? Raz kozie śmierć - dowlokłem się do drzwi, otwieram i... mały szok? !? - Kobieta i to nieznajoma - że niby co? - pani się z kimś umówiła, tego kogoś nie ma, a na dworze mały koszmara: deszcz, grad, hula wiatr - ogólnie wściekła aura. Ona jest głodna, chłodna i spragniona, i czy może na chwilę wejść? Rozumie, że to dziwne, bo obcy człowiek, ale mi dobrze z oczu patrzy - a ona niby się na ludziach zna. Co miałem zrobić - wpuściłem - z wyglądu przeciętną, ale

zadbaną Polkę. Dobra, klepnij na swojej sympatycznej pupce. Mam jeszcze trochę bąbelków (dla mniej wtajemniczonych czytaj szampana), popijemy sobie razem. Kurteczkę zdjąć, bo za ciepło. Szklaneczkę w rączkę (na razie szklaneczkę...) i zdrowko! O! - Całkiem ładna nóżka, w takim razie zapraszam bliżej - na kanapę. Tutaj jest o wiele wygodniej - kanapa to jednak kanapa. Może się poznamy - Monika, ale dla znajomych - Moni. Milutko, a ja jestem Hubert, dla ciebie Hubi. No tak, może jeszcze troszeczkę szampana - zimno- tak zimno, a to rozgrzewa i to jak. Już lepiej - cieszę się, a co byś powiedziała na odrobinę muzyki? - Zgadzasz się - świetnie, muzyka łagodzi (i rozluźnia) obyczaje. Wypijmy za deszcz - zdziwiła się - no, to może chlup w ten głupi dziób, nie obrażaj się - to tylko taki toast - w takim razie zdrowie cioci niech się ciocia lepiej grzmoci! - Moni, jestem prawie gentelmanem, ale lubię sobie pożartować. Zarty, żartami, ale co byś powiedziała na małe kere kere - co to jest? - Taka zabawa z dzieciństwa: dopasowywanie kluczyka do klódeczki. Wiesz, za kolanko, za nóżkę i buzi.

O, jakie ładne zębki - gryzą? - Nie. - A może troszeczkę? - Troszeczkę tak! A co mamy pod bluzeczką - nie jest tam za gorąco? Ja



szampana to farsa. Co robię? - zdejmuję pończochy; te, sztuczny materiał -no, ściągaj, szybciej, bądźmy bliżej natury. Gładziutkie, delikatne jak u łani - masz zmarznęte paluszki, zaraz ogrzejemy. Pocałujemy każdy, bez żadnej dyskryminacji, teraz kształtne tydeczki, kolanka - chcesz, żebym ci wymasował nóżki - jestem twym niewolnikiem, już się robi landryncezko! Zdejmijmy tylko tę niepotrzebną spódnice, bo się pogniecie. - drzysz, spokojnie jestem tylko człowiekiem. Przyjemnie, to zdejmij sama powolutku majteczki, powolutku, o tak pięknie. Czuję to gorąco, ten niegasnący wulkan rozkoszy, nie ukrywaj swojego środka, źródła dla najbardziej spragnionego na świecie. Nie chcesz, drapiesz, bronzisz się - to lubię! - ale chodź już, psiakrew. Jesteś taka podniecona, kłisz już pragnieniem spełnienia. Słysz jak twoja cipka błaga mnie o pomoc, o wpłynięcie do zatoki nieskończonej namiętności, czuję jej zapach - najsilniejszy narkotyk - pożerający powoli, ale bezlitośnie wszystkie moje zmysły. Nie możemy już czekać, wybuch może nastąpić w każdej sekundzie, rżnijmy się do końca. - burzy

Aleksander Opolski

Od redakcji: Pamię Aleksandrze, prosimy o przysłanie dokładnego adresu, w celu wysłania wynagrodzenia (110 zł. polskich brutto) za artykuł. Przypominamy, że jest on chroniony prawem autorskim.

Igor Sparowski
red. naczelny EXTASY

pomogę - jakie śliczne cyczuszki. A jak smakują. .. Mogę spróbować? Tak, z rozkoszą. Nie ma nic lepszego w taką brzydką pogodę. Posiemy, pogryziemy, aż urosną i będą ogromnie piękne, jak prawdziwe góry. Dla ochłody polejemy szampanem, przecież prawdziwy bufet bez

UWIERZY?

IE ZDARZYŁO!

JOWITA

ZAPACH SEKSU

W dziewczęcych
szkołach rozpusta
jest surowo
zakazana.
Przynajmniej tak
nam powiedziała
nasza dyrektorka.
Coby jednak
wiedziała jak
głęboko mamy
gdzieś szkolne
zakazy, pewnie by
tego nie przeżyła.
Biedaczka. Nasza
rodzina erotycznych
przygód jest
przeogromna.



Taki prosty mebel! ławka, a naszpikowany jest taką ilością orgazmów, że aż głowa boli. Początkowo, nauczycielka nie rozumie powodu naszego rozkojarzenia - dlaczego ciągle mrużymy oczy, przygryzamy usta. Jednak, po chwili, jej także zaczyna się udzielać podniecenie. Tak, jak i my, nie może go opanować. Siedzi za katedrą i dyskretnie rozchyła ud.



W internacie nie czuje się innego
zapachu - poza zapachem seksu.
Wieczorem, kiedy w salach gaszone
światła, rozkwitają nasze
wczesne kwiatuszki. Bawimy się
siedząc sobie, przeciągając słodkie
paski aż do rana. Potem w szkole
smy półprzytomne.
Cesto bawimy się także i w dzień
podczas lekcji. Ponieważ wszyscy, nie
smy krótkie szkolne spódniczki
łatwo jest nam pocierać
arkami i tyłkami o ławki.
Wet trudno sobie wyobrazić, że już
wczym przed nami zaspokajają
w ten sam sposób.

**EXTRA
GIGANT
PREZENTUE**



BASIA

Mam 22 lata i jestem rodowitą krakowianką. Już w wieku 13 lat bylam całkiem nieźle rozwinięta i nie mogłam się wprost opędzić od moich szkolnych kolegów, którzy koniecznie chcieli mi udowodnić, że są dojrzałymi mężczyznami. - Ale wiecie, jak to jest w siódmej klasie podstawówki - sekunda i po krzyku... Wtedy, wstydziłam się swoich ogromnych balonów - myślałam, że jestem nienormalna, ale - z czasem - zauważyłam, że biust to mój najważniejszy atut i nauczyłam się go wykorzystywać. Nie chodzi mi tutaj wyłącznie o karierę. - Sensem mojego życia jest nie tylko praca ale przede wszystkim seks... Zawsze, przed zaśnięciem, nachodził mnie przemożna ochota, aby pomigdać się z własnym ciałem, a głównie z cycuszkami. Jestem dumna z ich rozmiarów - z łatwością potrafię dosięgnąć językiem brodawek i ssać sutki. Faceci szawęją za moim biustem, jednak nikt nie potrafi się tak bawić, jak ja sama. Jednak wciąż czekam, że znajdzie się ktoś taki, kto będzie to umiał zrobić lepiej... Czekam i wyobrażam sobie jego czule i delikatne pieszczoty.



MARTA

Pracuję jako barmanka, w jednym z warszawskich klubów nocnych - więc w nocy pracuję, a w dzień śpię. Całe szczęście, że mój obecny kochanek jest malarzem a - jak wiadomo - artyści mają nieunormowany system pracy. Często próbuje malować moje akty, ale dotychczas żadnego jeszcze nie ukończył. Tłumaczy się, że moje piersi uciekają mu z kadru... Po seansie malarzskim urządzamy sobie mały seans erotyczny. Mój "artysta" najbardziej lubi, kiedy jestem na górze, bo może się wtedy, do woli, na mnie napatrzeć. Ruchy dodatkowo uwydatniają piękno moich - jak je nazywa - barokowych kształtów (barokowych - bo od baroku, jak mniemam).

Mój kochanek uwielbia się bawić moim biustem, mówiąc przy tym że mam piersi, jakbym wyskoczyła z filmu Felliniego (tego porównania to już kompletnie nie rozumiem...). Szczętujemy równocześnie. Uważam, że seks jest o wiele piękniejszą i trudniejszą do opanowania sztuką, niż ta, która znajduje się we wszystkich galeriach świata!



HALINA

Mam 21 lat i mieszkam w małym miasteczku niedaleko Łodzi. Życie w takich miasteczkach, jak moje, posiada jeden, poważny mankament: nie można się pieprzyć zawsze wtedy, kiedy ci przyjdzie na to ochota. Tutaj wszyscy się zbyt dobrze znają - od razu wzięliby cię na języki. Pozostają mi tylko chwile słodkiej samotności, które całkowicie poświęcam na zabawę z własnym ciałem... Pieszczę się do skutku - dopóki nie oświadnie mnie fala omdlewającego orgazmu... Nie używam przy tym żadnych akcesoriów - ufam własnym palcom. Najpierw, delikatnie drażnię brodawki moich imponujących (prawda?) piersi. Potem moje palce posuwają się w dół, ostrożnie rozchylają płatki mojej różowolutwej muszki, zwinnie wślizgują się do jej wnętrza. Kiedy poczuje pierwsze dreszcze rozkoszy przyspieszam tempo. Nadchodzi ostateczny spazm; po nim - odprężenie. Dopiero wtedy czuję się w pełni szczęśliwa.



Mam 26 lat. W domu byłam bardzo surowo wychowywana. Dopiero kiedy skończyłam studia, rodzice pozwolili mi spotykać się z chłopakami. Skutek był taki, że po tak długim poście mogli mieć mnie każdy, który tylko przejawiał jakieś takie zainteresowanie moją osobą. Zmieniałam kochanków jak rękawiczki. Jednak żaden z nich nie potrafił porządnie mnie zaspokoić. Żadnemu też moja, zresztą, nie chciało się realizować moich prawdziwych marzeń. A czy są one takie wygórowane? - Chyba nie. W dodatku jestem absolutnie pewna, że ich spełnienie doprowadziłyby do niesamowitej ekstazy nie tylko mnie, ale i mojego kochanka... Oto one: MARZENIE PIERWSZE - leżę na wznak, a pomiędzy cycuszkami ściskam penis tego, który się na to odważy. Ruchami biustu doprowadzam go do orgazmu. W momencie wytrysku robię "rowerek". MARZENIE NUMER DWA - mój po prostu spokojnie zasnąć, czując na piersiach słodką męską spermę. Czy znajdzie kiedyś takiego facela???

HELENA

SUPER KONTAKT EXTASY

WYJĄTKOWA OKAZJA NA ZAWARCIE EKSCYTUJĄCYCH ZNAJOMOŚCI! WASZE SNY STANĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ!

Na tej stronie będziemy drukować wasze oferty ze zdjęciami.

Za pośrednictwem EXTASY wasze życie wzbogaci się o nowe doświadczenia z partnerami, których sami będziecie mogli wybierać. Niczym nie ryzykujecie!

CAŁE MNÓSTWO WSPANIAŁYCH DZIEWCZYN BYĆ MOŻE CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE!

POMYŚL: PODNIECAJĄCE CHWILE WYMIANY EROTYCZNYCH FOTOGRAFII, TWOJA SKRZYNKA NA LISTY ZAPCHANA KORESPONDENCJĄ. BĘDZIESZ MIAŁ POWAŻNE KŁOPOTY Z WYBOREM WŁAŚCIWEJ OFERTY! TO JEST DLA CIEBIE NIEPOWTAARZALNA OKAZJA!

Jeżeli ktoś cię zaintrygował i bardzo chciałbyś się z nim poznać - NIE CZEKAJ! ZRÓB TO JAK NAJSZYBCIEJ!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?

To bardzo proste - Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(aś), wyślij na adres redakcji.

Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w przeciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia.

Są dwa rodzaje ogłoszeń:

- dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią 15 zł
- dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobnie!

U nas kobiety ogłaszają się za darmo!

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:

- Jeśli zdecydujesz się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii

NASZ ADRES:

SATURN PUBLISHING

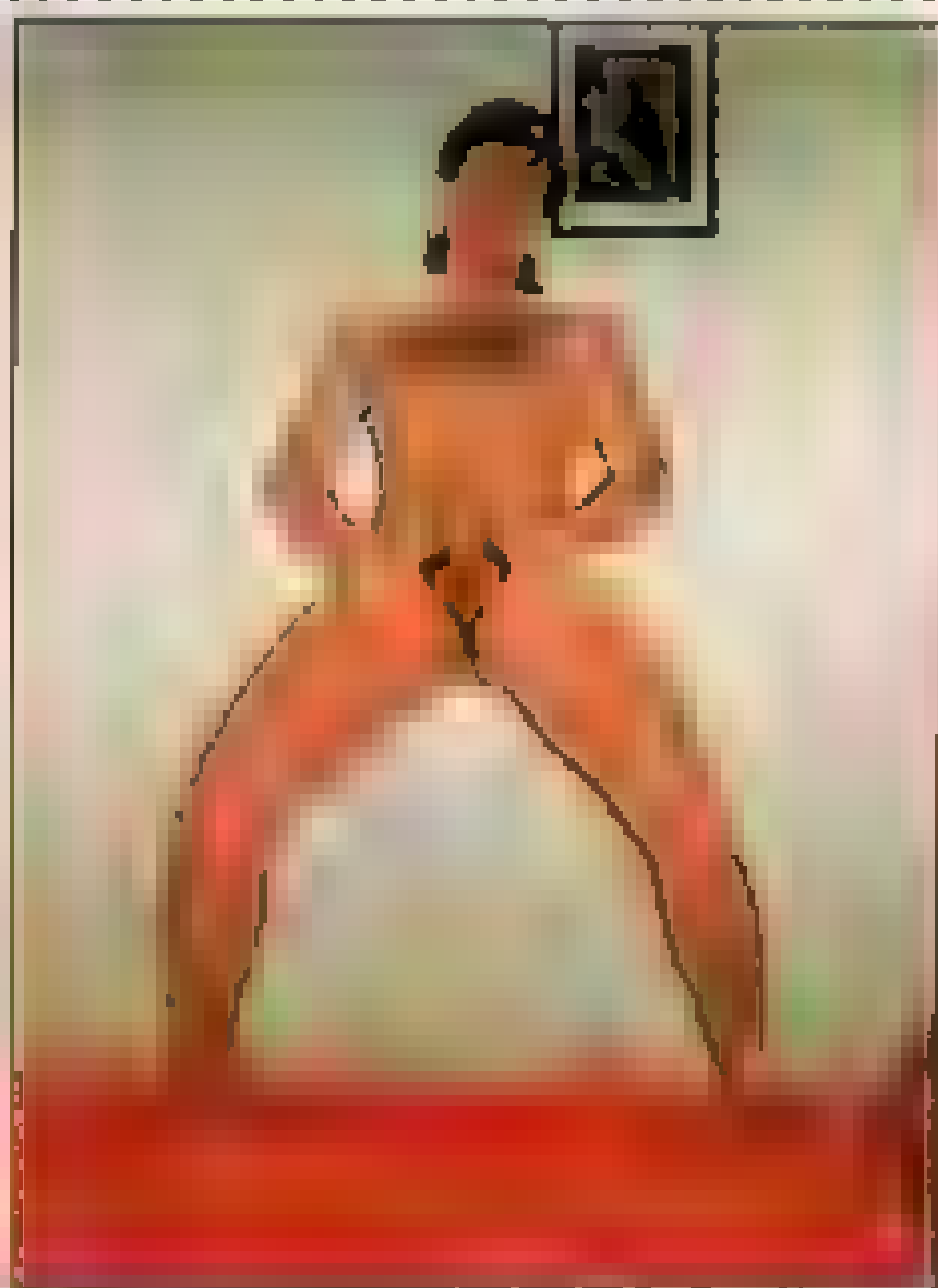
SKRYTKA POCZTOWA 52

00-950 WARSZAWA 1

OPŁATE ZA OGŁOSZENIE NALEŻY WYSŁAĆ NA KONTO:

BANK CREDITANSTALT S.A.

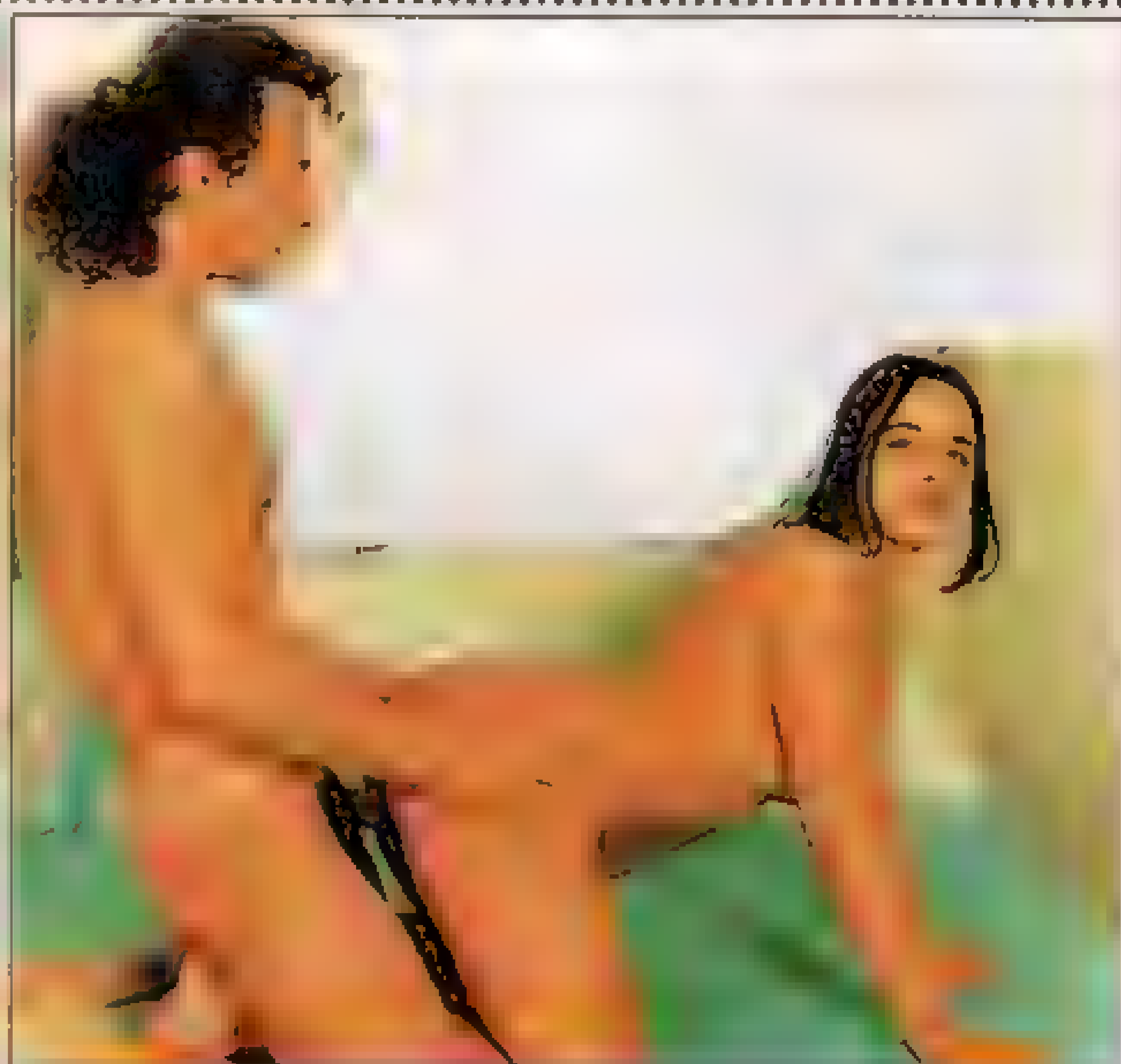
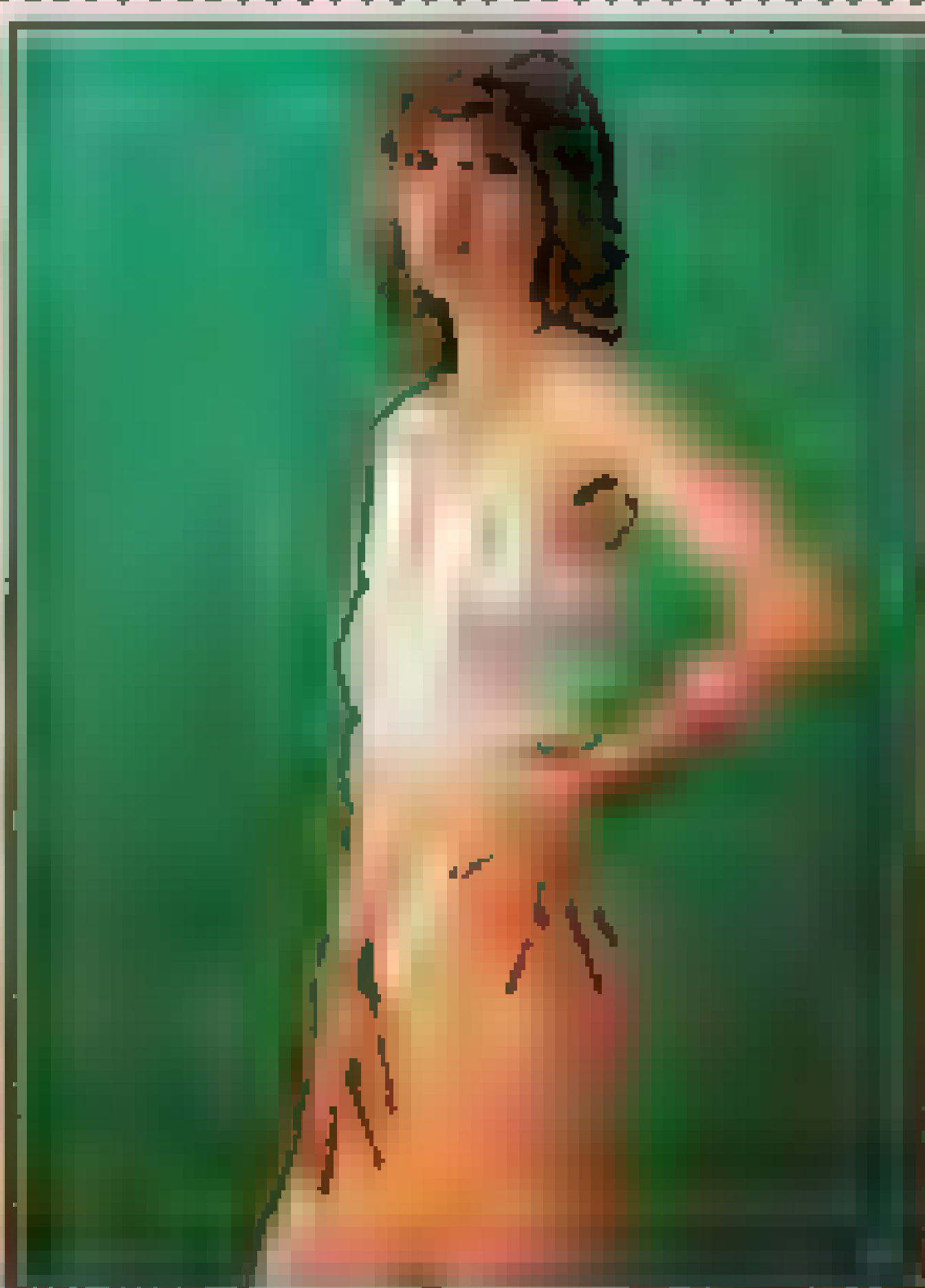
1 ODDZIAŁ WARSZAWA 654997-52394-004



Niepalące, sympatyczne małżeństwo pozna parę doświadczonych kochanków. W grę wchodzi wymiana partnerów. Najchętniej z Gdańska i okolic.

Ps. Wymagamy i gwarantujemy 100% zdrowia!

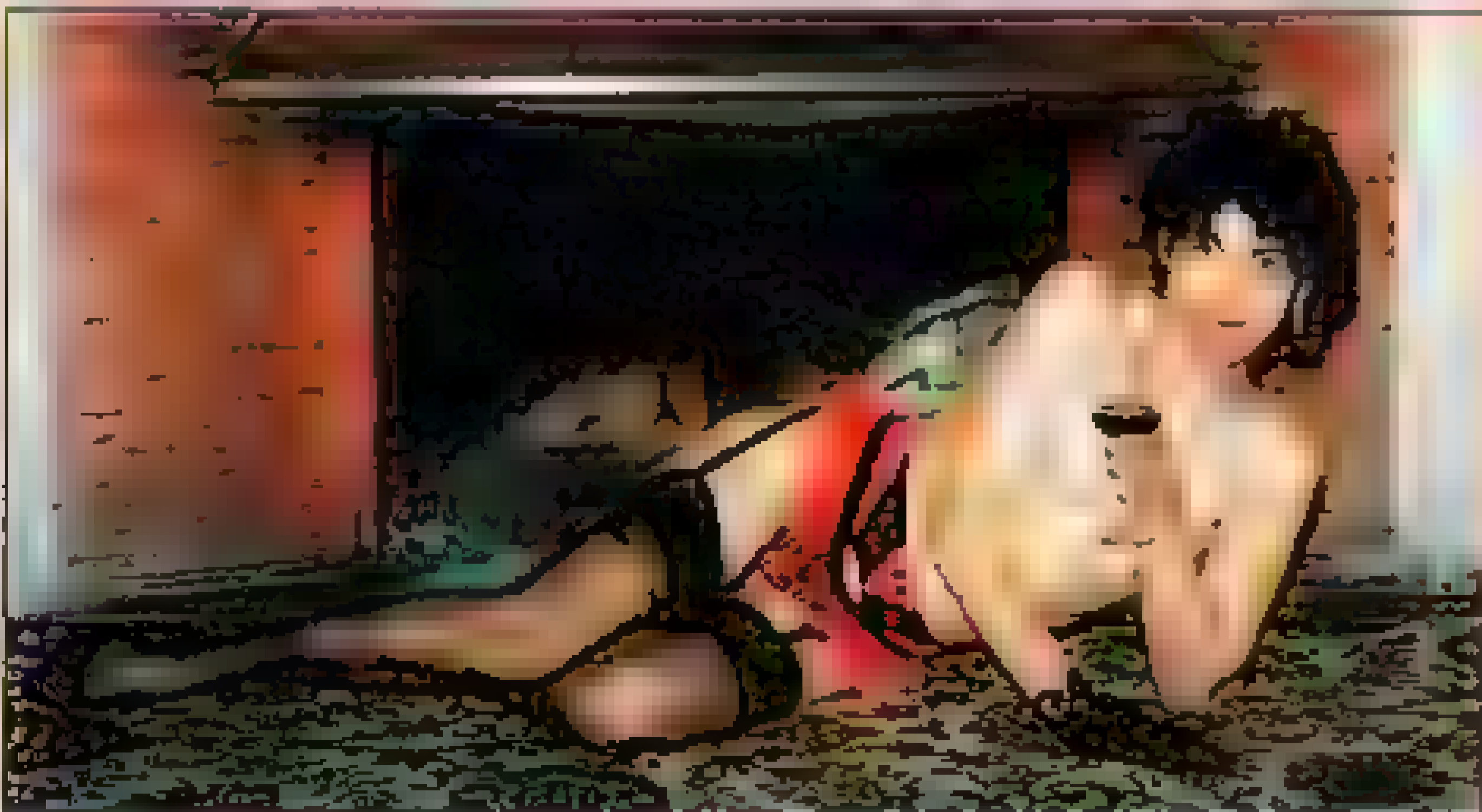
A 001 - 0020



Małżeństwo (24 i 21 lat) pragnie poznać starszą, doświadczoną parę (niekoniecznie małżeństwo) do seksu w czwórkę. Lubimy erotyczną bieliznę, a także fotografowanie i kręcenie naszych igraszek. Wymagamy i gwarantujemy 100% zdrowia, czystości i kultury. Możemy nawiązać dłuższą znajomość.

Ps. Wspólne wakacje na plaży nudystów!

A 001 - 0023



Atrakcyjna i inteligentna brunetka (23 lata), pragnie poznać młodego i dynamicznego biznesmena, który zabierze ją w jedną ze swoich zagranicznych podróży. Miłe widziana fotografia, telefon wszystko przyspieszy.

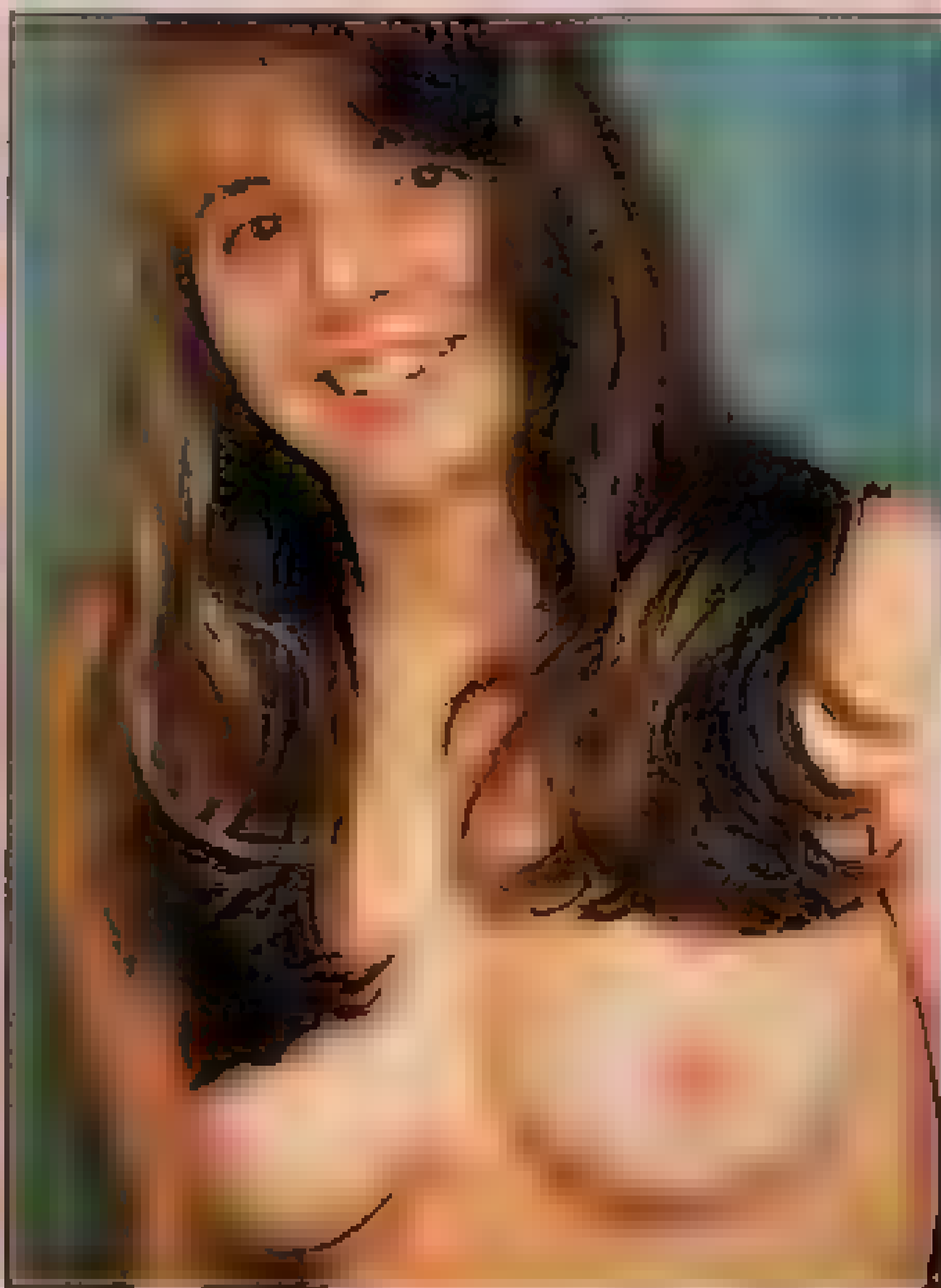
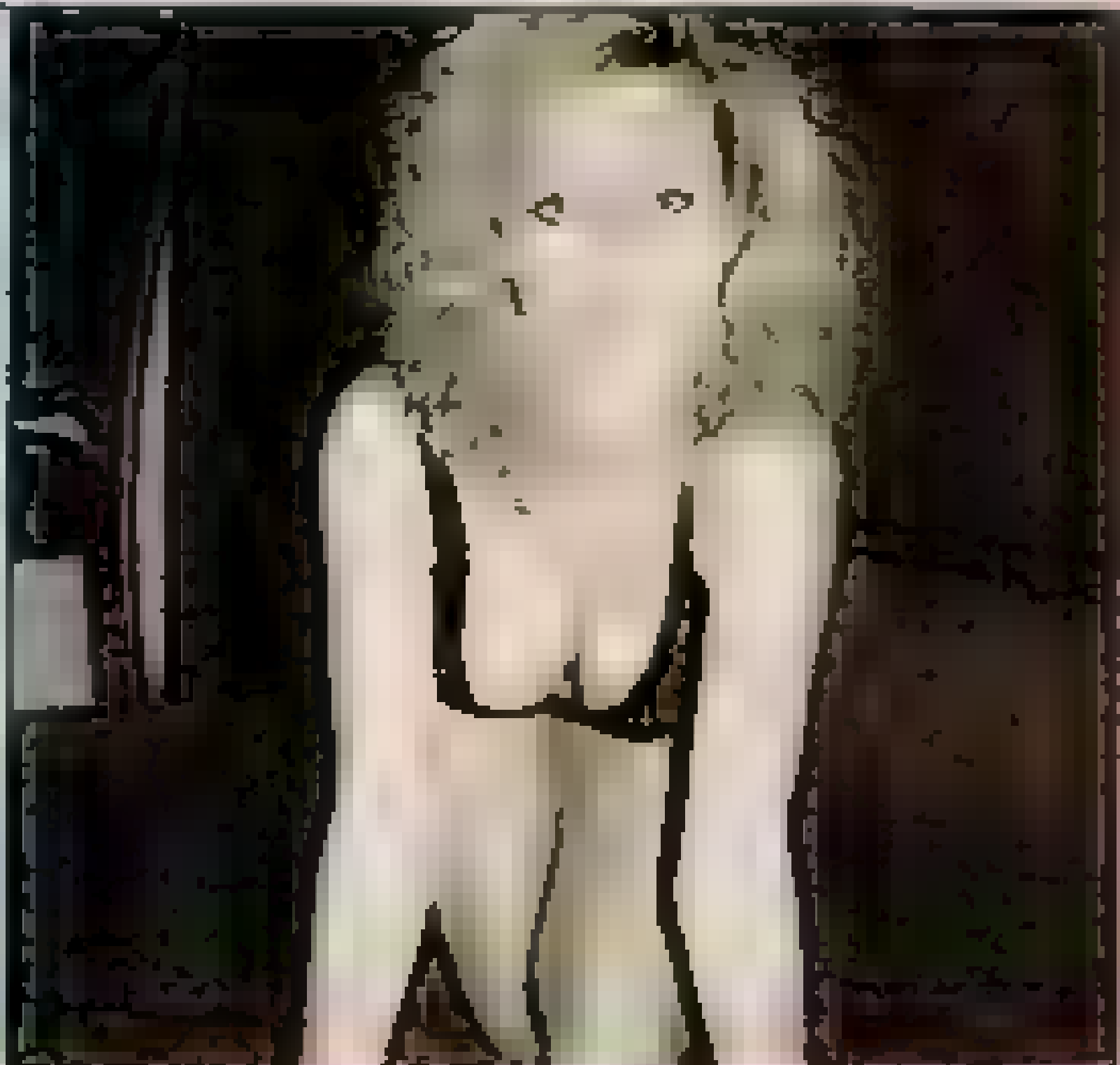
Ps. Tylko poważne oferty od poważnych ludzi!

A 001 - 0021

Studentka z Warszawy (21 lat) zaspokoi każdego, nawet najbardziej wymagającego mężczyznę. Seks nie ma dla mnie ograniczeń. Opowiem na oferty z fotografią i krótkim zarysem naszego spotkania.

Ps. Odpiszę wszystkim.

A 001 - 0022



Rozczarowana małżeństwem brunetka poszukuje namiętnej przyjaciółki, która wprowadzi ją w tajniki miłości lesbijskiej. Jestem spragniona prawdziwej czułości i delikatnych pieszczot.

Ps. Czekam tylko na Ciebie.

A 001 - 0024

BLANKA EWA OLGA

Kilka łyków
szampana
i Blanka przestała
się bronić przed
pieszczotami,
klejącą między
jej udami, Diany.

To ogromnie podniecająca, gdy pieści Was kobieta, która
dokładnie wie, jak najlepiej użyć własnych palców i koniuszka
języka. Takie są właśnie lesbijki. Takie są właśnie Ewa i Olga.
Już od dawna pragnęły powiększyć swój związek o jeszcze
jedną przyjaciółkę, więc gdy poznały Blankę - podobnie jak one
- miłośniczkę kobieci - postanowiły natychmiast zorganizować
zapoznawczą imprezkę. Długo odwlekały tę chwilę, kiedy ich
spragnione ciała miały połączyć się po raz pierwszy...

Blanka musiała
spłacić swój
dług wobec
Diany.
Odważnie
się lubieżnym
pocałunkiem.

Teraz przyszła
kolej na Olgo.
Ona również
nie mogła
zostać
pozbawiona
czułych
pieszczot.

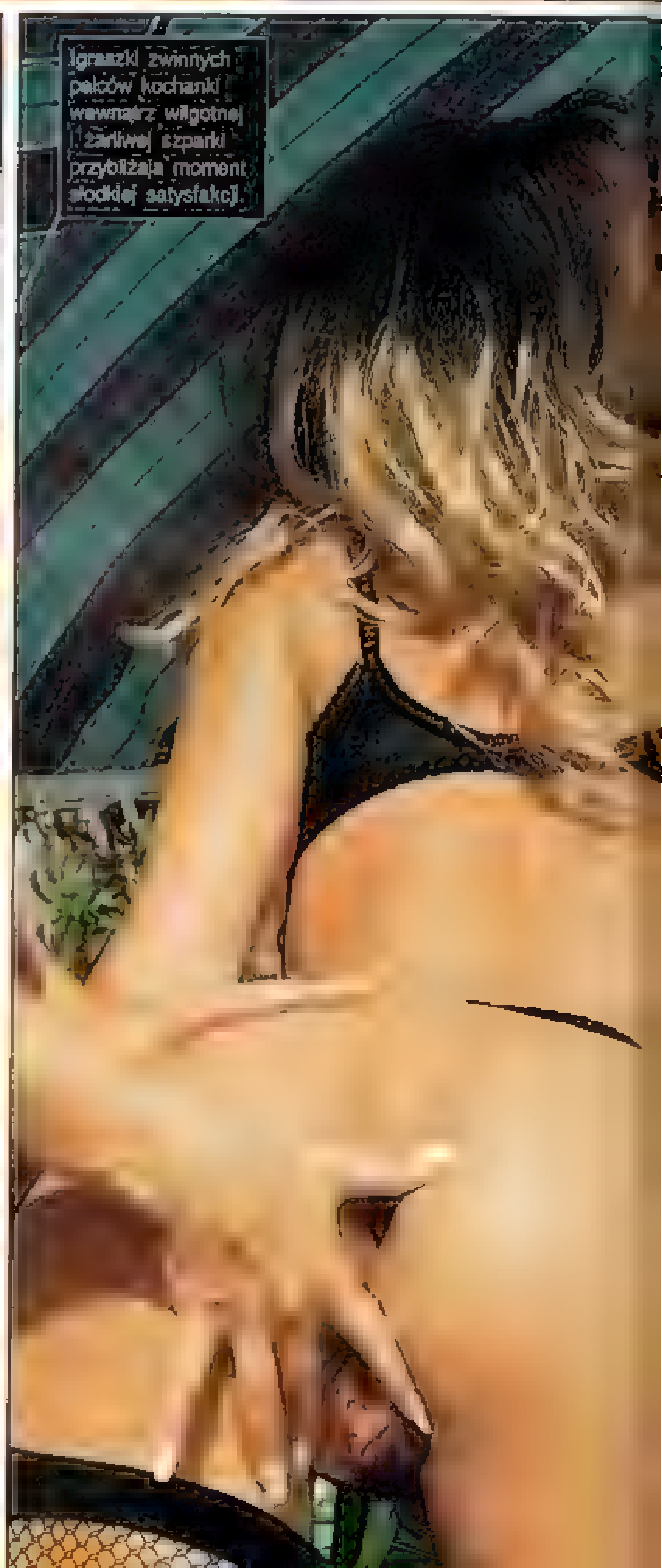
Wyrafinowane igraszki stawały się coraz bardziej namiętne... Krople szampa na rozpalonym ciele Ogi są dla niej miłsze od kropli męskiego nasienia!

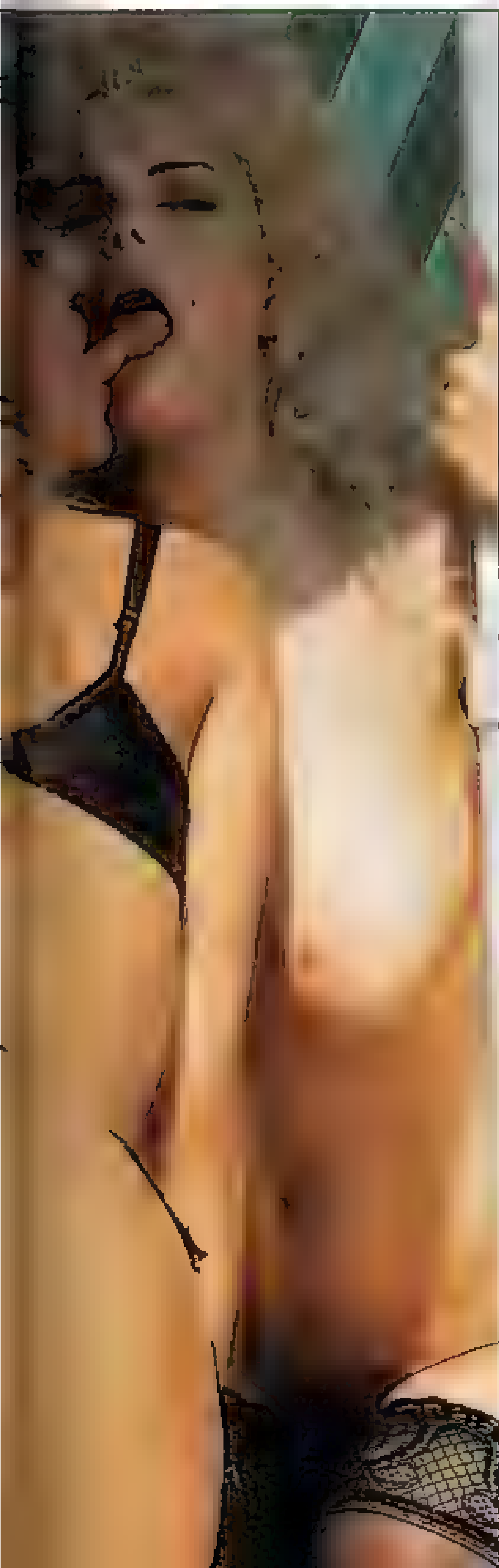


Namiętne pieszczoty wprawionego w sztucę miłanej języka nie dają się porównać z żadną inną rozkoszą...

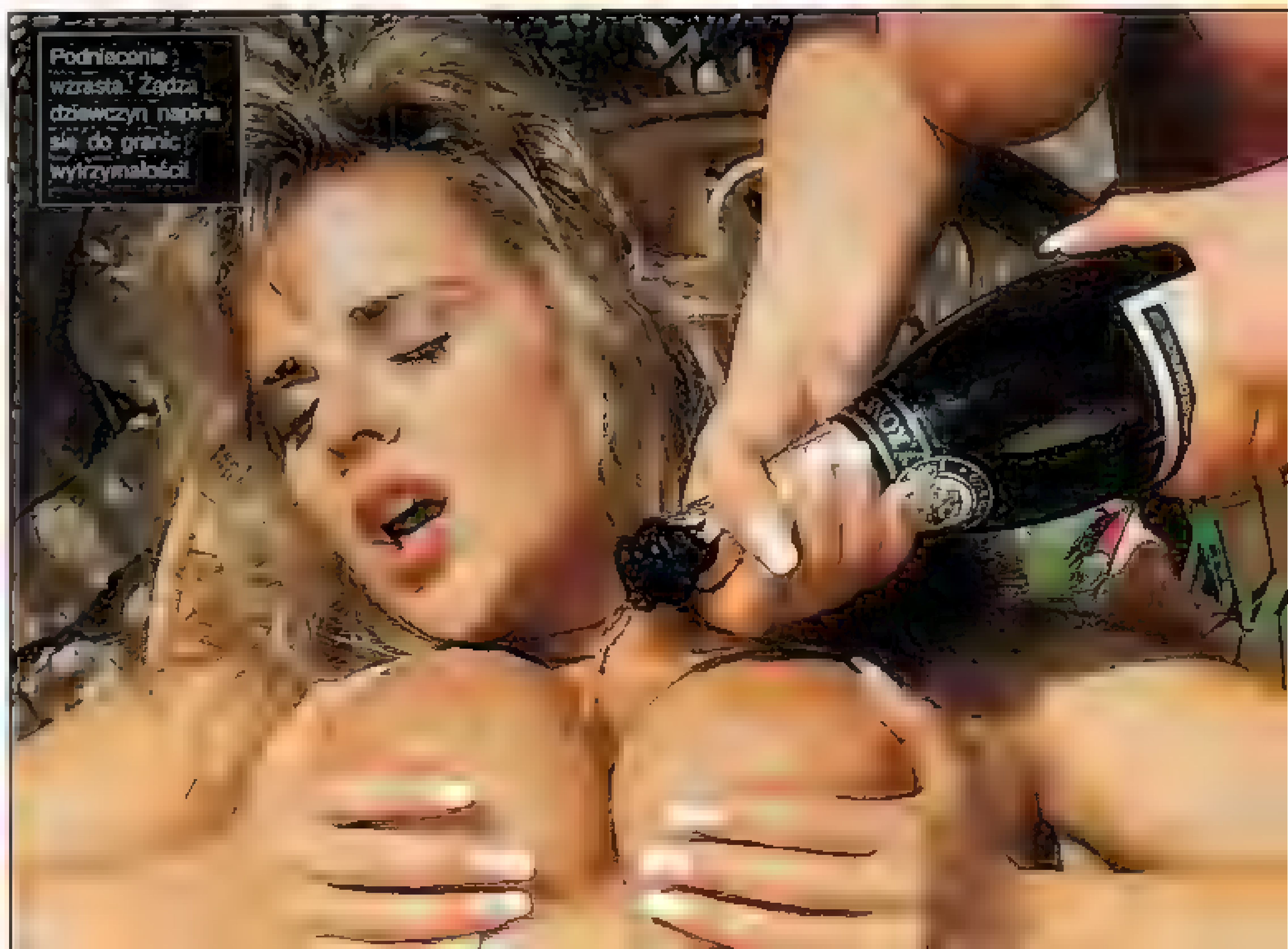


Igraszki zwinnych palców kochanki wewnątrz wilgotnej i żarliwej szparki przybliżają moment słodkiej satysfakcji.





EKSCYTUJĄCE DZIEWOCZYŃCE PARTY



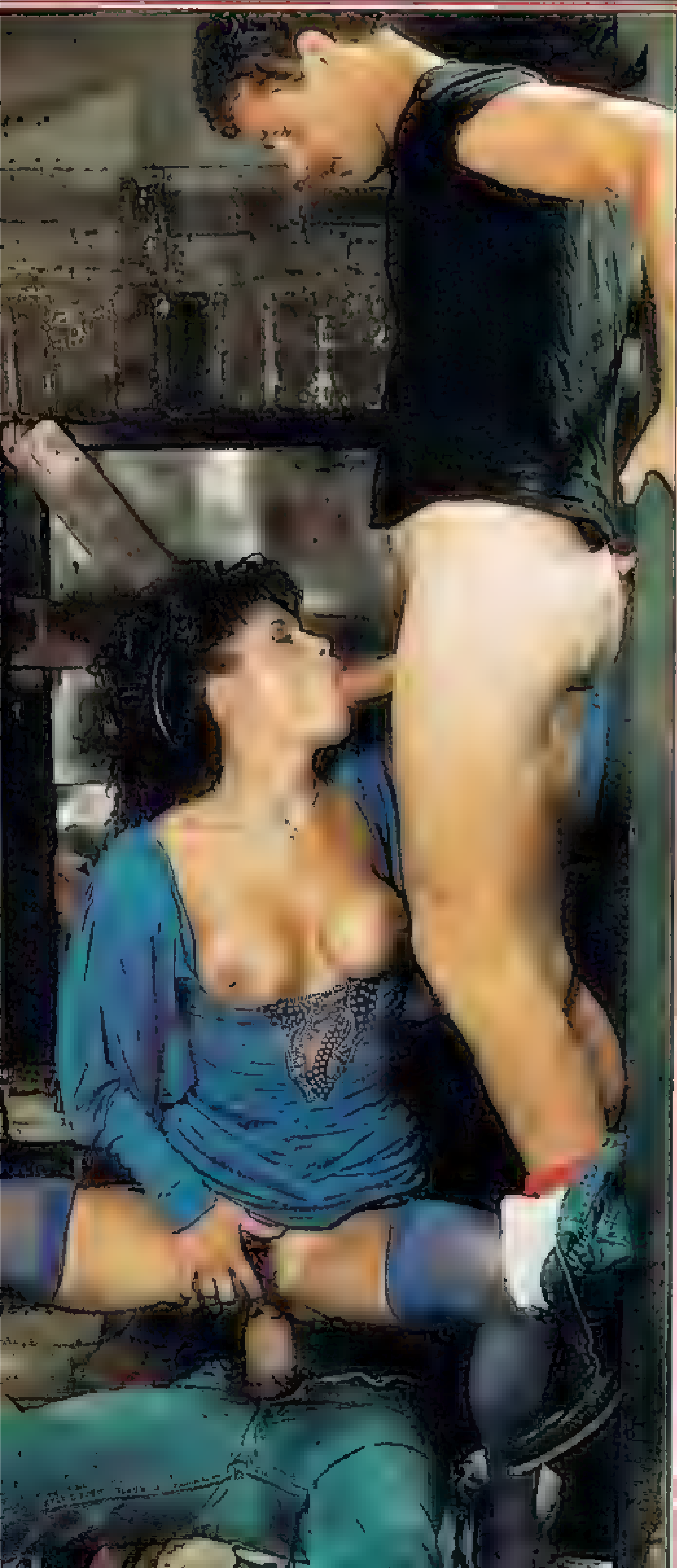
Podniecenie
wzrasta. Żędba
dziewczyn napina
się do granic
wyrzymałości



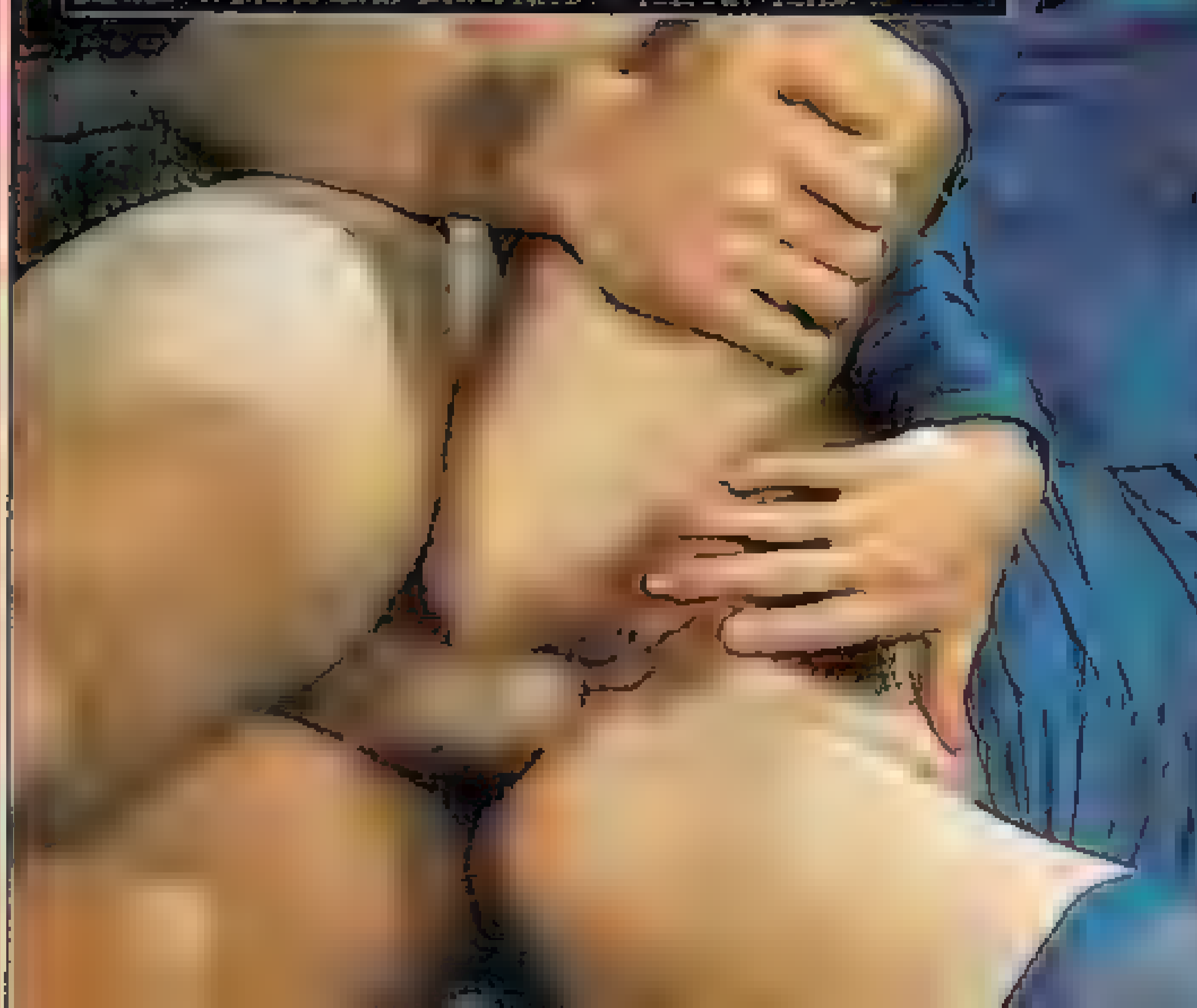
Nareszcie! Cudowny
mieniący się tysiącami
bąbelków, strumień rozlewa
się po dziewczęcym ciele.
Spomiędzy piersi spływa do
wciąż rozpalonej szparki...

MANHATTAN SEX

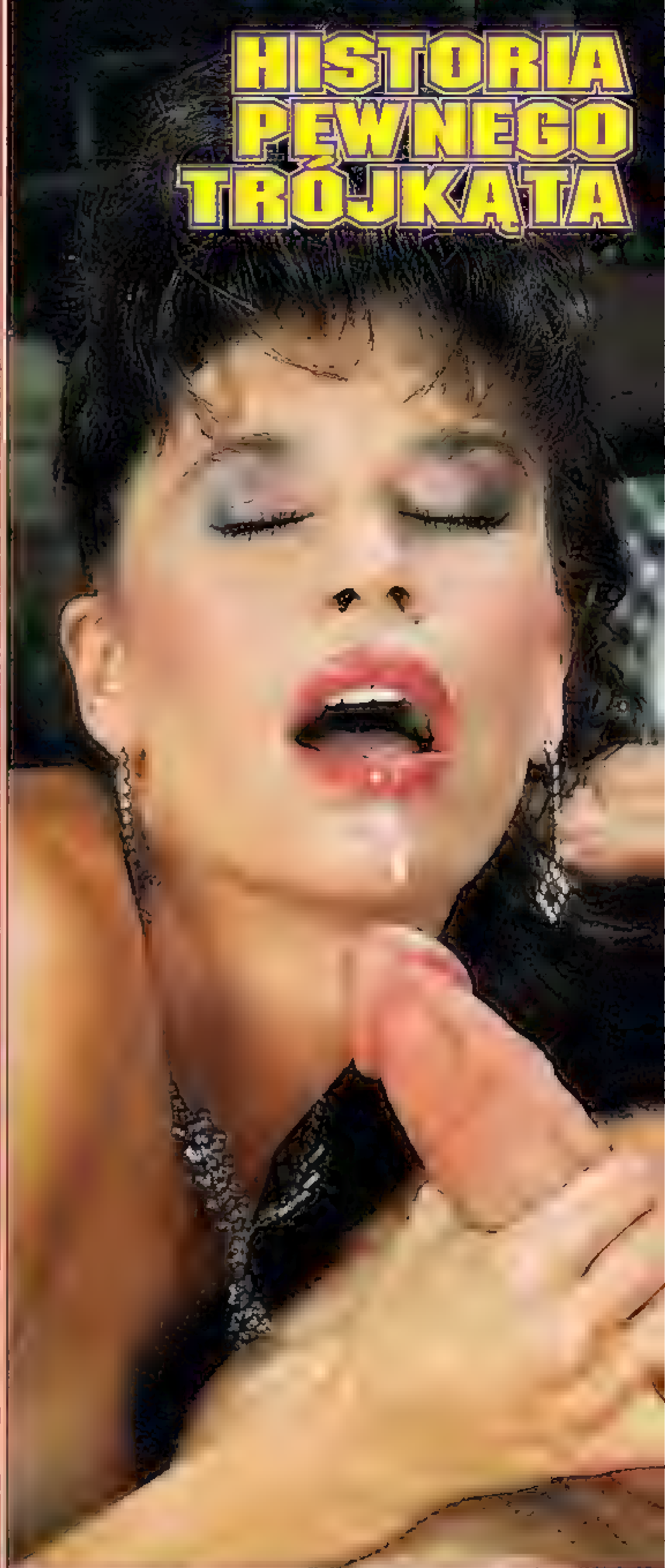
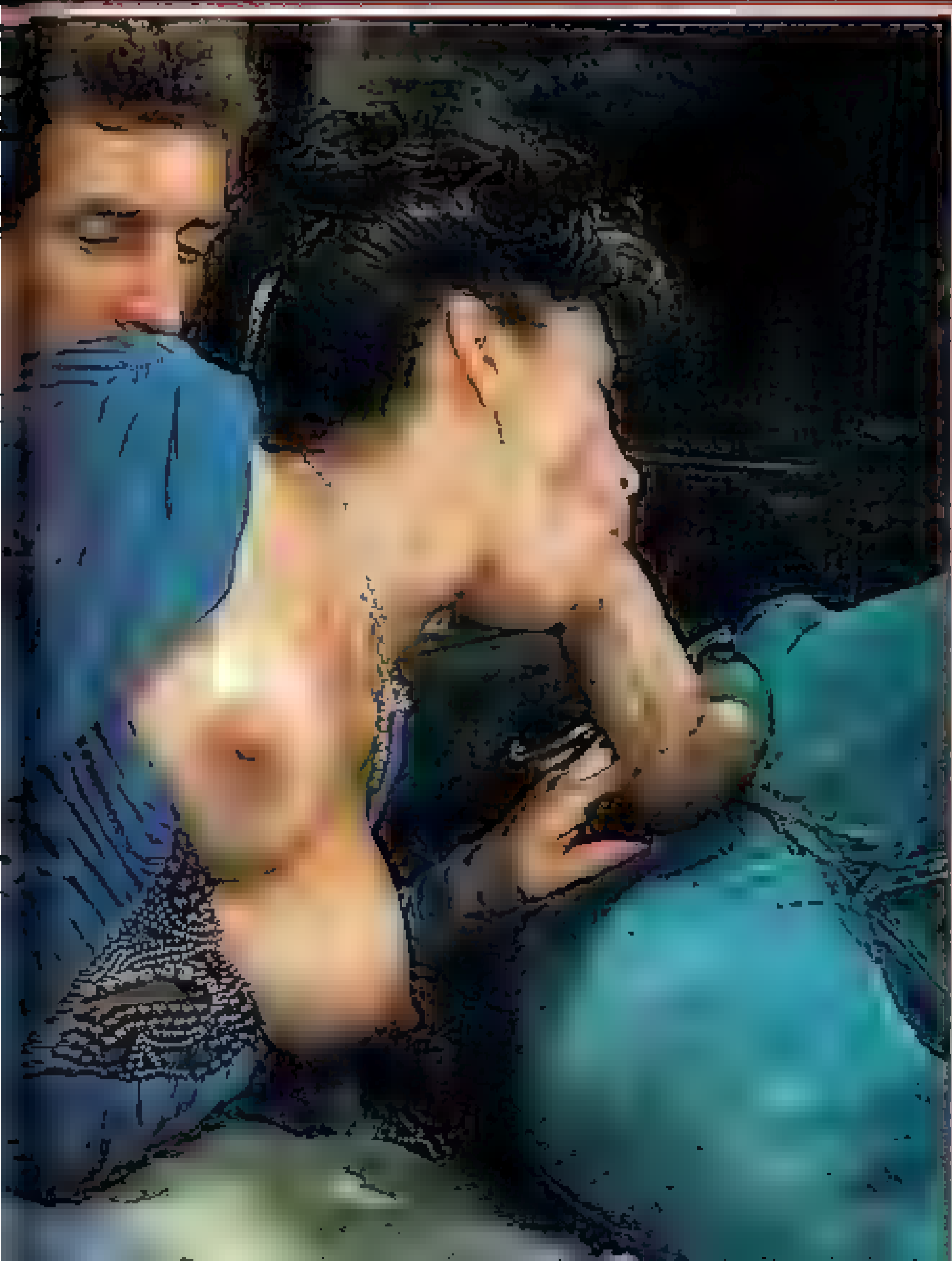
Pewnego wieczoru, na przyjęciu, poznałam dwóch chłopa: Maxa i J. F. Sebastiana. Kiedy powiedzieli, że muszą już iść, bo w domu czeka na mnie mój narzeczony, Max i J. F. zaproponowali, że mnie odwiozą. Chętnie przysłałam na ich propozycję. Jednak zamiast w sienie, wyładowałam u nich. Uświadomiłam sobie, że to właśnie tego chyba pragnęłam: godzinki sam na sam z obcymi facetami. Max przyrządził powitalnego drinka, a ja czułam, że jestem już kompletnie wilgotna. W końcu spontanicznie krzyknęłam: "Możecie ze mną zrobić wszystko co chcecie! Obaj!" Początkowo myślałam, że jestem za mało doświadczona, aby móc sprostać wymaganiom dwóch tak i tak iście obdarowanych przez naturę facetów, lecz moja pewność siebie rosła z każdą minutą. J. F. zabrał się do mnie od tyłu. Mocno ścisnął jego kutas swój wargami rozchyły. Myślałam, że mu się spodobało, bo później przez cały czas mnie o to prosił. Okazała się Maxa pleść językiem. Dopiero kiedy porządnie się uszywiła, zaczęłam ją obciążać pełną parą. J. F. rzucił mnie z coraz większą furją. Jego dłonie kładły się na moją pierś i gładzi brodawki i sutki. Przeżyłam prawdziwe szczytowanie. Moja pieluska domagała się teraz uwagi każdego uczestnika zabawy.



Następną spotkała ją przylecia rozrywka. Max postanowił pobierać obok, w łaskowych rewirach. Jego twarde wprawy docierały aż na samo dno tyłeczka; nacierał tak gwałtownie, jakby chciał się przebić do pozostawionej samopas podłogi. Wszystko to wystarczyło, abym przeżyła następne obeszwiadające spełnienie. Już przestałam rozróżniać ich ciała. Jedną ręką ścisnąłam koronę penisu Maxa, a drugą pomagałam dostać się jak najgłębiej korzeniom J. F.'a. Nie doznałam nigdy aż tak silnego uczucia ekstazy. Nie mogłam w to uwierzyć, że dmucha mi jednocześnie dwóch przyszłych bytów - każdy z innej strony - a robię to za pomocą nielicznych przystojnych kutasów. Ścisnęłam mocniej zwieracze, bo poczułam, że J. F. zaczyna się z tyłu wierać i pojeżdżać. Chciałam go jeszcze utrzymać parę chwil w środku, zanim nastąpi jego zasłużone pięć minut.



HISTORIA PEWNEGO TRÓJKĄTA



Nawet Max, szedł się do Anki. Całym jego ciałem wstrząsały nieśmiały dreszcze. Nagle wstrzymał oddech i zdławionym głosem wyszeptał: „Już... Polknij mnie...” Hagen. Wspólnie przeżyliśmy nieprawdopodobną rozkosz, bowiem za chwilę do mojej cipki spuścił się J. F. W. Wtedy brzyknąłem przyrodzenie Maxa, z którego cały czas wyszalały ludzki spenny i rozlewały się po moich piersiach, brzuchu i pończochach. Złizywałem i spijałem resztki nasienia, wylającego się z malejącego czknotka. Cała skopana w spandzi zaczęłam krzyczeć, że cię jeszcze! Trzęsłam się, jak opelana i w tej samej sekundzie osiągnęłam jeszcze jeden orgazm!

Było jasne, że mój chłopak to już przeszłość i że z Maxem i J. F. em będziemy wspólnie przeżywać jeszcze wiele ekscytujących przygód...

NIESAMOWITA KOLACJA



Trzęsę się na myśl o tym, jak wybuch podniecenia wywoła we mnie za moment. Tak długo oczekiwane zespolenie i kulminacja naszej wspólnej namiętności. Ogarnia mnie biogostan, kiedy niczym nie skrępowana, mogę wysysać wszystkie sok z penisa Adama. Jego duża, soczysta kodyga wprawa mnie w stan bliski szaleństwu. Tak bardzo mi smakuje że mogłabym żyć bez jedzenia. Wystarczyłoby mi tylko to żeby mogła go czasami ssać, gryźć izać i polykać. Może to trochę dziwne, ale bez seksu z Adamem jego dragiem, chodzącym ciągle głodna.

Bardzo lubię się onar zować. Wtedy najchętniej doznaję rozkoszy spełnienia. Jednak seks z Adamem daje mi znacznie więcej satysfakcji niż masturbacja. Nie dość, że robi to tak, jak najbardziej pragnę, to na dodatek ma takiego słodkiego penisa. Adam jego Pan rozumieją mnie doskonale i spełniają wszystkie moje zachcianki. Kiedy wkłada nacięwanego energią penisa do mojej dziupli robi to z odpowiednim wyczuciem delikatnie i powoli przytrzymuje we mnie aż do momentu kiedy jaśm już gotowa i całe moje ciało przechodzą bezkłótnie, ale także ekscytujące dreszcze.





Jestem zwykłą dziewczyną z ubogiej tajskiej wsi, leżącej niedaleko Chia-Mingu. Moja rodzina nie jest bogata, więc gdy odwiedził nasz dom naganacz załatwiający robotę w Stanach - nie zawahałam się ani sekundy. Wierzyłam, że mam zagwarantowaną pracę barmanki w luksusowym klubie nocnym na Brooklynie. Co prawda, pracuję teraz na Brooklynie, ale jako fotomodelka i nie powiem, żeby mi się ta praca nie podobala - wręcz przeciwnie, mam duże powodzenie u fotografików, często grywam w reklamówkach i nie narzekam na brak pieniędzy. Jednak w N. Y. czuję się bardzo samotnie. Często się zastanawiam, co się dzieje z moją rodziną, czy wszyscy są zdrowi i czy mają co włożyć do garnka. Regularnie wysyłam im swoje oszczędności, ale nie zawsze do nich docierają. Bardzo jestem ciekawa, co się dzieje z moimi przyjaciółkami. Na pewno już wszystkie

powychodziły za mąż. W Tajlandii, kobiety robią to bardzo wcześnie i zazwyczaj muszą rodzić mnóstwo dzieci. Tajki kochają inaczej niż Amerykanki! Są bardziej subtelne w okazywaniu uczuć, a erotyzmu nie traktują jak obowiązku, ale jak prawdziwą sztukę. Myślę, że gdyby Amerykanki nauczyły się kochać, to byłoby mniej rozwodów i niepotrzebnych stresów małżeńskich. Nie musiałyby pożerać tyle PRÓZAKU...

SEXY SCREEN

TCHERAI



**JESTEM
DZIEWCZYNA
Z KRAJU
BIAŁEGO
SŁONIA!**

MURIEL

**MIŁOŚĆ
JEST MOIM
PRZEZNACZENIEM!**



Poznałam Muriel w Dublinie. Zachwyciła mnie jej oryginalna uroda i niebywały temperament, w którym, z pewnością, można odnaleźć echo jej celtyckich przodków.

EXTASY: Co zamierzasz robić w przyszłości?
MURIEL: Nie robię żadnych wielkich planów. Myślę, że i tak los każdego z nas jest zapisany w gwiazdach i ciężko jest w nim cokolwiek zmienić. Żyję ternżniejszością. Jestem całkowicie zadowolona ze swojego życia! Jestem sekretarką i fotomodelką, i z uprawiania każdego z tych zawodów czerpię dużą satysfakcję.

EXT: Jaki jest twój pogląd na temat seksu?
M: Nigdy się nad tym specjalnie nie zastanawiałam. Seks przyjmuję po prostu jako naturalny składnik mojego życia - tak, jak oddychanie. Dla mnie seks jest niezbędnym składnikiem miłości, a my Irlandki potrafimy kochać namiętnie. I uwielbiamy wszystko, co jest z tym związane - nawet ból i zazdrość. Moim ideałem jest mężczyzna... Ale nie każdy. Ten wybrany powinien być delikatny, wrażliwy, ale też czasami nieokrzesany, pełen temperamentu. I trochę sentymentalny. Musimy mieć wspólną definicję miłości. Podziękowałam Muriel za wywiad i zdjęcia, i odszedłem trochę zawiedziony - o jaką wspólną definicję miłości jej chodziło?...

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

W kolejnym - czwartym numerze **EXTASY** - ponownie odkryjemy przed Wami podniecający świat erotyki i seksu. Czekają Was nowe, jeszcze bardziej ekscytujące niespodzianki. I - uwaga! - już trzeci odcinek **SUPER KONKURSU SZCZĘŚLIWYCH SIÓDEMEK**, o wielką wygraną 7777 nowych złotych polskich! W NOWYM NUMERZE **EXTASY** PRZEDSTAWIMY WAM TO, O CZYM WAM SIĘ NAWET NIE ŚNIŁO! NIE ZAPOMNIJCIE! - tylko na naszych łamach możecie podziwiać najpiękniejsze światowe i polskie modelki.

KOBIETY POŻADAJĄ... Kobiet Z WIBRATOREM!

Wyglądała na niewinną dziewczynę, nieśmiałą i zastraszoną. Kiedy wyjęła wibrator i spojrzała na mnie filutemnie, zrozumiałam, że nie jest małym, niewinnym dziewczątkiem, ale młodą, dziką kobietą, żądną seksu...

KU PRZESTRODZE! - niewierność żon = ROGACZ??

Tylko mała lampka rozjaśniała pokój. Na ścianie padał cień dwóch mężczyzn pieszczących kobietę. To byłem ja, ale żaden z mężczyzn nie był moim mężem. Zdradziłam go...

HORROR SHOW czyli szczyt dowcipu rzymskich ragazzi

Wszyscy panowie z biura Franco Bertorellego, a nawet ten Angol z British Petroleum, wyli z zazdrości, gdy Pamela nie odstępowała mi na krok. Ich zawiść sięgnęła zenitu, gdy mój osobisty kociak zamruczał proponując, abyśmy pojechali do niej...

ZDRADA MIMO WOLI: NIGDY NIE WIESZ KIEDY ZWARIUJESZ DLA KOBIECY !

To miał być typowy krótki romanś - łóżko, uśmiechy i wszystko w porządku, kiedy mówimy sobie "bye". Powiedziałem "bye", bo moja przyjaciółka była cudzoziemką, a język obcy w milej kobiecej wersji sprawiał, że dostawałem erekcji.

Chcicie poznać piękną i dojrzałą Angelikę? Nieprzeciętną urodę odziedziczyła po matce - Polce, odrobinę egzotyki i umiłowanie do miłości francuskiej zawdzięcza ojcu - Francuzowi, zamieszkującemu gorące południe Francji.

A co byście powiedzieli o Weronice? Połączenie wspaniałego dojrzałego kobiecego ciała z dziewczęcą niewinnością!!!

Każdy z nas może zostać twórcą wspaniałego filmu erotycznego! Przekonacie się, że wszystkiego można się nauczyć - pomoże Wam w tym jeden z największych reżyserów - nie tylko kina porno!



**PAMIĘTAJCIE!
EXTASY JEST DLA WAS!
BAWMY SIĘ RAZEM!**



Pamiętajcie! Nowy numer **EXTASY** ukaże się już w końcu lipca. Znajdziecie go w każdym kiosku. Jest mnóstwo erotycznych czasopism, **ALE EXTASY JEST TYLKO JEDNO! NIE WSZYSTKO MOŻESZ KUPIĆ, ALE EXTASY NA PEWNO! TO TYLKO ZA 3.5 ZŁ (35 tysięcy starych złotych).!!!**

SUPER NAMIĘTNE DZIEWCZYNY CZEKAJĄ! 00 592 591 832

WYJĄTKOWA OKAZJA!



**TAJEMNICZA
NIMFOMANKA?!**

00 592 591 832

LIVE!



LIVE!

**NIEWINNA
STUDENTKA!**

**Sekretny
numer tylko
dla ciebie**

00 592 591 831

MOŻESZ DZWONIĆ NA OKRĄGŁO!

DOZWOLONE OD LAT 18. OPLATA W/G AKTUALNEJ TARYFY.